

Protokół ze spotkania w dniu 9 września 2024 r. na sali narad UG Mogilany w sprawie dyskusji nad wstępną koncepcją planowanego przebiegu linii kolejowej przez Gminę Mogilany

Wójt Jerzy Przeworski otworzył spotkanie. Poprosił przedstawicieli firmy projektowej o przedstawienie koncepcji projektu linii kolejowej. Pani Sylwia Jarosz odczyta klauzulę RODO, bo spotkanie jest transmitowane.

Sylwia Jarosz UG Mogilany - Szanowni Państwo, dzisiejsze spotkanie dotyczy omówienia wstępnej koncepcji planowanego przebiegu linii kolejowej Kraków-Myślenice prowadzona jest za pomocą transmisji. Informuję, że dyskusja w powyższym temacie jest transmitowana. Uczestnictwo jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie Państwa danych osobowych, w tym wizerunku. W związku z wejściem w życie rozporządzenia o ochronie danych osobowych osoby uczestniczące pod żadnym pozorem nie mogą poddawać danych osobowych innych osób. Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel PKP - Szanowni Państwo, przejdziemy przez krótką prezentację. Następnie projektant pokaże trasy linii kolejowej na mapie interaktywnej na końcu zapraszamy do pytań. Spotkaliśmy się tutaj tak jak wspomniano w sprawie projektu budowy połączenia kolejowego między Krakowem, a Myślenicami w ramach programu „Kolej Plus”.

Projektant - ogólny plan prezentacji, to wprowadzimy Państwa do tematu. Omówimy zakres prac na terenie gminy Mogilany przedstawimy teraz na mapie interaktywnej i przejdziemy do pytań i odpowiedzi. Zapoznamy Państwa z korzyściami płynącymi z realizacji i rozwiązaniami technicznymi, które proponujemy bądź które będą wynikiem dalszych analiz. Tu na mapie, tak dużym oddaleniu od Krakowa do Myślenic planujemy przystanki w Kraków -Swoszowe, to jest obecny przystanek na linii kolejowej, gdzie 94 następnie przystanek w Lusinie, w Konarach, w Olszowicach, następnie w Kątach, w Krzyszkowicach, w Polance i końcowa stacja w Myślenicach na terenie gminy Mogilany przecinamy, a wschodnią część gminy przechodzimy przez miejscowość Lusina przez miejscowość Konary, Olszowice już są na terenie Świątnik Górnych, ale tam jest przystanek peron, który też prawdopodobnie będzie wykorzystywany przez większość mieszkańców i na sporej części trasy. Ta trasa mieści się w korytarzu, który był przedstawiany w studium uwarunkowań gminy. Będziemy to pokazywać później na mapie. Korzyści, które zidentyfikowaliśmy z realizacji tego projektu dla Państwa.

Będziemy prezentować trasę na mapie interaktywnej, tam są przystanki osobowe. Planowane jest uruchomienie połączeń kolejowych w relacji Kraków-Myślenice i Myślenice -Kraków z miejscowości Konary. Z przystanków w Konarach do stacji Kraków Główny będzie można dotrzeć w około 23 minuty, Bonarki w 14 minut. Kraków- Podgórze w 17 minut. Lusiny do Krakowa głównego około 20 minut, 11 minut do Bonarki i 14 minut na Kraków Podgórze. Szacujemy, że prawdopodobne będzie częściowe odciążenie

ruchu na Zakopiance z uwagi na to, że część z Państwa być może zostawi samochody dworcu i podjedzie do Krakowa koleją. Cała infrastruktura, czyli perony dojścia, będą dostosowane dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się i wszystkie skrzyżowania z drogami na dzień dzisiejszy są planowane jako dwupoziomowe, bezpieczne, bezkolizyjne. Harmonogram projektu na chwilę obecną wygląda w taki sposób. Obecnie jesteśmy na etapie przygotowania koncepcji programowo przestrzennej, której ukończenie jest planowane na trzeci, czwarty kwartał tego roku. Dwa lata później będziemy występować o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i opracowywać projekt budowlany. W trzecim kwartale 2026 roku planujemy uzyskać decyzję o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, następnie początek 2027 roku opracować projekt wykonawczy i uzyskać pozwolenie na budowę. Wtedy też będzie w międzyczasie będzie załatwiane. Zapewnienie finansowania dla robót budowlanych. Obecnie jest finansowanie zapewnione na dokumentację projektową. Taki krótki schemat, w jakim czasie będzie można dotrzeć z przystanków w Konarach i w Lusinie do Krakowa bądź do Myślenic. Około 20 minut w jedną stronę i w drugą stronę. Teraz przekażę głos projektantowi, który omówi techniczną specyfikację tej linii, a następnie przejdziemy do prezentowania trasy na mapie interaktywnej.

Projektant - Dzień dobry. Witam Państwa macie trochę z tej strony, ja jestem projektantem torowym, członkiem zespołu projektowego ze strony firmy BBF. I ze strony idą, która realizuje tą dokumentację. Pokrótkie kilka informacji technicznych na temat linii kolejowej na terenie Krakowa mamy 94, gdzie będziemy się włączać do niej w rejonie Krzyszkowic nową linię kolejową, jeśli chodzi o ogólny zakres prac na linii Kraków-Myślenice, linia będzie częściowo jednotorowa, częściowo dwutorowa, jednotorowa, od Swoszowic do mniej więcej na południu od konar, następnie będzie dwutorowa od konar do Krzyszkowic tzw. dynamiczna mijanka, która została tam założona zgodnie z założeniami dokumentacji studialnej, jak również warunków zamówienia i jednotorowa na odcinku od Krzyszkowic do Myślenic. Jeśli chodzi o prędkość, maksymalna prędkość przewidywanej linii kolejowej to jest 120 km/h dla pociągów pasażerskich z punktowymi lokalnymi ograniczeniami prędkości, które wynikają przede wszystkim z warunków terenowych na linii tej nie przewiduje się ruchu pociągów towarowych, pochylenia podłużne linii będą na tyle duże, że pociągi towarowe będą miały bardzo trudny możliwość wjazdu na tą linię, więc co do zasady nie przewidujemy w ogóle ruchu pociągów towarowych na tej linii linia kolejowa będzie oczywiście z elektryfikowana, więc będzie ponownie kursował ten sam tabor, w sumie, który pojawia się na linii chociażby w stronę Skawiny czy w stronę w stronę Wieliczki. Przepraszam, mogę skończyć. Jak będą Państwo mieli pytania, to prosimy po kolei zadawać pytania, wtedy możemy porozmawiać. Jeśli chodzi o punkty obsługi podróżnych, zaplanowano budowę nowych przystanków i stacji oraz skrzyżowań bezkolizyjnych linii kolejowej z drogami. Z uwagi na uwarunkowania przepisów w tym momencie nie przewidujemy w ogóle przejazdów w poziomie szyn na tej linii kolejowej, czyli wszystkie skrzyżowania będą bezkolizyjne. Myślę, że możemy teraz przejść do prezentacji materiału graficznego po kolei. Teraz omówienie trasowania? Oczywiście jak najbardziej te materiały, które się też

pojawiły na stronie na stronie gminy, one są wczytywane w Geoportal2. Można je wczytać tutaj, w prawym rogu, mamy mapę i tu mamy taki odnośnik dxf. Jeżeli klikniemy w ten odnośnik i wczytamy ten plik, który został udostępniony, wtedy się państwu wyświetli, wyświetli to trasowanie. My tu też pokazujemy kilka innych rzeczy, które w których nie udostępniliśmy, w tym momencie na. Natomiast będzie to aktualizowane. Docelowo w rozmowach z inwestorem będziemy przygotować po prostu dedykowaną stronę internetową, na której poznają się te rozwiązania. Będzie w ten sposób prościej prezentować państwu materiały, nie przekazywać przez gminę, tylko po prostu link do strony internetowej, udostępnić i na niej zamieścić. Aktualne trasowanie. Pokażę może na podkładzie z ortofotomapy, aby będzie prościej w ten sposób tylko sobie łączymy podział administracyjny, żebyśmy wiedzieli, gdzie jesteśmy, zakres na terenie Krakowa, nie będziemy tu państwu prezentować, zaczniemy sobie na wysokości rzeki Wilgi, już w Lusinie, gmina Mogilany. Jeśli chodzi o wyjaśnienia, co tutaj prezentujemy w przybliżeniu, to, co państwu pokazuje, ja sobie to wyłączę. Te warstwy pokaże teraz, co tutaj mamy w ogóle pokazane z rzeczy pokazanych. Mamy tą czarną kreskę. To jest trasowanie ze studium z 2019 roku z tego studium planistycznego, na podstawie którego zlecono realizację dokumentacji. Mamy na czerwono kreskę, to jest oś toru kolejowego, jak jest 1 czerwono, kreska to jest 1 tor, są 2 kreski, to są 2 tory, mamy tutaj na niebiesko, obiekty inżynierskie, mosty, wiadukty, przepusty i tego typu rozwiązania. Tak tutaj Państwo widzą.

Tu jest rzeka Wilga, to będzie widać na tej mapie podkładowej, czyli to sobie wyłączę, a widzą państwo, jest rzeka Wilga i jest most na rzece Wildze, wrócimy z most to mapę z rozwiązań drogowych, mamy drogi projektowane wzdłuż linii kolejowej? Tak Państwo widzą na lewo od tego zielonego koloru. To jest droga równoległa do obsługi działek, np. będziemy też za chwilę omawiać poszczególne drogi i na zielono są to skarpy terenu, jak linia kolejowa sprowadzona wysokościowo względem terenu. Na tym fragmencie to zależą od kierunku, w jaki te strzałki się układają, tak jak państwo widzą, jeżeli one są od toru na zewnątrz, to wtedy linia będzie nam nasypie, czyli na wyniesieniu terenu. W zależności od tego, jak szeroka jest ta linia, tak wyniesiona będzie linia kolejowa do góry bądź w dół, jeżeli te kreski są skierowane w drugą stronę, czyli te krótsze kreseczki pojawiają się od zewnątrz do linii kolejowej, to mamy w tym przypadku wykop takie sytuacje też się pojawiają. Będziemy go sobie za chwilę omawiać, ja wyłączę jeszcze raz te ulice, adresy, będzie nam się tutaj prościej pokazać. Jesteśmy, jeśli chodzi o początkowy fragment, początkowy fragment linii tutaj idziemy korytarzem zbliżonym do trasowania ze studium planistycznego, przecinamy teren ogródków działkowych rzeki Wilgi, kierujemy się na południe jeszcze jedno uzupełnienie, te fioletowe linie, które tutaj państwo widzą dookoła, to jest korytarz ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, w którym pokazało ten korytarz nowej linii kolejowej do Myślenic w ramach tego fragmentu planuje się tutaj budowę drogi równoległej wzdłuż linii kolejowej po stronie wschodniej z podpięciem do ulicy Chałubińskiego w tym miejscu linia przechodzi nam tutaj na południe i została skorygowana troszkę w stronę wschodnią, względem pierwotnego rozwiązania z uwagi

na kolizję z zabytkowym dworkiem w Lusinie, który na tym takim swoim fragmencie tutaj jest objęty ochroną konserwatorską, jak również mamy tutaj występujące pomniki przyrody wzdłuż drogi powiatowej ulicy Zdrojowej, stąd też linia kolejowa została przesunięta w stronę wschodnią. W tym miejscu na przecięciu ulicy Zdrojowej zaplanowano wiadukt kolejowy, linia będzie poprowadzona nad drogą powiatową. Na nasypie. Tak, tu Państwo widzą, jak się układają skarpy terenu. Dalej w stronę południową wchodzimy w stronę czarny ślad, istniejący korytarz, mamy przystanek kolejowy w Lusinie, ten przystanek kolejowy będzie, będzie to po prostu peron o szerokości 4m, zlokalizowany przy tym torze linii kolejowej z założoną rezerwą pod ewentualny P&R na między Zdrojową, a między linią kolejową na tym takim pasie terenu tutaj do wykorzystania. Idąc dalej na południe, pojawia nam się po stronie wschodniej droga do obsługi przyległych działek, która jest prowadzona wzdłuż ulicy, tutaj przecinamy ulicę Wrzosową, jest prowadzona równoległe po stronie wschodniej, od po stronie wschodniej, od linii kolejowej, tutaj linia kolejowa została troszkę przesunięta w stronę wschodnią. Z uwagi na korektę do cieku, który tutaj płynie, tu może pokaże jeszcze, jak to wygląda na mapie podkładowej. Tu Państwo widzą, tu mamy rzekę Krzywicę, która nam przecina, w tym miejscu linię kolejową. Tutaj ulica Wrzosowa. Nie zaplanowano w tym miejscu wiaduktu, z uwagi na ukształtowanie terenu wiadukt będzie przewidziany kawałek dalej po stronie Południowej, tak jak Państwo widzą tutaj tu jest przecięcie wiaduktem, pewnie to jest most. Przepraszam, idziemy dalej te przecięcie wiaduktem znajduje się tutaj na południe. Kawałeczek dalej, tak żeby skomunikować dojazd z tej odciętej Wrzosowej, zapewnić dojazd do tych wszystkich działek, które są tutaj na prawo linii kolejowej i będzie umożliwiony przejazd pod linią kolejową w tym miejscu, czyli tutaj też będzie taki wiadukt, linia będzie podniesiona do góry na poziom +1 względem terenu, a droga będzie poprowadzona po terenie idąc dalej na południe, tutaj ulica stroma, ulica kwiatowa. Również w tym momencie rozwiązania drogowe przewidują odcięcie tych ulic w tych miejscach. Z uwagi na to, że są duże pochylenia, projektant drogowy nie przewidział w tym miejscu wiaduktów, zapewniony dojazd będzie przez ten wiadukt, który jest zlokalizowany tutaj, w tym miejscu i będzie można dojechać do drogi Powiatowej do ulicy Zdrojowej jeszcze tylko krótko. Odnośnie rozwiązań prezentowanej jesteśmy na etapie koncepcji programowo przestrzennej na etapie trasowania linii i jej ukształtowania wysokościowego i terenowego te rozwiązania drogowe, które tutaj Państwo widzą, one będą podlegały uzgodnieniu z gminami i z powiatami, w zależności od tego, do kogo przebudowywana droga należy bądź będzie należeć. Naszym zadaniem na ten moment jest przygotowanie jakiś propozycji rozwiązań drogowych. To, co państwo widzą, to nie jest jakieś rozwiązanie wypracowane już z gminą, one będzie wypracowywane na podstawie państwa, uwag i uwag gmin rozwiązania drogowe oczywiście jak najbardziej mogą się zmienić pod kątem danej szerokości drogi, z czego będzie wykonana. Jak będzie przebiegać, gdzie będzie jakiś wiadukt przejazdu? To są kwestie dopracowania na etapie koncepcji. Po tych spotkaniach i po spotkaniach z gminami z jednostkami samorządu branża drogowa będzie ustalać szczegóły rozwiązań drogowych.

Idąc dalej na południe po przecięciu tutaj kwiatowej stromej linia kolejowa przesuwa nam

się tutaj w stronę zachodnią na zachód od na zachód od krzywicy, tak żeby nie iść tutaj tym ciekim krzywicy, tylko pójść stroną zachodnią. Następnie pojawia nam się kolejna droga serwisowa tutaj wzdłuż linii kolejowej ona jest wytrasowana, ponieważ są tu działki, które będą odcięte budową linii kolejowej tak jeszcze dygresja. Co do zasady inwestor jako PKP jest obowiązany zapewnić dojazd do każdej działki, którą będzie dzielił. Coś na niej się będzie działo, czyli jeżeli w tym przypadku jest n.p. topole tutaj, no to dojazd do tego pola po stronie zachodniej jest zapewnione z tej drogi, ale po stronie wschodniej nie ma dojazdu. Więc zadaniem obowiązkiem inwestora w ram. To będzie też w ramach decyzji ustalenia gaz linii kolejowej ustalane jest zapewnienie dojazdu do każdej działki. Czyli nie będzie takich sytuacji, że gdzieś projekt spowoduje to, że będzie działka odcięta i nie będzie możliwości dojechać do tej działki w żaden sposób, jeżeli nie będzie możliwości dojechać do tej działki, no to wtedy inwestor ma obowiązek tą działkę po prostu przejąć granic działki. Troszkę nam się to szczerze powiedziawszy, granice działki troszkę nam się tutaj zleją i będzie tego po prostu za dużo. No widzą Państwo jest troszkę za dużo tych kresek, więc nie chciałbym tego też w ten sposób w ten sposób prezentować. Ale na etapie pytań i odpowiedzi będziemy ewidencję pokazywać i każdą działkę. Jaką Państwo chcą.

Idziemy dalej w stronę południową, minęliśmy, Lusinę, idziemy do Konar trasa linii kolejowej tutaj, jak Państwo widzą, idzie mniej więcej tutaj, w dalszym terenie, tym czarnym śladem, tym, który był wcześniej na etapie studialnym. Ta droga wschodnia poprowadzona wzdłuż linii kolejowej, ona jest wpinana tutaj do drogi powiatowej do ulicy Krakowskiej w tym miejscu przecinamy też linię napięcia, która tutaj jest zlokalizowana i zaczyna nam się teren, który jest trudny technicznie. Przedstawiliśmy tutaj na tych rozwiązaniach dodatkową warstwę. Pozwolę sobie wyłączyć. To tutaj mamy pokażę Państwu, jakie tu mamy uwarunkowania. Mianowicie, jeśli chodzi o te kolorowe fragmenty, tutaj przedstawione są to tereny osuwisk, są to czynne osuwisko jako ten kolor, ten kolor ciemniejszy osuwiska. Nieczynne są tylko takie obrysy i czynne okresowo osuwiska, jak również obszary zagrożone ruchami masowymi. Te żółte, żółte obszary. Wróćmy teraz do tego fragmentu. Na tym fragmencie pojawia się propozycja ze strony projektanta branży drogowej, to znaczy przetrasowanie ulicy Krakowskiej zresztą łączymy sobie ulicę, będzie się też prosi, odnaleźć. Przetrasowanie ulicy Krakowskiej jako takiej powiedzmy wschodniej obwodnicy Konar, tak żeby wpiąć się jej śladem w tutaj za już za miejscowością, bez wchodzenia w istniejący ślad. Ta droga, o ile na odcinku do pętli jest w dobrym stanie, o tyle ten fragment tutaj wzdłuż tych terenów zabytkowych, jest złym stanie technicznym. Jest tam dość wąsko, są zabytki. Stąd też propozycja projektanta drogowego jest zaprojektować równoległy ślad do linii kolejowej drogi powiatowej i wyprowadzić ten ruch na zewnątrz, na zewnątrz Konar, jeśli chodzi.

Już momencik. Jeśli chodzi o rozwiązania torowe, mamy przecięcie z ulicą Krakowską istniejącą tutaj zaplanowano budowę wiaduktu. Linia kolejowa będzie poprowadzona na poziomie około tak plus pół+1. Droga będzie obniżona i wpięta do tego śladu. Krakowskiej tu jak Państwo widzą, widziałem mniej więcej po terenie. Następnie linia się trochę zaczyna podnosić i na wysokości mniej więcej, ulicy Malinowej jest planowany przystanek

Konary, jak również z możliwą lokalizacją parkingu w tym miejscu na tej działce. Oczywiście jest to rozwiązanie koncepcyjne proponowane w tym momencie po Państwa uwagach. Jesteśmy gotowi do rozmów na temat lokalizacji, jak również samego przystanku czy kwestii tego parkingu, bo jakby możemy również rozważyć lokalizację np. na północ od przecięcia Krakowskiej, jeśli chodzi o to trasowanie, dalej przechodzimy tutaj, przecinamy rzekę Krzywice w tym miejscu i idziemy tutaj w zbliżeniu do rzeki, ale w oddaleniu od tego czarnego śladu, który tutaj był. Unikamy kolizji linii kolejowej z tym osuwiskiem i unikamy kolizji z tymi terenami, tutaj zagrożonymi ruchami masowymi, nasz las skręca w stronę zachodnią i prowadzi równolegle do rzeki Krzywicy, tutaj przejazd ulicy Krakowskiej on nie będzie zapewniony, będzie ten przejazd tutaj odcięty, droga będzie w tym miejscu zaślepiona, czyli dojazd będzie od północy do ulicy Krakowskiej do miejscowości. Na ten moment jest to propozycja ze strony projektanta drogowego jak widzą Państwo, linia kolejowa jest prowadzona dosyć wysoko, więc równie dobrze można tutaj rozwiązać dodatkowy obiekt to jest oczywiście kwestia do dopracowania, jeśli chodzi o to trasowanie linii kolejowej, skręcamy tutaj w stronę zachodnią, prowadzimy równolegle linię do rzeki Krzywicy, idziemy z krajem tego osuwiska. W tym miejscu omijamy ten teren zagrożony ruchami masowymi. Gdzie no wcześniejszy projekt był tutaj prowadzony, ale on nie przewidywał w ogóle analizy pod kątem osuwisk i pod kątem tych terenów. Prawdopodobnie nie jest taka szansa, że w przypadku rozpoczęcia tutaj prac jakiś budowlanych, spowoduje to zjazd tego całego terenu do doliny, spowodowanie dużego leja terenowego z takim osuwiskiem, które nam zjedzie i również może zagrozić bezpieczeństwu domów na Świątnickiej w tej lokalizacji. Tutaj widać, że ten teren jest trudny, tu jest czynne osuwisko, tu mamy ruchy masowe, tu mamy ruchy masowe. Stąd też na podstawie ustaleń zamawiającym zaproponowaliśmy korektę trasowania, przesunięcie go na stronę zachodnią. Jeśli chodzi o to, prosiłbym pytania na koniec. Jeśli chodzi o to trasowanie w tym miejscu, to Państwo widzą, tu mamy dość duże podniesienie tej linii kolejowej, są dość duże. Te nasypy przecinamy rzekę idziemy dalej na południe, w rejonie Brzozowej, Klonowej jesteśmy tutaj około 70 m od tej zabudowy, tu przechodzimy obok tej oczyszczalni ścieków, w tym miejscu przepompowni. I droga ta do poprawy, którą to Państwo widzą, serwisowa do działek, ona się tutaj kończy. Następnie linia kolejowa równo dalej biegnie na takich niewielkich wniesieniach terenu i dalej biegnie przepompownia. Już pokazują ona jest tutaj. Ja bym prosił pytania na koniec. Gazociąg jest, występujemy o warunki do przebudowy. Jak ustalimy, konkretne trasowanie linii kolejowej, przebudowy takich gazociągów są możliwe do realizacji, tak samo jest linią. Z takiego napięcia zdajemy sobie sprawę, że one są. Przebudowy będą trudne, czasochłonne, ale jest to możliwe, jeśli chodzi o dalszy fragment trasowania, dalej mamy fragment linii na nasypie, a następnie tu państwo widzą te strzałki, zaczynają wpadać do środka, ta linia Zagłębia nam się w teren, Zagłębia nam się w teren w ten sposób, aby przejść pod ulicą świątnicką w murach oporowych na poziomie około - 10 do - 15 m, czyli konstrukcja wykonywania tej linii kolejowej to będzie nierozkopywanie terenu, tylko wykonanie tych ścianek po bokach, następnie wybranie terenu ze środka i budowę wiaduktu na Świątnickiej, czyli na tych ściankach, zamontowanie przeseł wiaduktu. To jest rozwiązanie podstawowe.

Alternatywnie można cały ten teren zakryć jakąś konstrukcją tunelową, wykonywaną po prostu w formie tych ścian, ścian szczelinowych w tym miejscu na południe od świątynickiej, wychodzimy tu w rejonie Włosanki i kończymy tą konstrukcję. Tutaj Państwo widzą znowu są skarpy terenu do środka, czyli tutaj wykop kończy nam się wykop zaczyna nam się fragment nasypu, tu będzie albo duży nasyp, albo jakiś obiekt inżynierski to oczywiście kwestia dopracowania jeszcze z projektantem branży Mostowej na dzień dzisiejszy wyglądał tak jak tu Państwo widzą. Idziemy tą dolinką Włosanki skręcamy troszkę w stronę wschodnią, tu nam się pojawia w rejonie Królowej Polski droga równoległa po stronie zachodniej, mamy tutaj linię prowadzoną wykopie. Tu Państwo widzą, ten wykop jest dość duży, też około 10 m poniżej terenu albo nawet więcej, dochodząc na wysokości Królowej Polski. Tutaj będzie ta linia na tyle obniżona, że droga będzie na tej samej wysokości, na której jest. Obecnie tylko po prostu będzie wykonany wiadukt i pod nią będzie wykopany po prostu linia kolejowa w wykopie, prowadząca tutaj w stronę wschodnią. Mamy tu podpięcia do Gajowej i obsługę tych działek po stronie zachodniej następnie idziemy tutaj, fragment dalej zaczyna nam się. W tym miejscu zaczyna nam się odcinek dwutorowy. Do tej pory była to linia jednotorowa. Tutaj mijamy osuwisko z jednej strony i przechodzimy tutaj łukiem przez rejon nad potokiem, przechodzimy tutaj łukiem i wchodzimy w czarny ślad, który już był wcześniej i kończy nam się gmina. Mniej więcej no tutaj mamy OSP w Olszowicach i to nam się na tym fragmencie kończy trasowanie i to jest pokrótce, jeśli chodzi o trasowanie. Przepraszam bardzo, no jeszcze możemy iść dalej dobrze, jak najbardziej w Olszowicach już rozmawialiśmy.

No dobrze, no to jeszcze mamy Włoszań dobrze jeszcze tutaj, jeśli chodzi o to trasowanie, kilka słów wyjaśnienia ze strony urzędu, Urzędu Miasta i Gminy Świątyniki Górne otrzymaliśmy. Inwestor otrzymał pismo, które do nas zostało przekazane z prośbą o korektę tego trasowania i powrót do tego śladu czarnego, to też będziemy przystępować do analiz. Na spotkaniu. W zeszłym tygodniu zostało powiedziane, że odpowiedź termin zostanie udzielona i będą te rozwiązania. Będą te rozwiązania analizowane proponowane naszemu zamawiającemu. Co do co do zasady co do zasady omówię ten ślad, który tutaj jest. Natomiast no, proszę też brać pod uwagę, że no tak jak cała koncepcja, zmiany oczywiście są w trakcie wprowadzane, więc może się ten fragment zmienić, jeśli chodzi o ten fragment tu, jak nam się Włoszań zaczyna, mamy ulicę Wspólną, jest podobnie troszkę jak na Królowej Polski.

Tutaj również linia kolejowa jest planowana w wykopie na poziomie jako - 8 do - 10 m. Zostanie zachowana ciągłość ulicy wspólnej, linia będzie po prostu przechodziła pod ulicą wspólną, tu jest fragment linii dwutorowy, tu mamy fragment po terenie, następnie linia znowu nam się Zagłębia przechodzi pod ulicą Leśną, natomiast na ulicy Leśnej tutaj przejazdu nie ma. Będzie zaślepienie z jednej i z drugiej strony będzie zachowana ciągłość ulicy Spacerowej w tym miejscu, tutaj linia kolejowa przejdzie nad ulicą spacerową na wysokości około 5, 6 m. Będzie zapewniony normatywny przejazd pod ulicą Spacerową. Tu mamy obniżenie toru około 8, to też od 8 do 10 m. Są bardzo duże, te bardzo duże te skarpy, które tu Państwo widzą przy takich rozwiązaniach, gdzie jest blisko

nieruchomości, możemy również rozwiązać to nie za pomocą tych skarp, to jak Państwo widzą, tylko również wykonać w takim miejscu mur oporowy, wtedy ta zajętość terenu będzie zdecydowanie mniejsza, a będzie po prostu taka rynna, w której będą jechały pociągi i nie będzie tego wykopu terenowego w tym miejscu. To są oczywiście na podstawie wniosków z konsultacji.

My takie my takie rozwiązania będziemy wprowadzać po aprobacie inwestora, one trafiają docelowego projektu. I jeśli chodzi, jeśli chodzi dalej tutaj, w stronę południową, tutaj Państwu pojawiają się pytania, czemu to są takie odchyły tego terenu akurat nie przedstawiliśmy pod kątem osuwisk, natomiast tutaj na wschód, na terenie się prawie mamy osuwiska. Na tych wzniesieniach mamy wielokrotne przecięcie cieku w tym miejscu i pod kątem ukształtowania terenu. Jest to jest to dość trudny teren do projektowania linii kolejowej stąd też na podstawie analiz zostało przesunięte w stronę zachodnią, jeszcze kontynuując to trasowanie. To, co Państwu wspominałem, to, co było powiedziane na tym spotkaniu na tym spotkaniu w Olszowicach OSP proszę się spodziewać, że tutaj prawdopodobnie mogą się pojawić zmiany, więc na ten moment na ten moment proszę się nie przywiązywać do tego, co Państwo widzą, jeśli chodzi dalej tutaj omówimy, omówimy ten teren i ten krótki fragment mamy linię kolejową przebiegającą wzdłuż ulicy działkowej mogą wyłączyć te ulice, bo one troszkę się nie nakładają. Tak jak Państwo widzą ulica będzie delikatnie przesunięta w stronę zachodnią, linia będzie przebiegała na nasypie, po czym schodziła na poziom terenu, tutaj schodzi na poziom terenu. Ona nam się tutaj wznosi, żeby pokonać, pokonać Spacerową. W tym miejscu, idziemy tutaj dalej, w stronę południową, przecinamy tutaj kolejny fragment, ale to już jest, ale to już jest Głogoczów, więc tego fragmentu nie omawiamy. No i to jest tyle, jeśli chodzi o gminę Mogilany.

Państwo pytają, tu mamy Konary. Jak się załaduje. Mam nadzieję, że się załaduje? No myślę, że za chwilę za chwilę do tego wrócimy. Może ja bym prosił, żebyśmy może omówili po kolei od strony Krakowa jak pytania, aż dojdziemy do tego fragmentu, zapewne najgorętszego o tu Państwo widzą, tu mamy w Olszowicach, to osuwisko i tu mamy. To osuwisko to osuwisko w Kątach, przez które przechodziło to wcześniejsze trasowanie. Tutaj mają Państwo Włosań tak, granica gmina tu nie ma osuwiska, dlatego tutaj zastosowania przepraszam. Ja bym chciał uporządkować z Państwem dyskusję, bardzo Pana proszę, żebyśmy zadawali pytania po kolei, osoby brały mikrofon i zadawały pytania. Tylko proszę Pana po to jest spotkanie, żeby tutaj przedstawić koncepcję i będziemy zadawać pytania. Z krzyków nic się nikt nie dowie, bo każdy krzyczy.

Pan [REDACTED] - Dzień dobry. Chciałbym się zapytać o następującą kwestię, o przedstawienie pierwszej koncepcji przebiegu trasy, planowanej koncepcji trasy kolejowej dlaczego ona tutaj nie jest brana pod uwagę i w żaden sposób nie jest zamawiana. To jest to jest pierwsze moje pytanie, a drugie to powinniśmy się troszeczkę może zastanowić nad tym, czy w całości nie odrzucić tą propozycję, bo ona idzie przez tereny zurbanizowane. Niestety, a wg tego to się tutaj dzieje. Powinni Cię omijać tego typu, działki budowlane, domy, żeby jak najmniej ta trasa kolejowa szkodziła. Jak najbardziej jesteśmy za trasą jak najbardziej, ale to nie w takiej formule, jak tutaj prezentujecie.

Dziękuję.

Projektant - to może odniesiemy się do kwestii tej dokumentacji studialnej, tej czarnej kreski, którą tu Państwo widzą. Myśmy tą dokumentację otrzymali z Urzędu Marszałkowskiego, która była opracowana w 2019 czy 2020 roku dla tego trasowania na podstawie pogłębionych analiz, które nie były wtedy prowadzone, zaproponowano przesunięcie tego korytarza w stronę zachodnią, ale tak jak z Państwem rozmawiamy i to, co było mówione na ostatnim spotkaniu w Olszowicach, będzie analizowany. Teraz ten wariant wschodni, który tutaj przebiega na tak, jak było z tej dokumentacji studyjnej spróbujemy znaleźć taki i taki ślad, który tutaj nie będzie ingerował w te osuwiska, a będzie przebiegał z krajem miejscowości po stronie wschodniej na wschód, od Spacerowej dziękuję.

Pani [REDACTED] - na samym wstępie. Bardzo proszę o możliwość swobodnej wypowiedzi, ponieważ mam dużo rzeczy państwu do przekazania. Zanim jednak za momencik. Zanim jednak zacznę, chciałabym złożyć formalne zapytanie do władzy tutaj do gminy, bardzo proszę o informację, jaką formę prawną ma dzisiejsze spotkanie, czy jest ono w jakikolwiek sposób regulowane i czy jest obecne na sali protokolant.

Wójt - Spotkanie jest nagrywane, także będzie sporządzone, z tego protokół.

Pani [REDACTED] - w porządku pytam po to, bo tutaj była informacja, że jest to spotkanie informacyjne, a Państwo wpisaliście, że to są konsultacje społeczne, także nie wiemy, gdzie jesteśmy przedstawiam się Państwu mam imię [REDACTED], jestem architektem, urbanistą, z wykształcenia i grafikiem zawodu. Mój dom rodzinny znajduje się przy ulicy Świątnickiej we Włosami, dokładnie na linii nowej trasy kolejowej. Nie wypowiadałam się tutaj przed Państwem tylko w swoim imieniu, ale w imieniu części poszkodowanych rodzin z rejonu Mogilan, Włosani, a także Olszowic i Konar gminy Mogilany tzw. pocztą pantoflową od sąsiadów. Dowiedzieliśmy się, że planowana linia kolejowa Kraków - Myślenice zmieniła trasę i przechodzi przez nasze domy, nasze działki, nasze tereny i nasze lasy. Proszę Państwa od 3 lat mieszkańcy. My żyliśmy w przekonaniu, że planowana trasa z 2019 do 2022 roku, czyli tzw. trasa zachodnia jest wersją ostateczną. Ta trasa została wtedy przeanalizowana, zaprojektowana i wybrana. Wtedy padły nawet pytania do ówczesnych projektantów, czy projektowana trasa może się przesunąć i otrzymaliśmy wtedy odpowiedź, że maksymalnie o kilka metrów. Jak się okazuje, ta wstępna koncepcja nie była w żaden sposób wiążąca i dlatego nowa firma projektująca tutaj obecna przebieg kolei, zaproponowała inną trasę. Gmina przygotowuje nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, gotowe też jest studium, to właśnie w tym studium gmina przewidziała i wyrysowała wcześniej proponowaną trasę pociągu. O zmianie trasy dowiedzieliśmy się przypadkiem. Gmina nie udostępniła żadnych informacji. Po naszych interwencjach, ulotkach, mediach społecznościowych rozpowszechniliśmy informację, że trasa pociągu została zmieniona. Proszę Państwa tak, diametralna zmiana trasy ciągnie za sobą daleko idące konsekwencje. Nasza gmina zostanie znowu podzielona na 2 części. Nie dość że mamy „Zakopiankę”, to teraz będziemy mieć kolej, która w nowym przebiegu będzie szła przez tereny silnie zurbanizowane. Nowa trasa wymusza bardzo dużo

wyburzeń i wywłaszczeń. Zdecydowanie więcej niż w poprzednim wariancie. Nie wiemy, jak nowa trasa wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców i dzieci, na poziom hałasu. Nie ma przeprowadzonych badań geologicznych na nowej trasie, nie ma też badań hydrologicznych. Panowie się zaraz tutaj będą nam tłumaczyć, że trasa powstała w oparciu o mapę i plany miejscowe. Uprzedzę was tylko tym, że to, co macie na mapach, to jedno, a to, co jest w terenie, to drugie. Będziecie też dużo mówili. Osuwiskach, tak to już słyszeliśmy i o tym, że nie da się na osuwiskach budować. To jest bzdura i mydlenie oczu. Gdyby nie można było budować na osuwiskach, to nie mielibyśmy przecież ani dróg, ani autostrad gmina Mogilany w 30% składa się z osuwiska. Wasza nieznajomość terenu bardzo ładnie wyszła chociażby w Głogoczowie, gdzie planowaliście puścić nitkę przez tereny zalewowe, na których teraz mają powstać ogromne zbiorniki retencyjne. Nawet o tym nie widzieliście. Nie ma badań na wpływ nowej trasy na środowisko, na lasy, na drzewostany, na gatunki objęte ochroną nie ma analiz prognozowanego ruchu. Słowem nie ma nic. Mamy tylko kolej narysowaną palcem po mapie, bez przygotowania, za to ze znacznymi szkodami dla gminy i środowiska.

I bardzo proszę, mam tutaj serię pytań, także zacznę pytanie do państwa projektantów. Proszę podać oficjalny powód zmiany trasy? Bardzo proszę o ciszę, wszyscy będą mieli tutaj prawo głosu, tylko pozwólcie mi skończyć. Proszę o trochę zaufania i taki dialog konstruktywny. Tutaj z Państwem.

Projektant - to jest dokumentacja studialna, którą my otrzymaliśmy, ona była prowadzona na mapach wielkoskalowych. Tam nie było tak, jak Pani mówi, jakiś analiz hydrologicznych, analiz terenowych. To było opracowanie bardziej studialne pod kątem tego, jakie są potencjały pasażerskie, jak ta linia może być wytrasowana. Ona była konsultowana, tak faktycznie natomiast części uwarunkowań ta firma realizująca to studium może nie miała tego w zakresie zamówienia, nie zrealizowała. Stąd też na podstawie naszych analiz i rozpoczętych prac projektowych na obecnym etapie zaproponowaliśmy korektę tego trasowania. Korekta tego trasowania została przez zamawiającego wstępnie zaakceptowana do dalszych analiz. Jesteśmy teraz na etapie tych analiz, prowadzimy rozwiązania koncepcyjnej, opracowujemy dokumentację koncepcyjną, zdajemy sobie sprawę z uwarunkowań, o których pani mówi, czyli o kwestiach osuwiskowych. Kwestia hydrologicznych tego zbiornika w Głogoczowie, który formalnie jeszcze nie jest ustalony, ale jest planowany. Jesteśmy na tyle wczesnym etapie, że w tym momencie się z Państwem spotykamy i prezentujemy to trasowanie, które opracowaliśmy. Ono oczywiście może ulec zmianie. My jesteśmy otwarci na propozycje inwestor jeżeli inwestor to akceptuje, no to będziemy takie korekty wprowadzać i w tym momencie nie mamy badań geologicznych przeprowadzonych, ale wcześniej też nie były prowadzone w ogóle na tym projekcie, ponieważ była to dokumentacja studialna w dość ograniczonym zakresie. Projekty „Kolej Plus”, które były realizowane w ramach wstępnych studium wykonalności, były dość uproszczone względem np. rozwiązań z treściowych, które realizuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad stąd też na tym etapie, którym jesteśmy, zaproponowano taką, a nie inną korektę tego trasowania.

Pani Beat Zając - rozumiem jeszcze do tematu sobie wrócimy później. Pytanie do PKP? No

tak, w sumie to proszę jeszcze jakby jednym zdaniem o odpowiedzieć o oficjalny powód zmiany trasy.

Projektant - powodem zmiany było uniknięcie tych terenów osuwiskowych tych terenów zagrożonych ruchami masowymi. No i kwestia optymalizacji tego projektu pod kątem jego wykonalności. To znaczy poprawiliśmy też chociażby pochylenia podłoża na tej linii kolejowej poprzedni wykonawca planował do 1,5% i mogłyby jeździć takiej linii pociągi towarowe. Po ustaleniach zamawiającym zwiększyliśmy te pochylenia, dzięki czemu będą jeździł tylko pociągi towarowe, ale będą też mniejsze koszty robót.

Pani [REDACTED] - pociągi towarowe?

Projektant – pasażerskie, tylko przepraszam bardzo, tylko pasażerskie.

Pani [REDACTED] - dobrze, ja proponuję, jeszcze wrócimy sobie do tych osuwisk. Pytanie do PKP, kiedy proszę o dokładny termin, poinformowaliście gminy o tak dalekich zmianach i czy ta informacja spotkała się z akceptacją gminy, kiedy władze gminy weszły w posiadanie plików prezentujących nowy przebieg trasy i czy gminy wyraziły zgodę na takie zmiany i gotowość realizacji zupełnie odmiennej infrastruktury towarzyszącej.

Przedstawiciel PKP - może ja odpowiem, bo byłem osobiście z kierownikiem w gminie u wójta gminy było około 3 tygodni temu poinformowaliście wójta o planowanym przebiegu i poprosiliśmy o organizowanie spotkania. Spotkanie z Państwa jest po to, żeby wypracować najbardziej optymalne rozwiązanie. Błędem tu jest, jak Pani twierdzi, że my już trasę wytyczyli, my ją wspólnie wytyczamy. Tak aby była optymalna dla wszystkich. To, co wynikało z wstępnej koncepcji, nie jest możliwe do zrealizowania w takim wariantcie. Dlatego próbują projektanci dostosować do wykonania ten projekt. Po to z Państwem teraz rozmawiamy, żebyśmy wiedzieli, gdzie jest problem, żebyśmy wcześniej wiedzieli, a nie tak, jak normalnie robi, że na etapie uzgodnienia ULICP za 2 lata urzędy z Państwem też będą robić konsultacje i to będą formalne konsultacje również na nasz projekt już przygotowane.

Pani [REDACTED] - Pan tutaj mówi, że się nie da, a w zamówieniu publicznym pisaliście, że mają być zaprojektowane 2 tunele, czyli Państwo w marcu wiedzieliście, że mają być 2 tunele? A teraz mówi Pan, że się nie da.

Przedstawiciel PKP - Proszę Panią o 2 tunelach było z koncepcji wstępnej wykonalności nie było, tak jak wcześniej projektant powiedział dokładnych analiz, które teraz wykonują. Następne będą badania geologiczne, które będą weryfikowały zaproponowany przebieg trasy. Nie zmieniły się warunki przetargu. Projekt tam ma zaprojektować linię od Krakowa do Myśla nic możliwie uwzględniając ślad z USPP jeżeli coś jest niemożliwe do zrealizowania, to nie może tego zrobić.

Pani [REDACTED] - pytanie do wszystkich, czy odbędą się i kiedy odbędą się konsultacje dla całego projektu, kiedy wnioski i uwagi złożone po dzisiejszym spotkaniu zostaną rozpatrzone i gdzie zostaną opublikowane. Do publicznego wglądu mieszkańców, interesariuszy.

Wójt - chcielibyśmy zebrać do 30 września uwagi od Państwa, jeżeli macie Państwo czym zapisać. Od jutra zostanie uruchomiony adres mailowy, na który będzie można uwagi przez przysyłać. To będzie e-mail uwagi.kolej@mogilany.pl. Tam prosiłbym wszystkie uwagi kierować. Tak oczywiście na papierze, będziemy przyjmować. Nie ma problemu najmniejszego na Dzienniku Podawczym, ale dla niektórych będzie łatwiej, pewnie mailowo.

Pani [REDACTED] - pytanie do PKP dotyczące przetargu w specyfikacji warunków zamówienia pisaliście, że firma projektowa powinna się opierać na wstępnym studium planistyczno-prognostycznym z wariantem 1. Wspomnieliście też o konieczności zaprojektowania tuneli. Tymczasem wybraliście firmę, której oferta opiewała na kwotę o połowę niższą od pozostałych branych pod uwagę podczas przetargu. Czy nie mieliście podejrzania, że oferta ta jest rażąco niska, a firma projektowa nie będzie w stanie wypełnić zleconego im zadania, bo najzwyczajniej w świecie zaniżyła ceny.

Przedstawiciel PKP - oczywiście mieliśmy podejrzania co do niskiej ceny, były też odwołania i ostatecznie Krajowa Izba Odwoławcza postanowiła o wyborze oferty, więc było to badane przynajmniej dwukrotnie. Tunele były w koncepcji i one dalej mogło być możliwe do przywrócenia, tylko trzeba tak je zaprojektować, żeby je wykonać.

Pani [REDACTED] - kolejne pytanie do PKP dotyczące przetargu 25 marca została opublikowana informacja o podpisaniu umowy między PKP i firmą BBF. Jak czytamy w specyfikacji zamówienia, program badań oraz projektu robót geologicznych. Wykonawca, czyli firma BBF, zobowiązany jest przedłożyć zamawiającemu PKP w celu akceptacji w terminie 167 dni od podpisania umowy. Oznacza to, że ten termin upłynął wczoraj czy taki plan robót geologicznych został sporządzony?

Przedstawiciel PKP - słusznie Pani czyta, ale żeby złożyć program badań, musimy ustalić trasę, która będzie wtedy, jak będzie trasa ustalona, przystąpią do badania, a wcześniej oczywiście zamawiający będzie zatwierdzał ten program badań.

Pani [REDACTED] - pytanie do gminy Mogilany z definicji studium powinno stanowić podstawę dla planów decyzji inwestycyjnych podejmowanych przez mieszkańców. Stworzenie takiego studium trwa lata i zatwierdzenie nowego wariantu kolejowego oznacza prawdopodobnie kolejne lata oczekiwań dla mieszkańców. W jaki sposób gmina Mogilany ma zamiar uwzględnić planowane zmiany bez zablokowania rozwoju gminy na długi czas?

Pani Dorota Szlenk-Dziubek IRMiR - nowego studium nie będzie, bo jak Pani na pewno wie, nowego studium nie może być. Po zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Na jakim etapie będzie to uwzględniane w planach miejscowych? Trudno w tym momencie powiedzieć dlatego, że to jest inwestycja, która nie ma na tę chwilę określonego przebiegu. W związku z tym tylko i wyłącznie jako potencjalna informacja może być wskazana w planach miejscowych. Inwestycja robiona jest poza ustaleniami planu miejscowego, więc nawet jeżeli plan miejscowy będzie wejdzie w życie, to i tak ta inwestycja będzie mogła być zrobiona pomimo kolizji z ustaleniami planu.

Pani [REDACTED] - pytanie do projektantów, jak zamierzacie się wywiązać z terminowości, skoro przed wami uzyskania decyzji środowiskowej dla olbrzymiej inwestycji, a jak wiemy, nie jest to szybki proces bardzo proszę o podanie waszego planowanego harmonogramu prac oraz określenie, w którym miejscu się znajdujemy. Wiem, że był ten slajd początkowy, ale bardzo proszę troszeczkę więcej informacji.

Projektant - termin uzyskania decyzji były podane na prezentacji, to jest za 2 lata. Natomiast dopiero teraz inwestor podpisał umowę na inwentaryzację przyrodniczą, która musi trwać rok, żeby zidentyfikować wszystkie szlaki migracji, płazy i tereny chronione. Jakby to jest podstawa do opracowania raportu oddziaływania na środowisko, więc 30 dni po otrzymaniu raportu będziemy mogli zacząć pracę od otrzymania inwentaryzacji. Oczywiście będzie to jak cała trasa już będzie zaakceptowana, bo to jest cel, to jest taki fundament, kiedy możemy pracę nad taką decyzją środowiskową rozpocząć.

Pani [REDACTED] - rozumiem pytanie do PKP i projektantów. Z dostępnej informacji, Panowie tu powiedzieliście, że składy mogą jeździć z prędkością 120 km/h. Mam pytanie, czy te dodatkowe skrzyżowania nie będą jakiś sposób technicznie ograniczać tych prędkości?

Projektant - to już projektant powiedział, że będą lokalne też ograniczenia. Zgodnie z parametrami tutaj linii kolejowej. Jeśli chodzi o ograniczenia prędkości na wysokości Konar jest około 500 metrowe ograniczenie do 100 km/h na włączeniu do linii 94 w Krzyszkowicach jest ograniczenie do 80 km/h i w Myślenicach mamy ograniczenie do 80 km/h na końcu linii kolejowej. Te łuki, które tutaj są projektowane, są rzędu 400 600 m bądź większe co do zasady dla prędkości 120 km/h. Minimalny promień łuku to jest 620 m dla niższych prędkości, odpowiednio mniej, jeśli chodzi o hałas spowodowany przez pociągi w ramach zadania jest również zaprojektowanie smarowni za absorberów szynowych, które będą powodowały ograniczenie tego hałasu na takich łukach. To nie są łuki rzędu 150, 200, 250 m. Tak jak np. na Zakopiance, gdzie już faktycznie hałas jest większy, jest większe zużycie tego toru i te pociągi mogą piszczeć tak jak tramwaje na pętlach w Krakowie te łuki są odpowiednio większe. Inwestor też nakłada na obowiązek projektowania linii kolejowej o takich parametrach, żeby to nie były łuki po 200, 250 m, tylko dostosowane do parametrów tej linii kolejowej, jak też przepisy w sumie wymagają dobrze.

Pani [REDACTED] - kolejne takie pytanie techniczne. Poprzedni zatwierdzony wariant trasy zakładał wykonanie tunelów. Wiemy, że tutaj aspekt finansowy jest kluczowy. Potwierdził to pan Szlachetka na ostatnim spotkaniu w Głogoczowie, gdzie dostał pytanie, który aspekt jest najważniejszy środowiskowy, społeczny czy finansowy? Pan Szlachetka odpowiedział że finansowy. Także dlatego wrócimy jeszcze do tych kwestii finansowych i osuwiskowych. Tak, Panowie też to w Olszowicach potwierdziliście, skoro zostały tutaj już nam przekazane oficjalnie informacje, że aspekt finansowy jest najważniejszy, to ja mam pytanie, na jakiej podstawie jesteście w stanie oszacować, że prace związane np. z palowaniem podłoża pod planowaną trasą nie przyćmi kosztami budowy tunelu.

Projektant - szacunki są prowadzone przez projektantów branżowych. W tym przypadku

szacunki prowadzone były przez projektanta mostowego, torowego odnośnie robót ziemnych. Kwestia wzmocnień wzmocnienia terenu również będą uwzględniane. Na razie zostały szacunkowo przyjęte wszelkie palowania. Tak jak Pani mówi, nie wiemy, gdzie te palowania będą gdzieś prawdopodobnie będą. Zważywszy na trudną geologię, więc w tym momencie jest to opracowanie szacunkowe sporządzone przez ekspertów naszej firmy, innych branż.

Pani [REDACTED] - pytanie do PKP. Bardzo proszę podać, kto oprócz PKP jest inwestorem, czyli przysłowiowo, kto po prostu daje pieniądze na tę inwestycję i jak to wygląda w rozbiciu procentowym oraz jaki był całkowity przewidywalny koszt inwestycji w 2022 roku, a jaki jest na chwilę obecną.

Przedstawiciel PKP - na dzień dzisiejszy mamy podpisaną umowę z urzędem Marszałkowskim na prace projektowe. Rozbicie finansowe jest 14% pokrywamy urząd marszałkowski, a 86% my jako spółka PKP Polskie Linie Kolejowe.

Pani [REDACTED] - Czyli rozumiem, że tutaj nie ma do inwestowania z Unii Europejskiej nie ma.

Przedstawiciel PKP - Nie ma. Jeszcze w uzupełnieniu. Są to środki tylko na projekt i wykup gruntów na budowę. Jeszcze nie mamy zabezpieczonego źródła i tu jest właśnie optymalizacja kosztu. Żeby się okazało, że budowa będzie tak droga, że nikt nam nie da tych środków.

Pani [REDACTED] - proszę Państwa jeszcze chwilę ciszy, proszę. Pytanie do Gminy wg zdobytych przeze mnie informacji wynika, że samorządy lokalne mają partycypować w inwestycji 15% kosztów. Zakładając, że powiedzmy, cała inwestycja będzie kosztowała 2 000 000 000 zł 15% daje nam 300 000 000 zł do podziału na gminy. Powiedzmy, że 1/3 trasy przechodzi przez gminę Mogilany, skąd gmina weźmie 100 000 000 zł. Przeglądałam wieloletnią prognozę finansową dla gminy Mogilany. Ostatnia uchwała z tego roku. Nie znalazłam żadnych wzmianek ani zapisów o przeznaczeniu środków na ten cel. Jak to się odbije na inne potrzeby lokalnej społeczności? Kanalizację oczyszczalni ścieków, edukacja. Jak gmina ma zamiar funkcjonować bez kolosalnego zadłużenia i blokowania wydatków na kolejne lata. Bardzo proszę odnieść się do tej kwestii.

Przedstawiciel PKP - ja jeszcze sportuję Panią, może wcześniej przed wójtem, nie wiem, skąd Pani wyciąga wnioski, że gmina ma finansować budowę. Podział, który tu powiedzieliśmy 14 do 86 jest podpisana umowa, która jest realizowana na projektowanie, jeżeli chodzi o budowę. Tak jak mówiłem, musimy pozyskać nowe źródło finansowania, najpierw należy zaprojektować, wiedzieć, jakie są dokładne koszty, czas realizacji i wtedy dopiero wystąpić o środki.

Pani [REDACTED] - proszę mi powiedzieć, to będzie 100 000 000 czy bardziej 2 000 000 000. Koszt całej inwestycji.

Przedstawiciel PKP - koszt finalny koszt będzie oszacowany, jak będziemy mieli komplet dokumentacji.

Pani [REDACTED] - Państwo, nie wiecie, nawet ile.

Przedstawiciel PKP - tańsza jest ta, która jest teraz proponowana. Projektanci oprócz tutaj oprócz parametrów technicznych, też patrzą na tutaj nad inżynierią finansową. Nie sztuka zaprojektować, coś się nie da z punktu finansowego wdrożyć. My chcemy zrobić dokumentację projektową, tak, aby możliwe było znalezienie na tą inwestycję odpowiednią środków finansowych. Jeżeli że tak powiem, przestrzelimy tutaj te nasze szacunki. Może do tego do tej inwestycji w ogóle nie dość, czego byśmy nie chcieli.

Szanowni Państwo, to spotkanie to jest jeden z pierwszych tutaj cykli spotkań i my chcemy wypracować, takie rozwiązanie. Szanowna Pani, rozpoczęliśmy na razie te cykle spotkań, nie ukrywamy nic przed Państwem.

Pani z sali - ukrywaliście, nikt nam nie powiedział że jest zmiana linii, dzisiaj wiedzielibyśmy, że jest stara linia, nikt tego na mnie powiedział.

Przedstawiciel PKP - Szanowna Pani, jakbyśmy ukrywali, to byśmy w ogóle nie chcieli organizować takich spotkań. Myśmy zgłosiliśmy się tutaj do jednostki samorządu terytorialnego o zorganizowanie spotkania. My do Państwa nie mamy wszyscy adresu, żeby zaprosić, na spotkanie z odpowiednim wyprzedzeniem. My poprosiliśmy odpowiednich tutaj włodarzy terenu o zorganizowanie takiego spotkania i widzę, że do takiego spotkania doszło.

Pani [REDAKT] - jedźmy dalej na razie pytanie do projektantów, czy projektując nową trasę, przeprowadziliście dokładnie te same badania, które były wykonywane w latach 2019- 2022. Mam na myśli analizy techniczne, prognozy ruchu, badania środowiska itd. czy te badania wskazują na poprzedni czy obecny przebieg trasy i czy byliście Państwo w ogóle w terenie?

Projektant - w terenie byliśmy dwukrotnie na inwentaryzacji obu śladów, jeśli chodzi o zakres tego, co było w tym studium, tak wcześniej wspominałem, jego charakter był trochę inne. To, co Pani wspomina. Prognozy ruchu były tam, my ich nie prowadzimy. Z uwagi na to, że urząd marszałkowski jako jeden z inwestorów w ramach tego projektu określił konkretną ofertę przewozu, którą chciałby tutaj jeździć i na podstawie tego wypracował rozwiązania w postaci, gdzie ma być odcinek dwutorowy, gdzie ma się zaczynać, a gdzie ma się kończyć. Jak ma wyglądać układ stacji w Myślenicach czy w 5 linii w Swoszowicach. Przystanki, to jest na podstawie tego, co urząd marszałkowski, a prognoz przygotował, kwestia na technicznych. Pracujemy nad tym, to jest część tak naprawdę analiz technicznych i tak naprawdę mała część, która będzie opracowywana, ta część środowiskowa, o której rozmawialiśmy, to jest kwestia. Po pierwsze tej inwentaryzacji przyrodniczej, która się zacznie za długo potrwa rok i na podstawie tego będą wnioski środowiskowe, jak również analizy obecnych materiałów dostępnych w danych jednostkach, jednostkach środowiskowych, które występują? Nasi specjaliści odnośnie przygotowywania tego raportu środowiskowego, czyli te prace będą prowadzone. Natomiast charakter tych 2 opracowań jest troszkę odmienny. Też np. generalnie buduje drogi, no to najpierw robią STEŚ czy studium korytarzowe, które było tu chociaż droga S7. Jak kończą, to dopiero potem robią dokumentację projektową, więc troszkę inny charakter tych opracowań jest nie możemy tak wprost porównywać.

Pani [REDACTED] - ja się tu teraz zwrócę do Państwa, też po tym aspekcie finansowym, bo panowie z PKP tłumaczą zmianę m.in. tym, a aspektem finansowym. W Olszowicach padła kwota, że ta nowa trasa będzie 500 000 000 tańsza.

Przedstawiciel PKP - od razu tutaj sprostuję. To nie jest kwestia tylko aspektów finansowego, tylko również parametrów technicznych linii. Tak jak tutaj panowie projektanci powiedzieli to, co dostaliśmy z tego opracowania studialnego, pierwotnego niektórych rzeczy. Z technicznego punktu widzenia jest bardzo ciężko zaimplementować do dalszych prac projektowych, dlatego tutaj doszły. Wprowadziliśmy pewne korekty, zmiany i te zmiany chcemy z państwem tutaj przedyskutować. Nic nie chować, nikogo nie zaskakiwać. Chcemy, żeby po prostu Państwo mogli w sposób cywilizowany, zapoznać się z naszą koncepcją i tutaj chcemy przedyskutować co w tej koncepcji, którą teraz przedstawiamy, bo to nie jest tak, jak też Pani mówi, że to już jest finalny, klepnięty przebieg linii. Nie my nad tym przebiegiem cały czas, jeszcze pewnie przez jakiś czas będziemy pracować w te, bo naszym celem jest wypracowanie takiego rozwiązania, żeby było po prostu jak najbardziej dla Państwa to akceptowalne i z najmniejszą szkodą tutaj społeczną, tak aby ta linia powstała.

Pani [REDACTED] - dobrze rozumiem, bo tu chciałam jeszcze dodać taką informację, że n p. na trasie Chabówka Nowy Sącz jest albo będzie w tej chwili drążony czterokilometrowy tunel za kwotę 750 000 000 zł. Dlatego pytam o te kwoty, bo chciałam się po prostu do tego odnieść.

Przedstawiciel PKP - tutaj tak, kwota troszkę inna, jeżeli chodzi o ten koszt tego tunelu.

Pani [REDACTED] - stąd zasadne pytanie, gdzie są analizy i koszty? To jest projekt publiczny i powinniśmy mieć dostęp oficjalny, dostęp do takich informacji.

Przedstawiciel PKP - nie powinienem mieć tego w ręce. Koszty będą dopiero będą znane, bo my będziemy wnioskować o pewne zapewnienie finansowania, żeby za tutaj wnioskować, my musimy mieć kosztorys inwestorski. Sama Pani przed chwileczką na samym początku przedstawia się jako projektant, więc Pani musi dobrze wiedzieć, żeby coś oszacować, musimy wiedzieć, co jeżeli tutaj zmienimy przebieg tej linii i np. wydłużymy ją o 2 czy 4 km to np. każdy kilometr linii kolejowej to jest koszt około 2 000 000 zł. Koszt tunelu jest dużo, dużo droższy. A Szanowni Państwo, czy ktoś powiedział, że nie jest możliwy? Nie, nie powiedziałem tego, kiedy powiedziałem dobrze, że to jest nagrywane, to możemy to odsłuchać. To nagranie czy kiedykolwiek powiedziałem, że tunel jest niemożliwe? My szukamy rozwiązania takiego, żeby dla Państwa było najbardziej akceptowalne i też z ekonomicznego punktu widzenia najbardziej korzystne. 2 terenów, jakie tam będzie palowanie.

Pan z sali - mówił Pan, że Pan był w terenie, moja działka ma 200 m długości, ogrodzona całkowicie nikogo nie wpuszczałem.

Pani z sali - ja mam po prostu zasadnicze pytanie. Jeżeli Pan tutaj odnosi się do porównywania kosztów, to w takim razie gdzie jest przynajmniej przymiarka zestawienia kosztów do czarnej linii pierwotnej, bo tego państwo tutaj nie przedstawili, a w tym

momencie panowie powołują się na obniżenie kosztów.

Przedstawiciel PKP - to może projektanci, poproszę o przedstawienie tej analizy. Żeśmy widzieli WSPP względem linii. Sam projekt WSPP było szacowane łącznie z wykupem gruntów wszystkiego na 1 000 000 800. To jest też informacja publiczna, więc nie ukrywamy, a tutaj może projektanci przedstawiają analizę dokładniejszą?

Pani [REDACTED] - jeszcze kilka informacji tutaj na sam koniec już chciałam się zwrócić do 2 osób, pierwsze do Pana wójta. Dostał Pan niedawno ogromny kredyt zaufania od mieszkańców. Wszyscy liczyliśmy na działanie pana celem ochrony nas mieszkańców, a nie kierowanie się interesem politycznym. Może nas Pan jeszcze nie do końca zna. Więc ja Panu z przyjemnością opiszę kilka wyrywkowych rodzin, którym Pan będzie musiał spojrzeć w oczy. Po pierwsze, moja rodzina przy ulicy Świątnickiej we Włosani, dom i gospodarstwo ze stuletnią historią. Wszystko do wyburzenia, rodzina naprzeciwko mojego domu, całe gospodarstwo do wyburzenia rodziny we Włosani przy ulicy Królowej Polski, domy do wyburzenia rodziny do wysiedlenia, młoda rodzina, która dopiero co wykończyła dom i kolej, będzie im przechodzić 20 m przed nosem, domy we Włosani, ulica Nad Potokiem rodziny, których domy albo będą wyburzone, albo będą mieli kolej 5 m od okna. Rodziny z małutkimi dziećmi, rodziny, które dopiero co wybudowały dom w ogrodzie, mają stawy i hodują traszki, bo kochają przyrodę. Domy w Olszowicach, które leżą na pograniczu z Włosanią wspólnie z gminą Świątniki. Będziecie musieli im spojrzeć w oczy. Rodzina prowadząca od lat zakład mechaniczny, tutaj ich dom i ich miejsce pracy zostanie zniszczone zaraz obok kolejne 2 świeże domy również to rozbiórki, domy we Włosani przy ulicy Leśnej i Spacerowej, jeden z najpiękniejszych krajobrazowo terenu we Włosani, kolejne domy do wyburzenia lub pociąg 5 m od okna. Jedna rodzina wybudowała tam dom 4 lata temu, bo przez 20 lat nie mogła dostać pozwolenia w Mogilanach.

Jeszcze proszę pozwolić mi skończyć i dam Panu głos bardzo proszę. Do drugiej osoby się chciałam zwrócić do Pana wice-wójta Najdra, którego tutaj nie ma z nami, jak widzę, Pan Najder jest naszym sąsiadem we Włosani. Mam nadzieję, że ta transmisja do niego po prostu dojdzie. Chciałam Panu Najdrowi tylko przekazać, żeby pamiętał, że zaniechanie działań na rzecz obrony lokalnej społeczności Pan będzie rozliczony w następnych wyborach i bierność też jest czynem. Drodzy Panowie, Panie wójcie, Panie wice-wójcie, to nam i mieszkańcom będziecie musieli spojrzeć w oczy naszym sąsiadom, wszystkim mieszkańcom, których życie wywróci się do góry nogami. To nie te czasy, żeby sprawy takiej wagi załatwiać w ciszy, za zamkniętymi drzwiami, wiedzieliście wcześniej, niż my nie powiedzieliście, nam nie uprzedziliście i nie pomogliście. To samo się działo w Świątnikach, to samo w Głogoczowie, to samo w Krzyszkowicach. Cisza i zmowa milczenia. Pragnę was poinformować również, że wystosowaliśmy już odpowiednie pisma do pana ministra infrastruktury, Pana Dariusza Klimczaka i kolejne pisma są w trakcie przygotowywania. Oficjalnie postulujemy. Natychmiastowe przywrócenie trasy kolei na trasę zaakceptowaną z roku 2022 opublikowanie już Państwo. Opublikowanie do wglądu publicznego i powszechnego wszystkich analiz dotyczących kosztorysu inwestycji, łącznie z analizą porównawczą starej trasy z 2022 roku oraz tej nowej trasy, którą Państwo tu prezentujecie, oraz sprawozdaniami finansowymi firmy projektowej BBF.

Zgodnie z ustawą o prawie zamówień publicznych natychmiastową pomoc ze stron władz lokalnych poszkodowanych mieszkańcom gminy droga gminy, Macie teraz 2 wyjścia.

Pierwsze. Stajecie po stronie mieszkańców, pomagacie nam i przywracacie kolejno trasy z 2022 roku.

Drugie wyjście. Pozostajecie bierni w sprawie kolei i stajecie do nas w opozycji, wtedy my bierzemy sprawę w swojej ręce. Albo kolej wróci do poprzedniej wersji, albo kolej nie będzie.

Wójt – to ja się może odniosę do Pani zarzutów, że w ciszy nie jest w ciszy. Zaraz po spotkaniu była informacja, kiedy będą konsultacje społeczne. Nie wszyscy może przeczytali, dlatego też wystąpiliśmy do Państwa o to, czy możemy pliki puścić później, dopiero ile tydzień temu była zgoda na opublikowanie plików, co do rodzin, ja też będę miał kolej za ogrodzeniem. Mówicie Państwo gmina, ale gmina to nie jest wójt, to są Państwo, dlatego jest to spotkanie, żebyśmy wypracowali jakiś wspólny kompromis na przebieg tej trasy, a nie mówcie, że to wójt, to Państwo przyszli po to, żeby dzisiaj złożyć uwagi, napisać uwagi.

Pani [REDAKTED] - Jakbyśmy nie pocisnęli.

Wójt - ale nie pocisnęliście nas dobrze, to jest Pani zdanie, ale to jest Pani zdanie, niech będzie dobrze i teraz widzi Pani, Pani mówi. Przywrócić kolejne czarne, czarne i mówi nie chce. Więc mamy tu różne zdanie, więc wypracujemy jedno stanowisko, pewnie będzie ciężko, jedno stanowisko na pewno wypracować. Jeżeli Państwo nie chcą, moje zdanie jest takie, że kolej w Mogilanach jest potrzebna, jeżeli chcecie takiego stanowiska, ale wspólnie wypracowane z mieszkańcami. Ale proszę tutaj są przedstawiciele kolei. Widzi Pan i to też to, co mówię, mamy różne stanowiska, proszę Pana jedni chcą, drudzy nie chcą. Wypracujemy wspólne stanowisko, dobrze, bardzo bym o to prosił, prosiłbym do mikrofonu, to się wypowiada, proszę do mikrofonu, chcecie Państwo, żeby było protokołowane, więc będzie protokołowane.

Pan z sali - pierwsze pytanie, dlaczego jest potrzebna nam kolej, skoro jest autobus np. w Konarach linii 265, który najczęściej jeździ pusty albo prawie pusty i mamy go co 3 godziny. Dlaczego teraz nam zasadna kolej. W tym momencie, do czego ona jest nam potrzebna. Jako mieszkańcom gminy. Poza tym, że występują emisja w postaci hałasu, w postaci zapachu, w postaci tłoku, w postaci braku parkingów. Poza tym proszę mi wytłumaczyć, dlaczego studium miejscowe było wykonane z taką rażącą niedbałością, skoro przebiegało przez osuwiska. Czy nie było osoby, która wiedziała o tym, że tam one są i to jest fizycznie niewykonalne lub nieadekwatne cenowo do efektów.

Wójt - jeżeli do pierwszego, jeżeli mówimy o studium, my za studium wykonaliśmy, ale projektanci byli wcześniej odpowiedzialni za przebieg kolei. No inna firma. Należy wziąć pod uwagę też, że Kraków będzie się na samochody zamykał, więc szybka kolej jest nam potrzebna. Może Pan na razie nie potrzebuje. Za parę lat myślę, że jest, są też głosy takie, że kolej nam będzie potrzebna do rozwoju.

Pan z sali - to mogli zrobić jeszcze jedno pytanie jeśli mogę. Oczywiście proszę Państwa mówicie Państwo o aspekcie ekonomicznym inwestycji. Proszę powiedzieć, czy brano pod uwagę aspekt ekonomiczny mieszkańców gminy Mogilany. Ponosimy koszty inwestycyjne, budujemy swoje domy, mamy swoje nieruchomości i Państwo, w tym momencie budujecie kolej. Czy ktoś zrobił analizę. Różnice wartości działek, które są położone 10, 20, 50 czy 100 m od kolei w porównaniu z zawartych działkami, które są teraz, przecież każdy z nas poniesie koszty rzędu setek tysięcy złotych, nawet jeśli komuś zbudują kolej koło domu.

Przedstawiciel PKP – to pytania do inwestora. Tak, ja tylko mogę się odnieść do tych kosztów, o których tu Państwo rozmawiali. Opracowanie tej dokumentacji studialnej. To inna firma realizowała International Management Services Sp.z.o.o. 2019 rok tu Państwo pytali, jaki był koszt całkowity tego projektu, koszt całkowity tutaj określony. To było 1 900 000 000 na dzień opracowania tego dokumentacji na dzień dzisiejszy. Z naszych analiz w tym momencie mamy 1 140 000 000. Czyli to jest porównanie tej tzw. czarnej kreski 1 000 000 900 do nowego przebiegu. Szanowni Państwo, ja tutaj proponuję zobaczyć, jak się zmieniły teraz Krzeszowice gmina Krzeszowice, jak tam doprowadziliśmy, wyremontowaliśmy linię. Ale proszę dać dokończyć. Tam doprowadziliśmy linię. Teraz zmodernizowaliśmy linię kolejową, gdzie pociągi między Krakowem a Krzeszowicami kursują z prędkością 160 km/h. Na tym odcinku przejazd między Krzeszowicami a Krakowem diametralnie się skrócił. Wartość nieruchomości, jak sobie Pan zobaczy, jak były, jakie były przed modernizacją, a po oddaniu znacząco wzrosły. Oprócz tego przepraszam, ale Szanowni Państwo, tak jak tutaj, Pan wójt już powiedział. Za niedługo będzie utrudniony dojazd i to trzeba mieć zawsze w tyle głowy. Utrudniony dojazd samochodem własnym do centrum. Przepraszam bardzo sami tutaj Pani przed chwilą mówiła, że były studia robione gdzie była, że tak powiem, akceptacja mieszkańców co do wariantu pierwotnego, mając to na uwadze, myśmy wzięli. No były przecież z tego, co sama nawet tutaj Pani powiedziała, że były konsultacje, ale były sama Pani powiedziała, że były i wrysowano tak na czarno linią.

Pani [REDACTED] - przepraszam, czy można, czy można na momencik, bo się zrobiło trochę takie leki bałagan na sali. Słysząc mnie tak dobrze, to ja teraz może będę miała swoje 5 minut. Dziękuję bardzo za tą możliwość wyrażenia swojej opinii. Zacznę od tego, że zgadzam się z tym, co zostało powiedziane przez moich przedmówców, zwłaszcza Panią tutaj, niestety Pani skradła mi większość moich pytań, ale może zacznę od kwestii formalnych. Jestem zaskoczona, że w ogóle gmina nie zajęła się protokołem poprawnie, dlatego że nagrywanie spotkania nie równa się protokołowaniem, cieszę się na informację, że protokół zostanie sporządzony w formie pisemnej po zakończeniu tego spotkania. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz kwestii formalnej, jeżeli chodzi o RODO, to klauzula RODO powinna zawierać informacje, jak długo to nagranie i w jakich mediach będzie wykorzystywane oraz kiedy zostanie zniszczone, bo nie każdy ma ochotę występować w Internecie do końca swojego życia.

Wójt - odnośnie RODO nagranie jest tylko na ten moment nie będzie go nigdzie dostępnego punktu. Tylko dla naszych potrzeb, do protokołu.

Pani [REDACTED] - podobnie jak wielu z Państwa, też zastanawiałam się po co właściwie to spotkanie. Dlatego, że przebieg trasy został tak przedstawione tutaj przez Panów, że ja uznałam, że decyzja już zapadła i bardzo to jest dla mnie zaskakujące, ponieważ pytanie jest, kto jest tutaj podmiotem? To jest przedmiotem tego procesu? Otóż podmiotem tego procesu są mieszkańcy i to ich interes i ich tzw. dobrostan jest najwyższym dobrem i to powiem Państwu tu, tutaj jeszcze, że w projektach infrastrukturalnych tutaj akurat tak się składa, że zazwyczaj to są tylko Panowie, którzy kreślą kreski na mapach, a najczęściej najważniejszą rzeczą w projektach infrastrukturalnych tego typu jest zarządzanie emocjami i tą emocje. No niestety, ale chyba nie najlepszej strunie Państwo tutaj rozpoczęli, tak bym powiedziała. Moim zdaniem projekt sam w sobie jest chwalebny, tylko problem polega na tym, jak go przeprowadzić. To nie może być tak, że mamy 1 wytężoną trasę i z łaskawością ktoś jest informowany w ostatniej chwili, trasy powinny być przynajmniej 3 albo 4 i powinniśmy rozważyć wszystkie za i przeciw. Teraz chciałabym przejść do kwestii kosztów. Otóż kto za to zapłaci? Proszę Państwa zapłaci Pan Pani zapłaci. Pan zapłaci dlatego, że zapłacą podatnicy inwestor, spółka, PKP, a może Państwo nie wiecie, ale jak zwykle zawsze jest deficytowa. Poza tym będzie też kwestia finansowania z gminy po raz kolejny czyje to są środki? No przecież nie gminy, nie prezesa, nie premiera, tylko mieszkańców tej gminy. I teraz kolejna rzecz. Cena, co jest tańsze, nie jest lepsze. Generalnie odchodzi się już w kwestiach zamówień publicznych, od tego, że cena jest jedynym wyznacznikiem tego, co ma być realizowane. Dlaczego? Dlatego, że zdano sobie sprawę z tego, że cena to jest po prostu ściąganie wszystkiego w dół. Tak, jeżeli chodzi o jakoś o wykończenie itd. także tutaj i aspekty, jakie wchodzi w grę, jeżeli chodzi o cenę, to są inne kwestie, takie jak ochrona środowiska, ale przede wszystkim i nad wszystko dobrostan mieszkańców, czyli jeżeli okolice taka jak Mogilany, która jest właściwie osadnictwo, tutaj toczy się już od średniowiecza. Mój dziadek mi opowiadał, że za króla Łokietka we Włosani były 2 domy. Nie wiem, skąd o to wiedział, ale tak to jest, to musimy pamiętać o tym, że ta struktura i lokalni mieszkańcy kapitał ludzki jest największym zasobem, jaki mamy nie tylko w tej gminie, ale także w tym kraju. Ten kraj nie ma gazu, nie ma ropy, węgiel jest jedynym kapitałem, jaki mamy, to jesteśmy my, ludzie, którzy ten kraj prowadzą do przodu, więc podejście takie na zasadzie ktoś tutaj przyjdzie i ucywilizuje. Tak, bo ktoś ma pomysł, że musi sobie dojeżdżać bez zważania na odczucia. Plany lokalnych mieszkańców jest kompletnym nieporozumieniem. A teraz jeszcze zerkając na moją kartkę, bo tutaj kilka tematów mi już odpadło chciałabym jeszcze dodać jedną rzecz, więc pojawia się oczywiście temat pro bono, na czy ją korzyść. Nagle ta trasa została tak zmieniona, a inaczej tak nie wiem. Pytanie jest interesujące, czy chodzi o pieniądze, czy chodzi o politykę? Prawda? Albo drugie? To jeszcze nie jest koniec mojej wypowiedzi. Jeszcze poproszę o odrobinę cierpliwości z Pana, z Państwa, strony, a to, czego mi tutaj przede wszystkim bardzo brakuje, to jest brak skonsolidowanej, długofalowej linii wizji i strategii rozwoju całego mikroregionu. Tak mamy plan zagospodarowania przestrzennego, który jak rozumiem nadal nie został zaakceptowany, o ile dobrze pamiętam, poprzedni rząd zmieni ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym, więc jeżeli on nie zostanie uchwalony do końca przyszłego roku, to proszę Państwa zabawa zaczyna się od nowa.

Kolejny 20 lat. Nie wiem, kto dożyje i teraz jestem wprost zbulwersowana tutaj wyrażoną opinią przez jedną z pań reprezentującą gminę, że jeżeli będzie konflikt z małym planem zagospodarowania przestrzennego, jeżeli chodzi o tą trasę? No to let it be, tak z angielskiego niech się stanie, niech będzie konflikt. Otóż nie proszę Państwa. Trasa powinna być projektowana, biorąc pod uwagę przyszły rozwój gminy i to, gdzie będą tereny przeznaczone na zabudowę, kto tam będzie mieszkał i będzie mieszkańców. To się przekłada oczywiście na ocenianie, jaka będzie zajętość linii, ilu pasażerów będzie na kolejnych odcinkach, kto kompletnie zostało pominięta. Jestem też zainteresowana na tym. Tutaj dzisiaj akurat pada deszcz. Czy ktoś pomyślał o zbiornikach retencyjnych, tutaj zaczyna brakować wody, czy ktoś pomyślał o takiej infrastrukturze jak schrony. Przezorny zawsze ubezpieczony. Nie wiemy, co się może zdarzyć. Także wydaje mi się, że to jest po prostu absolutnym skandalem, że rozmawiamy, omawiamy jakiś projekt kompletnie w oderwaniu od lokalnej historii lokalnej społeczności, uwarunkowań historycznych, ale także długofalowej polityki pod kątem rozwoju tej gminy. Dlaczego? Dlatego, że jeżeli to będzie ta linia, sobie będzie tak biegła sprawa na lewo, a może tu tam osuwisko. Co to oznacza? Młodzi ludzie, którzy tutaj chcieliby zostać, założyć rodziny, wychować swoje dzieci, oni tego nie robią. Dlatego, że w moim przypadku ja czekam 20 lat, żeby moja działka, która teraz stanie się podnóżkiem linii kolejowej, została działką budowlaną, żeby mogła wybudować tam dom niedaleko od moich rodziców. Tak więc jeżeli to pomnożymy przez ilość mieszkańców. To oznacza, że żadne te decyzje inwestycyjne nie będą podejmowane. Co to oznacza dla gminy? Panie wójcie? Otóż to oznacza mniejsze wpływy z podatków, mniej przedsiębiorców, którzy będą otwierać tutaj swoje firmy. Dlatego że nie ma nic gorszego, jeżeli chodzi o rozwój ekonomiczny, jeżeli niepewność, a tej niepewności ta gmina, jeżeli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego, że już od lat ponad 20, bo to się zmienia, ciągle jest coś innego, a teraz na to się jeszcze nakłada. Wygodny dojazd dla sąsiadów z Myślenic do Krakowa. No bardzo fajnie, tylko, że nie naszym kosztem. Dziękuję.

Przedstawiciel PKP - można się odnieść, przepraszam, można się odnieść w większości tutaj wypowiedzi zgadzam się z Panią, wiadomo kolej zawsze budujemy nie dla siebie, tylko dla ludzi, bo mnie my, nie tylko kolej. Kolejarze mają korzystać z tej infrastruktury, tylko budujemy je dla obywateli. Jeżeli chodzi, bo ja nie rozumiem, że już nie wszystkie pytania były tutaj do naszej spółki adresowane, więc postaram się odpowiedzieć tutaj tylko z tego to, co sobie wychyciłem z Pani wypowiedzi, to, co chyba do mnie i do mojego kolegi było kierowane jeszcze raz chcę powtórzyć. Dostaliśmy pierwszą koncepcję i na tej koncepcji zaczęliśmy pracować. Chcieliśmy wypracować takie rozwiązanie finalne, żeby było przez wszystkich w miarę akceptowalne. Nam naprawdę zależy na tym, żeby linia kolejowa powstała, bo wierzymy w to, że kolej to jest przyszłość. Sama Pani tutaj podnosiła aspekt rozwoju. Tutaj gminy chyba nie chce mi Pani powiedzieć, że to by był kolejny bodziec. Jeżeli dociągnęlibyśmy tutaj infrastrukturę kolejową, może więcej przedsiębiorców również.

Pani [REDACTED] - dziękuję, bardzo dziękuję i doceniam, aczkolwiek chciałabym powiedzieć, że w związku z tym, no cieszę się, że dotarł Pan do samej końca tej linii, bo

moja działka nawet nie była pokazana. Ja nie chciałabym tutaj podważać Państwa, Panów, bo to zazwyczaj Panowie oczywiście decydują o takich rzeczach kompetencji zawodowych. Natomiast problem jest taki, że jeżeli Panowie nie biorą pod uwagę planu zagospodarowania przestrzennego, tu jest obecnie procedowany, to skutek jest taki, że moja działka klasy IVa która jest o odłogi, ale ma być budowlana. Mam nadzieję, kiedyś jest w tej chwili przekaz praktycznie pod tory kolejowe. Jak ja się mam czuć? No ja uważam, że to jest po prostu brak szacunku, bo to jest źle wykonana praca, za którą ktoś zapłacił, to trzeba było sprawdzić, gdzie jest w tej chwili plan zagospodarowania przestrzennego, jak te działki się będą rozwijać, gdzie prawdopodobnie powstaną nowe zabudowania, to trzeba wiedzieć, zanim się przystępuje do skreślenia linii na mapie.

Przedstawiciel PKP - Szanowna Pani, za plan przestrzenny to nasza spółka nie odpowiada. To jest i rozumiem, że to jest znów nie pytanie do naszej spółki. Jeszcze raz powtórzę. My chcemy znaleźć złoty środek. Złoty pociąg, to na Śląsku szukamy już od kilku dobrych lat. Chcemy znaleźć złoty środek, tak aby ta inwestycja powstała dla obywateli tutaj zamieszkujących.

Pan z sali - to proszę Państwa taki krótki rys historyczny. Jako ten właściwy, pierwszy, jedyny otóż w 2017 roku i to jest na studium, jest to w plan zagospodarowania przestrzennego gmina Świątniki Górne z gminą Myślenice podpisała koncepcyjny projekt wraz z Sieprawiem na budowę linii kolejowej wszystkie te gminy w tym czasie miały zabezpieczone w większości działki pod tą inwestycję. W 2019 roku był to okres zmiany władzy. Gmina Świątniki zorganizowała konsultacje społeczne i nagle się wycofała z projektu. Przy czym chcę zwrócić uwagę, że nawet zdążyli wybudować parking P&R, tylko gdzie i został powołany nowy projekt pod zwany teraz W1. To była linia przez Świątniki w tamtym czasie W1, oznaczało linie - przepraszam, teraz jest W1 przez Konary, w tamtym czasie to było przez Świątniki. Pół roku później linia przez Świątniki znikła kompletnie z planowania, co się stało? Czy tamta społeczność jest na tyle mocna, że mogła powiedzieć nie i ma poparcie w nowej władzy, która po prostu zablokowała swój projekt. Dlaczego my tego nie możemy zrobić.

Pan [REDACTED] - możemy, powinno być wcześniej o odrzucenie w całości koncepcji.

Pan z sali - kolejna rzecz biorąc pod uwagę już trasę, Świątniki i Siepraw, gdzie Siepraw mamy kontakt z wójtem Sieprawia i mamy informację, że oni dalej są zainteresowani kolejną i nawet jeżeli planujemy jakąś nową wersję, oni by tam chcieli mieć kawałek swojego, czemu i dlaczego nie wrócimy do tej linii planowanej, która była opiniowana pod każdym względem. Lepiej niż trasa przez Konary. Pytanie do kolei.

Przedstawiciel PKP - Szanowny Panie. Tak było powiedziane na samym początku. My dostaliśmy, my dostaliśmy ten pierwszy dokumentację projektową z urzędu marszałkowskiego. Urząd marszałkowski prowadził tą dokumentację i myśmy po prostu odziedziczyli tą dokumentację i na podstawie tej dokumentacji zrobiliśmy postępowanie przetargowe.

Pan z sali - na kolej kompletnie nie wiedzieli nic o trasie przez Świątniki.

Przedstawiciel PKP - ja powiem powtórzę. Jeszcze raz dostaliśmy z urzędu marszałkowskiego taką dokumentację z takim przebiegiem.

Pan z sali - no tak, bo ktoś przepchał temat, żeby to było szło przez Konary, abstrahując od tego wszystkiego.

Przedstawiciel PKP - nie wiem kto to przepchał. My dostaliśmy taką dokumentację. To jest rozwiązanie z urzędu marszałkowskiego.

Pan z sali - z którego roku.

Przedstawiciel PKP - 2019 - 2022.

Pan z sali - a kiedy było zawierane porozumienie pomiędzy odnośnie kolei do Krakowa?

Przedstawiciel PKP - nie wiem.

Pan z sali - 2017 roku.

Przedstawiciel PKP - dokumenty są na to. Przecież chyba wiemy, kiedy podpisywaliśmy wiążącą umowę na prace.

Pan z sali - na prace na tym na tym projekcie, a projekt poprzedni co się. Tak jak tutaj Pani powiedziała wcześniej. Jeżeli robimy projekty, to wytyczamy kilka linii i określamy, która trasa będzie najmniej szkodliwa, społecznie, najbardziej potrzebna ludziom, ile mamy ludzi w konarach. I to jeszcze w miejscu, gdzie umiejscowiliście przystanek 10, 20 rodzin 200 m. Garstkę ludzi do Krakowa Świątniki by z tego skorzystały. Wiem również, że Świątniki dalej są zainteresowane. Pomimo tych działek, które zostały wyprzedane, nie wiadomo, z jakiego powodu kolejna rzecz, jeżeli rozmawiamy o kwestiach finansowych. Najbliższa trasa z Myślenic do Krakowa wiedzie przez Radziszów. Najdłużej, najtaniej najprościej tylko o ile się nie mylę. Trasa przez Radziszów wiedzie również przez Jawornik, a kto mieszka w Jaworniku? Więc proszę Państwa, to jest takie podrzucanie kukułczego jaja. Kompletnie merytorycznie projekt jest nieprzygotowany, a procedowanie tego na zasadzie dobra. Mamy kreskę i udowodnimy wam, że tędy jest najlepiej zawsze się da. I najtaniej dlatego już teraz moje pytanie, co zrobić, żebyśmy procedowali wszystkie 3 linie przez Radziszów przez Konary. Jeżeli Państwo udowodnicie, że ta linia jest najbardziej opłacalna społecznie, budowlano ma największą stopę zwrotu. Proszę bardzo, ale proszę przedłożyć dowody na to, że przez Świątniki Górne będzie linia gorsza tudzież przez Radziszów.

Przedstawiciel PKP - Szanowny Panie. Urząd Marszałkowski przeanalizował warianty i wybrał ten jako najbardziej zasadne i my przejęliśmy tę dokumentację, dalej jako spółka PKP.

Pan z sali - możemy dostać tę dokumentację, jeżeli chodzi do wglądu, przynajmniej co stało za tym, że tam jest najbardziej zasadny? Bo z tego, co wiem, to opinia procedowania wariantu przez Konary była uzasadniona tym, że pomimo że to nie jest wariant najlepszy, ale w Świątniki Górne wyraziły sprzeciw społeczny i on zablokował trasę przed Świątniki. Tak jest na to dokument.

Przedstawiciel PKP - Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o warianty, ja bym prosił, zwrócić się do urzędu marszałkowskiego o pełną analizę, mamy dokumentację, ale nie wiem, czy możemy udostępniać, więc myślę, że urząd marszałkowski jeżeli będzie upoważniony, to udostępni Panu wszystkie dane. Myślę, że to jest publiczna informacja i nie powinna być z tym problemu. My, tak jak kolega powiedział, dostaliśmy te warianty wskazane one były analizowane. Wybrany został wariant W1. My, robiąc dokumentację projektową W1, tak się nazywa ten wariant tutaj tą niebieską linią i ten my realizujemy dalej, ulepszając go tak, żeby się go dało zrobić, żeby był do zrobienia i na ten wariant podpisaliśmy z urzędem marszałkowskim umowę.

Pan z sali - stał to pan pomoże cały czas, że tutaj nie ma rodzica, który za mnie podejmie decyzję? No bo tak to wygląda? No urząd marszałkowski nie ma nikogo z urzędu, więc urząd też nie może bronić. To jest przerzucenie odpowiedzialności.

Przedstawiciel PKP - my na ten zakres ogłosiliśmy postępowanie przetargowe. Bo dostaliśmy taki materiał.

Pan z sali - to, czyli Państwo. Urząd Marszałkowski zrobił coś bez konsultacji ze społeczeństwem, bez uzasadnienia, bo nikt nie zna. Jest to robione wszystko na szybko i po cichu.

Pan Zbigniew Bodzioch - Szanowni Państwo, PKP też na temat aspektu politycznego, ekonomicznego i finansowego, bo cały czas mówimy Pan burmistrz Szlachetka, finansowo chwali to co Państwo poruszyliście. Proszę podać, jakie są wyniki finansowe PKP Cargo, za rok ubiegły, jakie są straty? Jakie zwolnienia? Ile linii kolejowej zlikwidowane w strategii kolejowe podają, że do 2030 roku będzie szybka linia kolejowa z Krakowa do Nowego Sącza i do Zakopanego, która będzie biegła przez Gdów. Jaki jest sens budowania tutaj łączenia? A czy nie można się zastanowić? Myślenie połączyć z Gdowem, a nie ciągnąć. Tutaj kolejne linie kolejowe, które budują potężne koszty. Pan mówił, że będziecie mieć zagwarantowane koszty na pierwszy etap inwestycji, to jest na projektowanie, ewentualnie wykup działek i co stanie się to, co z portem lotniczym, że zajmące będą goniły po łąkach. Wyburzycie domy, a nie będzie pieniędzy zagwarantowanych na dalszą część inwestycji. Czy nie trzeba to jak przy każdej inwestycji. Najpierw do banku zwrócić się o promesę kredytową, która zagwarantuje finansowanie i dopiero możemy mówić o wykupie działek. Czy robić to w ciemno. Bo ja uważam, że takie działania to, co Państwo powiedzieli, śmiało podpisuje się z 2 rękami. Są to działania polityczne, nieekonomiczne, bo tu nie ma zdrowego, zdrowej ekonomiki. Z żadnej tu się kłania inne interesy, interesy grupy osób, które chcą ubić kapitał polityczny na całym społeczeństwie. Kolejna rzecz. Mamy konsultacje społeczne. Nie ma Pani Przewodniczącej Rady Gminy. Nie widzę sołtysów, nie widzę radnych, to jest sołtys, jest o jest i z Lusiny. Widzę Konary tak dobrze. Proszę Państwa, ja działam w samorządzie też 12 lat. Myśmy kiedyś uchwalali wieloletnią strategię dla gminy Mogilany, których się mówiło gmina Mogilany jest przyjazna dla ludzi, dla środowiska ma być sypialnią Krakowa. Przy takie działania powodujące to jak rozbudowa kolei za chwileczkę. Będzie kolejna rezerwa na S7. Jest to gmina przyjazna dla mieszkańców. Tutaj Panie mówią, że dobytek stuletni,

wieloletni tradycji są osoby, które się nie przywiązują, bo domek sprzed zmieniamy jak rękawiczki mogą zmieniać, ale gro. Osób jest związanych z tym terenem i chciałbym w tym terenie działać społecznie. Rzecz. Czy te wszystkie inwestycje na górze nie są planowane. Mamy piękny remont drogi w powiatowej w tej chwili Libertów, Lusina, Gaj. Proszę sobie wyobrazić, następuje budowa kolei. Co z tą drogą się stanie. Trzeba będzie dowieźć materiały, wywieźć inne materiały. Czy jest sens budowania drogi. Wówczas, gdy planujemy kolejną centralną inwestycję. Dziękuję.

Przedstawiciel PKP - w zakresie tutaj wyników finansowego spółki PKP Cargo niestety, nie udzielę odpowiedzi, bo nie reprezentuję tej spółki, bo to jest w ogóle inny podmiot, więc ciężko mi się odnieść do tego w zakresie tutaj planowania inwestycji. No tutaj, jeżeli chodzi o drogi lokalne, powiatowe, w naszych umowach na realizację inwestycji drogowej, by z wykonawcą robót budowlanych, zawsze zawieramy takie klauzule, że jeżeli drogi zostaną zniszczone, one muszą być odbudowane. Więc to, ale to już jest w materiałach przetargowych tutaj i to są koszty, które ponoszą już wykonawcy robót budowlanych. Ale to jest wszystko właśnie w cenie umownej, prawda. To sobie wykonawcy wszyscy kalkulują. Ale ja nie rozumiem teraz Pana podejścia. Tutaj materiały budowlane, które by były dowożone na teren budowy, one muszą być dowożone przez pojazdy, które wywierają odpowiednie obciążenie na drogi. Jeżeli ta droga ma ograniczenie tonażowe, to taki samochód nie byłby puszczany na tą drogę i tyle. I wtedy takie zezwolenia uzyskuje się. Słucham, jak szyny dowiozą kolejną. Przepraszam bardzo szyny mają długość 120 m. I chce mi Pan powiedzieć, że to się da dowieźć samochodem. Nie, no, nie jadą tir, tylko jadą kolejną.

Pan [REDACTED] - mieszkam w miejscowości Konary. Żadna z planowanych linii nie przechodzi przez moją posesję, ani mój teren, ani nawet w pobliżu. W związku z tym nie mam żadnego interesu osobistego, chociaż rozumiem osoby, przez który taka linia posiadłości jest planowana. Rozumiem, co nie mogą myśleć, co przeżywać i zgadzając się w całkowicie z moimi szanownymi przedmówcami, ale również częściowo zgadzam się z pewnymi Państwa, jakby spojrzeniem na całą tą sprawę. I tak się zastanawiam, czy w związku z tym, że w tej chwili jesteśmy na etapie planowania, bo tak rozumiem, to spotkanie, czy tutaj nie jest. Może czas na to, żeby się jakby zastanowić całkiem teoretycznie i planistycznie nad tym, żeby tą trasę zupełnie zmienić. Ja wiem, że jej nie ma w urzędzie Marszałkowskim, ale to, czego nie ma, zawsze można zrobić. Przecież to nie robią Marsjanie, tylko ludzie. Prawda, tak, no więc teraz podejźmy do tego praktycznie tak założmy, bo ja się po części zgadzam, że kolej jest plusem. Może nie dla wszystkich, może nie teraz, może dopiero za 5, 10 lat, ale to się może przydać. I teraz pytanie, jak to zrobić logicznie, sensownie i tak, żeby nie krzywdzić ludzi, tak, żeby dać im ten plus, przysporzyć im tych korzyści. I teraz pytanie jest takie, czy jeżeli byśmy obojętnie, którą trasę, która jest tutaj, rozpatrywana tą wcześniejszą czy tą kolejną. Zastanawiam się nad jedną rzeczą np. taką, że jeżeli ta trasa, bo tak słuchałem. Panowie, tak motywowaliście, to, że ta linia kolejowa ma odciążyć Zakopiankę, czyli ruch kołowy do Krakowa w kierunków południowych, bo to nie tylko Myślenice, bo przecież Myślenice to nie jest jakby ostatnia miejscowość i potem już nie ma nic, tylko tam jeszcze jest, są dalsze

miejscowość przecież jest cała, jakby trasa Wadowic z Kalwarii, która się łączy po prostu przecież w Zakopiankę i te samochody jadą potem do Krakowa i teraz, pytanie, czy jeżeli taki ruch tak zrobimy np. tą linię założymy w Konarach przystanek i tam zrobimy. No nie wiem, o ile znam ten teren, a trochę znam, bo tam już trochę mieszkam tam, jak jakby się udało zrobić jakieś miejsce na 15, 20 samochodów, to wszystko to przypuszczam, że mieszkańcy Świątnik i Mogilan, którzy przyjadą do Konar, to zajmą jeszcze będą po wzdłuż dróg stać po prostu samochody, a tam są takie drogi. Że jak nic nie stoi, to 2 samochody ciężko się mijają na tej drodze, tak trzeba zjeżdżać na pobocze, żeby się minęły i teraz jeszcze jak do tego dołożymy ruch, bo np. ja zakładam, że ci ludzie też będą chcieli skorzystać, którzy jadą tam gdzieś z Kalwarii, z Wadowic, gdzieś tam z Myślenic i oni będą chcieli przyjechać do konar, wsiąść do tego pociągu, bo po prostu im pociąg, którego oni nie będą mogli wykorzystać. I teraz pytanie, co oni zrobią z tymi samochodami. Ja nie wiem, przypuszczam, że tutaj nikt po prostu nie będzie wiedział, co z tym zrobić i przypuszczam, że będzie to się działo na dziko, czyli ludzie będą stawiali gdziekolwiek, żeby tylko zostawić samochód. I teraz, żeby nie tylko była krytyka, tylko żebyśmy też pomyśleli nad jakimś pozytywniejszym rozwiązaniem. Czy nie dałoby się przynajmniej tak logika podpowiada zrobić trasy wzdłuż kolejowej wzdłuż Zakopianki. Mamy tam bardzo duże tereny. Po pierwsze, nawet jeżeli tam są budynki mieszkalne, to ludzie przy zakopiance nawet jak mają tam budynek, to oni pewnie chętnie by się stamtąd wyprowadzili, bo mają po prostu tam non stop ruch po tej zakopiance. Spaliny itd. więc zakładam, że tam ludzie by nie protestowali. Gdyby kolej zaproponowała jakieś godziwe warunki wykupu, to po pierwsze, po drugie, są bardzo duże tereny tam niezabudowane, gdzie można piękne parkingi zrobić oczywiście też trzeba. Byłoby też pewnie czyjś teren, ale można to wykupić. Nikomu się krzywdy tym nie robi, nikomu każe się rozpierać domów. No więc mamy jakby pewny, pewien podkład pod infrastrukturę i teraz pytanie jest takie, dlaczego nikt jakby nie bierze pod uwagę tego, że np. wtedy cały ruch z Zakopianki mógłby zjeżdżać sobie na te park drive. Po wzdłuż tej linii kolejowej i tam sobie ludzie wysiadali. I to nie tylko z Zakopianki, ale i ze Świątnik i Konar i z Mogilan. Każdy by sobie podjechał na taki parking, zostawił samochód. Kolej jest w Krakowie.

Przedstawiciel PKP - jeżeli chodzi o wytrasowanie linii kolejowej wzdłuż Zakopianki. Szanowny Panie, trzeba tutaj mieć na uwadze fakt, że obowiązują nam całkowicie inne pochylenia, jeżeli chodzi o linię kolejową, a i jeżeli chodzi o drogi kołowe, tutaj my możemy mieć maksymalne pochylenia do 3%, czyli tzw. 30‰ na Zakopiance. Jak Pan dobrze wie, bo pewno Pan często jeździ między Mogilanami, a Krakowem to pochylenia na tej drodze S7, są dużo, dużo większe.

Pan [REDACTED] - więc musimy mieć wiadukty.

Przedstawiciel PKP - musimy po prostu znaleźć odpowiedni korytarz, gdzie my możemy umiejscowić, umiejscowić taką linię i za to są odpowiedzialni nasi projektanci.

Pan [REDACTED] - tylko chodzi o to, że takiego planu, takiego projektu takiej linii nie ma, w ogóle nikt tego nie zakłada, a dobrze by było. Może taki wariant założyć, wybór polega na tym, że mamy kilka, tak jak tu Pani mówiła wcześniej, że mamy kilka różnych wariantów

i wtedy mamy kosztowo rozpatrujemy, czy to, który jest lepszy, następnie infrastrukturalnie, czyli gdzie trzeba więcej po prostu terenu wyburzyć itd. gdzie trzeba więcej wiaduktów czy innych jakiś konstrukcji postawić, żeby te tory były. Zrobimy takie plany i wtedy, jeżeli już mamy cokolwiek wybierać i robić z tą koleją, jeżeli mieszkańcy wyrażą zgodę i chcieliby po prostu mieć kolej, to też uważam, że to powinno należeć do decyzji mieszkańców, a nie do decyzji kolei. Zdaje się przez nasz teren ta kolej chce coś zrobić, czyli kolej. Rozumiem, ma interes i dobrze by było, żeby połączyć interes kolei z interesem mieszkańców. Wtedy, jak już będziemy mieli wspólny interes, to będzie wszystko fajnie, ale nie także wy macie interes jeszcze ktoś, a reszta nie ma? No bo widzę, że tutaj nikt nie.

Przedstawiciel PKP - Szanowny Panie, zgadzam się w 100% z Pana tutaj wypowiedzią, ale te prace, o których Pan mówił, były już realizowane przez urząd marszałkowski i on nam wskazał trasę jaką powinniśmy tutaj wykonać. To to zadanie. Oczywiście my podpisując z nimi umowę na realizację tych prac projektowych, wiedzieliśmy, że to nie będzie przełożone. Wiadomo było, że nie przełożymy tego docelowo rozwiązania 1 do 1. I dlatego mamy teraz cykl takich spotkań, bo tu jeszcze możemy dokonać jakiś korekt. Ale w ramach tego korytarza, który został już wypracowany.

Pan [REDACTED] - ale to wypracowanie jak sami Państwo przyznajecie, nie są poparte żadnymi analizami ani finansowymi, ani innymi, bo sami Państwo mówicie, że to jest taka koncepcja po prostu zaplanować i to tyle, no może tak pójdziemy z kreską.

Przedstawiciel PKP - projektanci pokazywali tutaj wstępne kosztorysy. Pierwotne rozwiązanie, które odziedziczyliśmy z urzędu marszałkowskiego, opiewało na kwotę 1 000 000 900 zł. To rozwiązanie, które my teraz mamy opiewa na kwotę 1 000 000 300, czyli są tutaj podparte również tutaj analizę finansowe.

Pan [REDACTED] - a jaki jest problem dać zwrotną odpowiedź do urzędu marszałkowskiego, że społeczeństwo oczekuje innych rozwiązań. Że ta trasa którą widzi urząd marszałkowski Świętym Piotrem nie jest. Urząd Marszałkowski wytyczył coś, jakiś urzędnik to wytyczył urzędnik, który w Polsce ciągle od 45 roku lekceważy elektora, lekceważy społeczeństwo i ten urzędnik wytyczył, dał Państwu i powiedział róbcie to, a poza tym projektanta. Słyszę, że decydującym kilka razy było powtórzone będzie kolej. Nie my. Co to znaczy?

Projektant - przepraszam, bardzo chciałbym sprostować. Decydującym dla nas jako biura projektowego, które realizuje tę dokumentację, to my ją realizujemy na czyjeś zlecenie i PKP jest inwestorem i on jest, my jesteśmy jego zleceniodawcą.

Pani z sali - ja akurat mieszkam w trochę innej części Mogilan. Pozwolę sobie użyć tej mapy, którą tutaj Państwo macie mieszkam w okolicy Zakopianki. I tak jak tutaj Pan wcześniej proponował ten wariant. W okolicy Zakopianki, tak jak mogę powiedzieć, że było przerabiane. Jak Panowie tu wcześniej pokazywali slajdy. Był to wariant W2. Ten wariant może Państwo nie wiedzą, ale był mocno protestowany przez mieszkańców, bo jednak tam też są domy. Tak też jest historia. Tam też są mieszkańcy. Przepraszam, bo nie

lubię przemawiać publicznie i uważam, że powinno być kilka tych wariantów, powinniśmy jeszcze raz nie skupiać się tylko na tej 1 kresce. Powinniśmy się skupić na pójściu przez Świątniki, które faktycznie odciążą nam Zakopiankę na pójście przez Radziszów, który też odciąży nam Zakopiankę. Pójście wzdłuż Zakopianki nie odciąża Zakopianki. To jest bezsensowne. Jeżeli gmina Mogilany miałaby faktycznie interes w tej kolei, to przystanek powinien być zlokalizowany tutaj, przy moście. I myślę, że wszyscy widzą w tym sens natomiast jest to teren na tyle zurbanizowany i niedostępny, że no, powinno być to uwzględnione. I tutaj, zwracając się do Pana wójta, wydaje mi się, że gmina w ogóle nie ma w tym interesu, bo jedynie tracimy wartość naszych działek, tracimy, no w zasadzie historię. Dzielimy sobie znowu gminę dorobek życiowy dokładnie i nie mamy z tego korzyści, nie mamy przystanków, nie mamy żadnego. Dobrego połączenia do Krakowa i tym bardziej nie odciążamy sobie Zakopianki.

Pani [REDACTED] - ja bardzo bym chciała, żeby Panowie pokazali fragment jestem z Lusiny. Fragment ulicy Kwiatowej, żebyście Panowie tam znaleźli, bardzo bym prosiła. I to są tylko 3 domy, a możliwość jest ogromna. Przesunięcia kolei, gdziekolwiek wiemy, że naprzeciwko będzie stawiane uzdrowisko, wiemy, że są mega inwestorzy. Wiemy, że już Lusina zgnieciona, bo idzie kolej, bo jest przystanek, bo będzie parking i uwaga parking będzie Panie wójcie czy czasem ten parking nie będzie do szkoły przystosowany, bo będzie P&R. W okolicach właśnie tego miejsca będzie uzdrowisko, więc Lusina zostanie zgnieciona. Proszę Państwa 4 maksymalnie domy. Lusina jest malutka i to zostanie zgniecione. Lusina zostanie wchłonięta w Swoszowice i Kraków. Bardzo to jest przykre. Ja nie jestem od wieków, od lat tutaj, w Lusinie przyszedłam, ale to, co widzę, to widzę ewidentnie inwestycję inwestorów, kasa, kasa jeszcze raz kasa to jest wszystko Lusina zostanie zgnieciona, idzie S7. Z drugiej strony idzie kolejka, idzie ogromna inwestycja za grube miliony, bo nie, wierzę, że Malinowe Uzdrowiska to są grosze. To są inwestycje i przystanek w Lusinie, którego miało nie być

Pan [REDACTED], ja chciałem może trochę uspokoić emocje i jedynym rozsądnym wyjściem z tej sytuacji jest wrócić do początku. Proszę Państwa o 1 rzecz. Złożmy petycję na ręce wójta, petycję adresowaną. Do marszałka po to, żeby wrócić do początku, czyli do koncepcji. Możliwości umieszczenia tras, bo dla mnie to jest nienormalne ani i nienaturalne. Jeżeli są gminy czy miejscowości, które żądają kolei. A są miejscowości, które jej nie chcą i te tą kolej muszą mieć. No to nie możemy. Proszę państwa, kosztem innych ludzi, mieć swoją wygodę. To po pierwsze, po drugie, w takiej sytuacji wracamy do, jeżeli wrócimy do punktu wyjścia, wracamy do konsultacji społecznych, ale prawdziwych konsultacji nie pokątnych, prawdziwych konsultacji. Mamy do tego narzędzia, możemy zrobić referendum w każdej gminie. Nie każdy Obywatel się wypowie, bo to jest jego prawo i wtedy rozstrzygniemy, czy ta kolej jest potrzebna, czy nie i kto ją chce mieć. Ja jestem z włosami, mieszkam na ulicy Wspólnej, ta kolej nie dotyka, ale jak zobaczyłem tą trasę, to się przeraziłem. Przecież to są ludzie, to są mieszkańcy, my nie jesteśmy powietrzem. Przepraszam bardzo no tutaj, oprócz nas jeszcze i żyje fauna i flora, którą powinniśmy szanować, bo to jest w nasze otoczenie. Dziękuję.

Pan [REDACTED] - może się przedstawię, jestem mieszkańcem, włosami. Moja córka [REDACTED]

przed chwilą zabierała głos. I będę miał pierwsze pytanie do Pana wójta, a w międzyczasie proszę o przygotowanie zbliżenia mojej działki 174. Mam pytanie do Pana wójta. Zostało zadane pytanie, do kiedy składać wnioski i zażalenia. Świątnicka 96 moja mój dom czy budynki do wyburzenia, rodzina do rozwałki. Tak powiem, bo gdzie ja pójdę? Dlaczego mi chcecie rodzinę rozbić?

Wójt - jak wspomniałem wcześniej do 30 września, gdzie gmina nie rozpatrują uwag, tylko inwestor. My przekazujemy uwagi inwestorów.

Pan [REDACTED] - kiedy wszystkie uwagi i pytania, które będą złożone do 30, będzie na nie odpowiedź? Kto mi udzieli odpowiedzi, do kiedy będzie odpowiedź. Bo my chcemy wiedzieć, ja przyjechałem z Niemiec z pracy, bo dowiedziałem się, że nie mam, że może nie będę miał gdzie wrócić. Moja żona pracowała w tej gminie 30 lat. Teraz będzie odchodzić, na emeryturę, gdzie Ona na tą emeryturę ma iść, gdzie Ją mam zabrać? Teraz będzie pytanie dotyczące mojej działki. Działka 174. Mówił Pan, że był w terenie, działka w całości ogrodzona. Proszę Pana jest plantacja borówki, którą większość z nas ma. I jako tako nie wpuszcza na działkę. Jak to mówiłem, nawet zająca. Pana nie było u mnie. Jakby się Pan zapytał, to bym Pana wpuścił, ale przyszedł od strony lasu. Pan, który jest Naszym kochanym sołtysem. I robił wizję lokalną. Inni pan widzieli. Po całej naszej działce z góry na dół zjeżdża pociąg. Wjeżdżając do lasu na dół. Mamy po prawej stronie moją studnię, która na mapie nie jest zaznaczona. Jest to źródło jedno z wielu źródeł naszej rzeczki Włosanki, następne źródło. Które już jest naniesione na mapie. Znajduje się na działce 162/2 można pokazać. Może jeszcze Pan naniesie, że tam jest źródło Rzeczki, Bo coś takiego istnieje. Następne źródło naszej Włosanki jest działce nr 190, połączenie tych cieków wodnych. Ukształtuje nam najniższe położenia w tym rejonie. I teraz proszę zwrócić uwagę, że cała woda z wideł ulicy Świątnickiej i Królowej Polski, nachylenie terenu, parcie tej wody pójdzie właśnie tam w to miejsce, gdzie są te rzeczki. Ja mieszkam tam 34 lata. Proszę Panów, ja tam chodziłem gdy były wielkie ulewy, co się dzieje tam. Czy tam ktoś był? Jak są tam ulewy? Wy tam chcecie puścić pociąg? Ile tam wody spływa z tych pól? Z ilu setek hektarów? Czy Panowie tam byli? Czy Panowie widzieli, ile tej wody tam jest? Czy Panowie może teraz przejdą i zobaczą, jakie ta woda robi wyrwy? Jakie szkody? Wy tam chcecie puścić pociąg? Ja mam to opracowane i upublicznę to, żeby każdy mógł sobie zobaczyć, przyjść tam, zobaczyć, jak to wygląda. Bo wg mnie to jest dużym błędem, Panów projektantów, że chcecie puścić pociąg? Takie urwisko tam są jary wysokości 20 m, tam będzie palowanie. Czy to palowanie nie będzie droższe niż jakiś tunel. Proszę Panów, do czego zmierza, rzeka Włosanka dalej wchodzi. Jest to początek naszej wody, którą w Mogilanach pijemy i będziemy pić. Dlaczego wy nam, to robicie?

Projektant - Szanowni Państwo, widzicie nas tylko tutaj w dwójkę. Ale nasze biuro projektowe ma około 400 osób, co łącznie są 1000. lat. Doświadczenia w projektowaniu linii mamy specjalnie 1000. Tak, mamy specjalistów i hydrologów, i geotechników. Nie takie rzeczy były nie tylko projektowane. Dziękujemy bardzo za wskazanie takich rzeczy,

jak będzie to analizowane. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że, trasowanie w którymkolwiek z miejsc fliszu Podkarpackiego jest zagrożone albo osuwiskami, albo trasowaniem przez góry, których budowa geologiczna to z wietrzliny. Tunelowanie w wietrzelinach może się kończyć bardzo źle. Proszę spojrzeć, zastanawiacie się państwo, czemu tutaj na terenie tego osuwiska nie stoją inne domy, jak obok Świątnickiej. Bo albo zjechały już, albo zagrożenie jest takie duże, że urząd nie wydaje i tutaj pozwoleń na budowę. Inny przykład tutaj nawet na mapie jest nr 3, ale budynku już nie ma. W Świątnikach Górnych też mieszkają ludzie. I też będzie spotkanie takie jak to.

Pani [REDACTED] - bardzo przepraszam, ja tylko chciałam przeprosić Pana w imieniu męża, to nas emocje ponoszą. Pana sołtysa z Włosami chciałam przeprosić w imieniu męża, kogoś żeśmy widzieli, ale może ktoś był podobny do Pana. Bo emocje nas bardzo ponoszą, bo jesteśmy w tej chwili dziadami. No nie ma go.

Pan [REDACTED] jestem mieszkańcem Gaju, koło mnie także kolej mi nie zagraża, natomiast całkowicie zagraża moi najlepszej ogrodnicie. Która jest firmie w ogóle, bo tam przez jej rodzinę ma przejść i zastanawiałem się, jak jest coś poradzić, tego uniknąć? Proszę państwa wyjdzie przyjęli. Prędkość 120 na godzinę. Generalnie proszę państwa, bardzo często są miejsca kolei w Szwajcarii, w Andach itd., gdzie muszą być niesamowicie trudnym terenie, poprowadzone i się przyjmuje po prostu mniejszą prędkość. To jest implikacją tego, że są dużo większe promienie skrętu i w związku mniejsze promie skrętu. Im jest mniejsza prędkość. Założenie 120 jest czysto polityczne. Bo czy ktoś 5 minut później przybędzie na dworzec Krakowie? Czy 5 minut później? A jak już można robić bardzo takie małe skręty, to w tym momencie można bardzo łatwo wiele domów ominąć. Proszę o nad tym pomyśleć? Czy nie można by wpłynąć? Po prostu uzasadnić. Będzie wściekły. Opór mieszkańców będzie dużo mniejszy, jeśli tą linię bardziej zawiasami zrobimy tam, gdzie to jest konieczny, bo to jest parę miejsc, raptem resztę może jechać szybko do pana jako inżyniera, to zwracam. Ja rozmawiałem na ten temat, kiedy kiedyś z Tadeuszem Syryjczykiem, który wie więcej niż wszyscy ludzie w Polsce, o kolei on wszystko wie naprawdę wszystko jaka jest wysokość buwki podkładu. No po prostu wszystko wie i o takich rzeczach, że się mówili od i o kolei, też domyśleń, z którego on był wielkim zwolennikiem. Ja zresztą też, ale mądrze poprowadzony. Druga rzecz proszę pana, ja mam przez przypadek. Książkę przez 140 lat wydaną w Wiedniu. Teren Mogilan uznano to za najbardziej osuwiskowy teren na świecie, a wtedy już świetni geolodzy. Ja sam doświadczyłem, budując dom, gdzie wszyscy eksperci ze znajomi zajeżdża ze wszystkiego tam kolegów bardzo dużo, a to jest absolutnie nie osuwiskowe. No jak zacząłem budować dom, to pięknie. Górą wjechała na płytę. No ja to tam pójść. Rozwiązania jakoś ciężkim, bardzo sprzętem i wszystkim proszę, Państwa powiedziała. Straszna ilość niespodzianek czekać nie wierzcie. To już z góruje, dobrze mi dla tej firmy biednej, która ugrzęźnie na tym nie wierzcie. Te plany osuwisk to trzeba przebadac przy. Ja to mówię w dobrym proszę pana, nie dlatego, żeby wam zaszkodzić czy coś, ale tak w ogóle pomyślcie, bo utknie i będzie najgorsza rzecz. Zacznie się budowa, rozwałą, wywłasczą, poniżej i kolej nie będzie do Myślenic. To będzie dopiero tragedia, bo będzie nagle osuwiska i trzeba będzie wydać 10 000 000 000. No, bo w końcu można za każde

pieniądze wybudować, ale nie o to chodzi, żeby tak strasznie drogo więc wydaje się, że ominięcie, chociażby przez Radziszów, pozwoli uniknąć bardzo wielu poważnych problemów. Które są? No ja mogę Panu pokazać te rzeczy, jak to wszystko pięknie zjeżdżało, a było tam absolutnie nie osuwiskowe. I badania, i wiercenia, ale za płytki były dziesięciometrowe. To są za małe. Proszę pana 10 m to jest za mało na tym terenie. Ja teraz wierciłem studnię głębinową i tam odkryłem, Proszę Pana tam są gigantyczne jaskinie, Pan sobie wyobraża, słyszać szum wody, wodospadu. No jak jest? Jak się przewierciło? Tego nie ma w planach, nie ma w niczym. A ja jako inżynier? No po prostu muszę dbać o interes techniki na świecie i Pana też dlatego też dobrze, by było przemyśleć naprawdę ten wariant, bo na bagnie utknięcie.

Inżynier - zdajemy sobie sprawę z tego, że ten teren jest bardzo trudny, dlatego trasowaniem omijamy te osuwiska, które są zidentyfikowane z pełną świadomością tego, że niespodzianek w terenie będzie bardzo dużo i dlatego też dla trasy będą wykonane badania geologiczne. Żeby sprawdzić, czy jesteśmy po bezpiecznej stronie, tak jak pan mówi, tego może być bardzo dużo, dlatego omijamy to, co już wiemy, czyli. Obszary zaznaczone tutaj na żółto, na czerwono i na pomarańczowo, bo tam pakujemy się w problemy.

Pani [REDACTED] - z tej strony ja jestem związana bezpośrednio, tutaj prawie moi rodzice stąd pochodzą. Ja również może w tej chwili mieszkam w Krakowie, ale jestem właścicielką jednej z nieruchomości tak kilku nieruchomości w tutaj, w Mogilanach. Co chcę powiedzieć? Pierwsza rzecz, która mnie w tej chwili interesuje, bo oprócz tego, że widzą Panowie, jaki jest opór, to chciałabym znać kolejne kroki co do procedury, bo cały czas mam wrażenie, że Panowie cały czas biorą pod uwagę, tylko to jedno rozwiązanie, które w tej chwili proponowaliście. Nie widzę tutaj żadnych propozycji i planu co do tego, żeby przeanalizować możliwe inne nitki. Chociaż z drugiej strony sugestia padła, że to jest tylko konsultacja? Chciałabym zadać tutaj procedura?

Przedstawiciel PKP - jak tutaj Pan wójt proponował. Będą zbierane tutaj postulaty, my na te postulaty się im przyjrzymy i to, co będzie można było wprowadzić, albo to, co będziemy widzieć, że to są dobre pomysły, bo my tutaj nie wychodzimy z założenia, że nasza tutaj ta pierwotna. Rozwiązanie jest najlepsze. Czasami jest dobrze słuchać również tutaj, tak jak przedmówca powiedział w głos tutaj lokalnej społeczności. Którzy ten teren znają najlepiej?

Pani [REDACTED] - w takim razie od razu moje pytanie, dlaczego w ten sposób przeprowadzacie te konsultacje? Bo myśmy się dowiedzieli o tym Pan wójt dowiedział się 3 tygodnie temu. Zna doskonale mieszkańcom gminy, wie, w jaki sposób tutaj się komunikują. Część jest i w Internecie pojawiła się wiadomość tydzień temu, dokładnie 2 września. Wcześniej plotkami, bo chociaż dysponujemy drukarkami, ogłoszeniami, mamy tablice gminne. Dlaczego żadna informacja na ten temat się nie pojawiła? To pytanie do Pana wójta i co do jego staranności wykonywania urzędu i informowania mieszkańców gminy, teraz wnioski tutaj, o których Pan mówi, do kiedy mieszkańcy mają możliwość 30 września już padło. To jest raptem 3 tygodnie 212 dni. Na taką konsultację

po prostu uważam, że jest to niepoważne. W skali Państwa jest to niepoważne. Następna rzecz, w jaki sposób te osoby będą miały pewność, że dostaną odpowiedź. To też powinno być upublicznione, jaki jest Państwa plan działania? Nie ma tutaj informacji żadnej proszę mi wierzyć. Część z tych osób jest zorientowana, większość nie, ale i w jaki sposób te osoby mają wnieść cokolwiek. To jest to jest po prostu chodzi o zwykły szacunek ludzki do nas nawzajem. Czasy komuny już dawno minęły.

Przedstawiciel PKP - zgadzam się panią w 100 %. Czasy komuny dobrze, że już dawno minęły. Z tego,, co widzę tutaj, będziemy musieli jeszcze raz poprosić Pana wójta. Jak będziemy już mieć wprowadzone pewne postulaty do naszego projektu o jeszcze jedno spotkanie, bo ja widzę, że bez takiego kolejnego spotkania się nie obejdzie, żeby wszyscy mogli zobaczyć, co chcemy zrealizować, nie chcemy przed nikim tutaj chować jakiś tutaj niedomówień. Nie chcemy budować w tej kolei na nieszczęściu i tutaj mieszkańców.

██████████ - jako projektant jako projektant, ponieważ sama jest projektantem. Wiem, w jaki sposób odbywają się procedury projektowe. Jestem architektem z dużą praktyką i to w małej nich inwestycjach w wielkoskalowych. Również chciałabym mieć pewność, że Panowie projekt i Państwo jako inwestorzy, urząd marszałkowski, na które się Panowie powołują, również właśnie w tym udziały, ponieważ na niego przekładaliście tutaj część odpowiedzialności za prowadzenie nitki, również się pojawi. Nie będzie to 1 konsultacja i nie tylko w tej gminie, ale powinno to być uwspólniane, ponieważ to dotyczy kilku gmin. I taka decyzja, żeby była podjęta. Tym bardziej tym bardziej że tych propozycja jak widzimy, był już kilka. Rozpoczynając od Świątnik, przesuwając coraz dalej tutaj w kierunku Mogilan. Nie rozumiem tych zmian, pomijam aspekt polityczno- interesowny. To są jakby natomiast chciałabym, chciałabym bardzo i życzę sobie i wszystkim mieszkańcom tego, żeby to w jak najbardziej jawny i oczywisty sposób zostało przeprowadzone. Mojej strony system.

Wójt - odnośnie tej informacji o dzisiejszym spotkaniu. Jeżeli do państwa nie dotarła informacja, tylko z Internetu, przepraszam, będziemy teraz dawać na tablicach informacja o spotkaniu była 13 sierpnia już na stronie gminy. Także no nie wchodzi.

Pani ██████████ - tak była, na 1 stronie gminy gmina powinna ogłosić na tablicach w kościele. Dobrze Pan wie, że w kościele państwa ogłosili po mojej interwencji w Urzędzie Gminy. Jeszcze nie zostało przekierowane, nie zostało powiedziane, że trasa została zmieniona. Ja, gdybym się nie dowiedziała, to bym na tej na tym spotkaniu dzisiaj nie była, bo byłam przekonana, że trasa idzie ta czarna, która tam jest pokazana i mnie by tutaj nie było zadało mąż. Pytanie, do kiedy mamy czekać na odpowiedź? Jeżeli wniesiemy do 30 września? Do kiedy mamy czekać? Pisemną odpowiedź chce otrzymać. Proszę mi na to odpowiedzieć. 30 września już tutaj powiedziano, że jest za krótki. Proszę bardzo, ale do kiedy do kiedy mamy czekać, żyć w niepewności, bo ja nie mam już nic. Nie mam nic, zostałam bez niczego stajnia stodoła. Całe pole jest wyburzone, ale to większość ludzi jest w takiej sytuacji albo dużo. Do kiedy mam czekać na odpowiedź i wyniesie z tej gminy po 60 latach mieszkania i po 30 latach pracy jako nauczyciel w tej gminie. Proszę mi odpowiedzieć.

Przedstawiciel PKP - zgodnie z kodeksem 30. Nie jest na udzielone odpowiedzi. W takich terminach będziemy odpowiadać. Zapewniam państwa, też nie wiem, dlaczego się tak awanturujecie. To są koncepcje.

Pani [REDACTED] - jakby nie nazwane, to są konsultacje.

Przedstawiciel PKP - dobrze konsultacje, będą urzędy prowadzić, jak będzie procedowana decyzja środowiskowa i pozwolenia na budowę.

Pani [REDACTED] - jak będzie decyzja środowiskowa, to już nie będziemy mieć nic do powiedzenia.

Przedstawiciel PKP - to będą właśnie konsultacje.

Pani [REDACTED] - to pewnie nie będzie konsultacji, nie będziemy mieć nic do powiedzenia.

Przedstawiciel PKP - wtedy myślę, że Pani z boku Pani też powie, bo zna tą procedurę i dokładnie. Tak jak mówię, konsultacje będą urzędy prowadzić przed wydaniem decyzji.

Pani [REDACTED] - a jeszcze proszę mi powiedzieć. 1. Sprawę, czy ktoś z was pochylił się nad tym i zrobił takie porównanie, ile było przy wcześniejszych koncepcjach wyburzeń, a ile jest teraz, i ile domów. A ile zbliżeń, ile idzie przy 5 m, koło domu przy 10, ile ludzkich nieszczęść Państwo, bo Państwo tutaj zrobili?

Projektant - w tym wariancie czarnym na terenie gminy Mogilany było do wyburzenia 17 budynków, 6 mieszkalnych, 6 gospodarczych, 5 nie mieszkalnych, teraz na mamy 29 wszystkich 18.

Pani [REDACTED] - mieszkalnych, 6 mieszkalnych, 18 mieszkalnych. Proszę Państwa. Mieszkalnych to jest czynny ludzki, gdzie ten czynny ludzki został zachowany wszędzie w Europie zachodniej bierze się czynny ludzki jako pierwszy. Gdzie on został zachowany. Bo jestem tutaj od urodzenia 60 lat mieszkam, a ojcowie moi w grobie przewracali mój przedmówca, ten starszy Pan, jak wyszłam, powiedział, że Edward Górnisiewicz się w grobie przewraca co do niego, że ci w ogóle pod uwagę. Mam wyjść, stąd wyjechać i szukać sobie ma miejsce na linii.

Pani z sali - Pani ma duże emocje, bo dowiedziała się dopiero teraz. My w Konarach. Przedtem wariant W1, teraz W2. Takie emocje przerywamy od 5 lat. Nie wiemy, co robić, nie wiemy, jak robić, nie wiemy, kiedy pójdzie. Ja bym bardzo prosiła pokazać teraz na tym projekcie. W czwartek na spotkaniu w Konarach dowiedziałam się, że gdzie będzie parking i stacja w Konarach, można by było [REDACTED]. To jesteśmy Malinowa. Jak jest stacja czterometrowa, ludzie chyba z domu z tarasu będą sobie na tę stację wychodzić. My mieszkamy na ulicy Krakowskiej, wyjazd mamy z ulicy Krakowskiej Pan mówi, że tam był, tam są 2, a w zasadzie 3 ostre zakręty. My mamy problem z wyjazdem, bo jest ograniczona widoczność, chcecie tam zrobić parking. Chcecie tam zrobić wjazd na stację? Przecież mówię, tam jest tak niebezpiecznie i teraz się okazuje, że co poza tym na ulicy Malinowej, tam na dole, to jest teren osuwiskowy, budując tam domy. Jak był ten wariant W1 to przedstawiali. Osoby budujące domy, miały analizy geologiczne,

że tam też jest teren osuwiskowy, musieli ręcznie tereny, a wy teraz robicie tam parking. Może się okazać, że to jest teren osuwiskowy, to nie będzie tam, tylko będzie jeszcze pół metra czy tam 100m do góry i my następne 5 lat nie będziemy wiedzieć, na czym stoimy.

Projektant - jeżeli Panie teraz składają postulat, przesunięcie przystanku, przesunięcie parkingu np. na północ Krakowa. My dostaliśmy do projektowania. Wykazane, że ma być przystanek w Konarach. Ten przystanek pierwotnie był 100 m dalej tutaj na wysokości rzeki i przechodził przez środek rzeki. Zmieniliśmy tylko, że poszedł do góry.

Pani z sali - ale nam chodzi o to w ogóle, dlaczego tam, dlaczego tam w ogóle ma lecieć trasa? Proszę zobaczyć, jakie rejony, kto tam będzie jeździł, drogi wąskie, ledwo w ogóle jeździmy tam. W zimie mamy ludzie mają po coś, ludzie przeprowadzają w takie miejsca. Proszę, powiedz, powiedzmy sobie wspólnie, po co? Bo spokój? Tak, cisza i teraz tak. Ludzie mają tam kredyty olbrzymie i nagle mi np. 10 m od domu, będzie jeździł pociąg co 15 minut i będzie przypuszczam jeszcze trąbił. Ja się pytam Pana wójta, gdyby się Pan nie przeprowadził, pozwolił Pan sobie przeprowadzić taką kolej pod swoim własnym domem? Odpowiedź zostawiam już Panu do przemyślenia w głowie.

Wójt - tą samą kolejkę mam za domem u siebie, dlatego po to jesteśmy, żeby wypracować ten plan. Kolej mam u siebie za domem, można pokazać.

Pani z sali - ale przepraszam jeszcze raz mówię, my wybraliśmy to miejsce, ponieważ tam jest spokój, tam nie ma. Jest autobus 265. On jeździ po trasie w zasadzie która nie ma korków, bo jedzie przez Swoszowice do Borku. Jeżeli ktoś ma problem z Zakopianką, to proszę zrobić parking, koło, koło tego przystanku. I zwiększyć częstotliwość kursowania tego autobusu. To zniknie. Problem z tym, że ludzie stoją w korku na Zakopiance, my nie mamy dojazdu do gminy, nie mamy dojazdu do kościoła, nie mamy dojazdu do ośrodka zdrowia, ale będziemy mieć świetny dojazd do Myślenic i do Krakowa.

Pani z sali - tak jeszcze chcę zauważyć, że owszem, mamy pociąg, mamy mieć pociąg, tak są oczywiście wąskie drogi. Już nie mówię o tym, że są drogi, gdzie są jeszcze dziury i to, jak wiele mieszkam tam 15 lat, są wieczne dziury, ale to już z tą drogą. Tak, no to proszę Państwa, jak jeździ autobus, to nie, że ja nie chcę, tylko autobus tego bardzo chce, ale ja bym wolała, żeby te pieniądze, które gmina najpewniej będzie musiała zużyć i dlaczego nie zrobić na to że będzie częściej jeździł ten autobus znaczy. Syn w ogóle nie jeździ do autobusem, nie powiem, dlaczego znaczy, mogę powiedzieć dlatego, że po prostu w ogóle nie pasuje rozkład jazdy. Ja teraz mam mieć pociąg pod swoim domem, ale rozkład jazdy autobusu jak ja woli mieć autobus Cichy, który pojedzie odpowiednio i nie mieć pociągu, który będzie o piątej nad ranem, był do godziny 23 np.

Projektant - chciałbym się odnieść do tego, co Pani zapytała, że pociąg będzie trąbił. Pociągi trąbią przed przejazdami kolejowymi, żeby ostrzec. Natomiast tutaj na całej trasie nie są planowane przejazdy w poziomie szyn. Także o trąbienie proszę się nie martwić, a pociąg będzie zwalniał.

Pani z sali - obiecuje mi Pan, że ja o piątej rano nie usłyszę 5m w odległości żadnego odgłosu i spokojnie moje dzieci będą spały i moich sąsiadów. Tak, a jeszcze sprawdzić 1

rzecz to jeszcze powiem tutaj była Pani, która chciała sprzedać dom, tak akurat to było na przejściu. Mogilan z Konarami miała bardzo wielu chętnych za 3 000 000. Tak dobrze mówię i proszę Państwa, jak się dowiedzieli, że jest pociąg, wszyscy odeszli. Żadnego kupca nie ma chętnego, to tak, a propos tego, czy na pewno skorzystamy na tym.

Pani [REDAKTOWANE] - mogę prosić o zbliżenie Lusiny ulicy Kwiatowej w Lusinie. Państwo planujecie wyburzyć 3 domy, w tym mój. To jest osiedle rodzinne, osiedle rodzinne, gdzie Państwo rozbijecie 2 rodziny 3, a nawet 4 i nikt was. Na to nie zwraca uwagi. Jest alternatywna droga, nawet 2. Mam domu, 2 inżynierów, którzy są w stanie poprowadzić tą trasę. Mam na to projekty i Państwo musicie mi dom wyburzać.

Pan z sali - sąsiedzi mają 4 rodziny, dwu, tak naprawdę 2 domy zbliżone do siebie przecież jest możliwość prowadzenia trasy alternatywnej innej, ale trzeba wziąć, czynnik ludzki pod uwagę. Tradycje ludzi, którzy tu mieszkają, już lata, ja mieszkam tu 20 lat. A nie inwestycje i koszty. Państwo przecież. Idźmy za Europą rozwijającą się, którzy patrzy perspektywistycznie na to wszystko, a nie kosztem ludzi i ich mieszkań, domów.

Pani [REDAKTOWANE] - ja mam prośbę poprosiła o zaprotokołowanie faktu, że mam 2 alternatywne trasy, które prowadzą przez tereny niezabudowane. Nie robiąc nikomu krzywdy, nie wyburzając żadnego domu. Bardzo proszę o zapisanie tego w protokole. A padało tutaj cały czas pytanie o referendum?

Przedstawiciel PKP - jeżeli chodzi o referendum, to ja zostawię głos Panu wójtowi. W zakresie tej zmiany przebiegu trasy. Już poprosiłem Panów tutaj projektantów, żeby wpisali tutaj możliwość przeanalizowanie, ale będę pani niezmiennie wdzięczny, jeżeli pani również pokaże takie, jeżeli jest to możliwe i można to zostawić projektantom. Będę bardzo wdzięczny.

Sylwia Jarosz UG - Pan wójt wyraził zgodę na prośbę PKP i urzędu marszałkowskiego o konsultacje. Proszę nie robić z tego dzisiejszego spotkania konsultacji, które będzie przeprowadzało PKP i urząd marszałkowski. Państwa dokumentem, który będzie rozpatrywany przez projektantów przez PKP i urząd marszałkowski, będą złożoną uwagi. Nie protokół. Dzisiejsze spotkanie jest tylko spotkaniem organizacyjnym, żeby przedstawiciele PKP i projektanci mogli się tutaj spotkać i Państwu przedstawić ogólne założenia. Jeżeli Państwo macie swoje uwagi, tak jak Pan wójt tutaj powiedział, od jutra można składać na dzienniku podawczym Urzędu Gminy te uwagi. Również będzie od jutra uruchomiona skrzynka mailowa, na którą będzie można te uwagi składać i to wszystko zostanie przekazane do projektantów, a w jaki sposób PKP i urząd marszałkowski już Państwo na to będzie odpowiadało, to jest poza Urzędem Gminy.

Pani [REDAKTOWANE] - Państwo cały czas nie odpowiedzieli na moje pytanie wcześniejsze, jaka jest procedura? Bo skoro to jest tylko konsultacja, to w takim razie te uwagi, w jaki sposób może zaistnieć? Po prostu tutaj kwestia tego, żeby inne trasy były rozpatrzone, nie padła. Nie dostałam odpowiedzi na to pytanie.

Przedstawiciel PKP - proszę Państwa jeszcze raz pomału wytłumaczę. Trasa jest przyjęta, ta czarna przez urząd Marszałkowski. My, realizując zadanie, optymalizujemy tą trasę i po

to się z państwem spotykamy, żeby wypracować najlepsze rozwiązanie, więc procedura uzgodnień i konsultacji będą prowadziły z państwa urzędy. Jak projektanci przeanalizują, zrobią badania i zaprojektują. Przed wydaniem decyzji środowiskowej będą konsultacje z państwem i one będą miały moc prawną. Tak samo na budowę jeszcze skończy. To jest tylko spotkanie, żebyśmy mogli się zorientować, w którą stronę to projektować, żeby to było najmniej inwazyjne.

Pani [REDACTED] - to już mają widzę Państwo, obraz, mają Państwo próbkę tego, co się będzie działo, zrzucają Państwo tutaj odpowiedzialność na urząd marszałkowski. W takim razie jest pytanie, w jaki sposób możemy cofnąć do urzędu marszałkowskiego, żeby jeszcze raz przeanalizować możliwości prowadzenia trasy.

Przedstawiciel PKP - urząd wie o spotkaniach, więc to jest w gestii. Czy przyjdą? Zawsze można korespondencję do urzędu, napisać, żeby zająć, stanowisko. Szanowni Państwo, my nie zwalamy tutaj na urząd marszałkowski, tylko mówimy, jaka była procedura tutaj implementowania pewnych rozwiązań.

Pani z sali - ja pozwolę pozostać teraz przy Kwiatowej, tutaj pokażę Państwu dokładnie jest dom ten biały. Wprowadziliśmy się w listopadzie. Czy Państwo myślą, żebyśmy inwestowali tu jakiekolwiek środki? Wiedząc o czymś takim? Nie. 2 miesiące temu znamy, tu powyżej tego wyłożonego domu, rozpoczął budowę, właśnie wyszedł z piwnicy. Czy Państwo w ogóle bierzecie pod uwagę, że tu są nowe inwestycje. Zostawiamy pieniądze tutaj, w gminie. Ja przyszłam, żeby mieć spokój, to, co Panie powtarzały z Krakowa. Parę kilometrów dalej na wieś do gminy. Zer poszanowania człowieka, zero poszanowania praw człowieka. Inwestujemy gigantyczne pieniądze w budowę domu. Mało tego obawiam się, że Państwo korzystacie z naszej kasy, którą wydajemy na badania geologiczne na tym terenie, bo wydaliśmy naście tysięcy. Znamy, który się buduje kilkadziesiąt metrów wyżej, też wydał naście tysięcy na badania geologiczne. Ja mam mieć ile 20 m, może Pan powiedzieć mi, ile ja będę miała tam 20 m z oknami, 46 m, super.

Projektant - znaczy jeszcze odnosząc się do tego trasowania, o którym pani mówi, to trasowanie to czarne, które powstało 2019 roku. Idziemy tutaj tym śladem. Ponadto mieścimy się w zakresie tym fioletowym, czyli wyrysowanym w studium, ale proszę zobaczyć czarne ślady tutaj, tutaj i tu idziemy dokładnie czarnym śladem i dodatkowo mieścimy się również. Ale to nie do mnie pytanie, ja tylko chcę powiedzieć, że nawet w studium uwarunkowań.

Wójt - Gmina nie daje zezwoleń na budowę to prowadzi starostwo powiatowe.

Pani z sali - ja mam takie pytanie, czy istnieje jakiekolwiek prawdopodobieństwo, że ta trasa, obecnie wytyczona zwłaszcza przez gminę Mogilany, może ulec zmianie? Jeżeli tak, to o ile w przypadku tej wcześniejszej trasy, która była konsultowana, było nam powiedziane, że o maksymalnie paręset metrów i tej żadnej zmiany nie może być. Czy w przypadku tej trasy, którą teraz konsultujemy, istnieje możliwość, że będą jakieś zmiany i o ile maksymalnie.

Przedstawiciel PKP - tak, Szanowna Pani, oczywiście, bo tylko musimy po prostu wiedzieć,

którą w zależności, jeżeli chodzi o właścicieli danych działek, w którą stronę, tutaj odpowiednie osoby chciałyby, żeby ta linia została. Analizować i będziemy w jak największym stopniu prowadzi je zaimplementować.

Pani z sali - czy my, jako gmina Mogilany, możemy nie zgodzić się na kolej? My możemy formalnie zgodnie z prawem się nie zgodzić. Na to, żeby kolej przechodziła przez naszą gminę.

Przedstawiciel PKP - to jest raczej nie pytanie do nas. To jest raczej nie do spółki PKP Polskie Linie kolejowe, tylko tutaj, do urzędników.

Pani z sali - Panie wójt czy my możemy się nie zgodzić jako gmina i co by musiało się stać, żebyśmy się nie zgodzili?

Wójt - to, o czym Państwo mówili wcześniej, czyli referendum. Proszę złożyć te uwagi i tutaj przystąpimy do referendum, ale proszę w uwagach to też napisać do gminy.

Pani z sali - dobrze rozumiem o ewentualne rozpatrzenie przez Radę Gminy na którymś z posiedzeń lub ewentualne referendum. Tak, czyli taką inicjatywę oddolną Państwo przyjmą i tutaj, jakby zgodnie ze społecznym oczekiwaniem w ten sposób rozstrzygniemy.

Wójt - to jest to prawo mieszkańców, ja jestem otwarty.

Pan [REDACTED] ulica Nad Potokiem Konary. Wyprowadzają się tutaj, żeby mieć spokój. Cieszyłem się, że to jest teren budowlany, się tutaj kończy, moja działka się kończy tutaj, tutaj mam altankę, tutaj mam dom, aby Pan zmierzył stąd dotąd jaka jest odległość? Niech Pan nie mierzy 15m. Ja tutaj Panowie mieszkać, żyć, moje dzieci tu mają w skarpe spać. Nie dość, że ta działka jest tak pochyła, to by mi tu jeszcze zrobić nasyp, ile tam będzie wykopu, jaki tam jest wykop? To jest moja działka, próbujecie mi to całość zabrać. Jak bym wiedział, plany były inne, to bym nie inwestował w to ja tam mam żyć, dzieci wychowywać. To jest niepojęte dla mnie.

Pani [REDACTED] - to jeszcze ja raz pozwolę sobie tutaj zabrać głos, przepraszam, że wracam. Mam takie pytanie, ponieważ tutaj nie do końca chyba zrozumiałam, co Pani powiedziała tutaj, z Urzędu Gminy? Jaka jest rola gminy w całym tym procesie? Proszę Państwa, bo jeżeli mamy organizowane referendum? No to ja nie wiem, do czego sprowadza nasza demokracja, która jest demokracją przedstawicielską. Tak Państwo wybrali członków Rady Gminy i to gmina powinna decydować, czy ten projekt ma sens w Państwa imieniu. A ja się dowiedziałam, że nie mogę się wypowiadać. Tak, to prawda, nie mieszkam w tej chwili tutaj, no nie mogę się też wybudować, ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego nadal nie został uchwalony. Także też wydaje mi się, że dyskusja w tak naprawdę przy nieobecności tego, kto ponoć wytyczył tą trasę, czyli kogoś w urzędzie marszałkowskim, mija się z celem. Znaczący ja doceniam Panów wysiłki tutaj próbując prawdą, łagodzić trochę emocje, ale proszę się ludziom nie dziwić, to jest ich życie. Tak także pytanie jest takie, kto tutaj podejmuje decyzję? Gmina, urząd marszałkowski, PKP, sołectwo, powiat. Czy ktoś może się w końcu razem ze wszystkimi spotkać i przedyskutować? Co jest najlepsze dla mieszkańców? To jeszcze przy okazji

załatwia też swoją prywatę i poproszę o pokazanie zaraz na końcu Włosani tam przy ogródkach działkowych, tam jest moja działka, a to też chciałabym przy okazji się dowiedzieć, a co z tego wynik. Tak, to jest moja działka, ona jest w planie zagospodarowania przestrzennego, w jego projekcie, w tej chwili działką budowlaną grunt jakości IVa. Tak jeden z ugor. Już od czasu mojego pradziadka, ja tam planowałam wybudować dom, no, ale po pierwsze, nigdy się nie doczekam. Na plan zagospodarowania przestrzennego? Po co ułatwiać ludziom inwestycje? Przecież to jest bez sensu. A teraz? No właśnie wczoraj czy w zeszłym tygodniu dowiedziałam się, że tak naprawdę to będę miała pociąg, który będzie mi jechał po tej działce. Ja wiem, że ja jestem bardzo szczęśliwej sytuacji, bo jeszcze nie zaczęłam kopać. Tak, ale uwierzcie mi Państwo, dla mnie to też jest emocjonalna sprawa. Ja bym musiała wybudować dom, chciałabym wrócić tutaj, gdzie jestem związana emocjonalnie z tym terenem, gdzie mieszkali moi dziadkowie, moi pra, pradziadkowie, moi dziadkowie na tym terenie. Póki moi rodzice tutaj żyją. Teraz się dowiaduję, że tak. Plan zagospodarowania przestrzennego i to jest moje pytanie, kiedy będzie zatwierdzony? W ogóle nie był brany pod uwagę przy planowaniu, bo rozumiem, że urząd marszałkowski rysował sobie coś w chwili wolnej w ramach abstrakcji. I teraz się okazuje, że ta prawda nikt z nikim niczego nie konsultuje, a jeżeli ludzie nie są zadowoleni, że będą im rujnowane domy albo rujnowana przyszłość, to mają sobie zorganizować referendum. No ja uprzejmie prosiłabym o to, żeby ktoś podszedł z większym szacunkiem dla ludzi, którzy tutaj mieszkają.

Wójt - kto decyduje, w gminie Mogilany, tak naprawdę mieszkańcy, mieszkańcy nas wybierają. I dlatego jest referendum, bo tu są Państwo w większości niezadowoleni, ale dajmy się też wypowiedzieć reszcie grupy. Tak są. Radni, którzy pewnie też nie wezmą takiej odpowiedzialności na siebie, a wypowiedź społeczna będzie miała większą moc niż wypowiedzenie się 15 radnych w imieniu całej gminy i wójta. Chyba że Pani chce, żebym trzymał stronę i nie wiem Państwa, ale jest też dług strona.

Pani [REDACTED] - ja nic Panu nie narzucam. Jeżeli najpierw przeprowadzone referendum, to są pewne wymogi konstytucyjne, które dotyczą referendum, ono musi być konkretna i punktowa. Czyli to nie może być referendum. Czy podoba się panu pociąg albo czy jest pan, czy jest pani przeciwna pociągowi? Nie, to musi być konkretna trasa z konkretnymi wyznaczonymi przystankami i najlepiej, żeby tych tras było przynajmniej 3. Tak, ja już nie wspomnę o tym, o specjalnych wymogach dotyczących referendum. Osobiście uważam, że jest to wykonanie, przepraszam z całym szacunkiem „Gestu Piłata”. Dlatego, że za to Państwo dostają pensję za to, żeby reprezentować lokalnych tutaj mieszkańców. I niestety, i zawsze to się sprowadza do umiejętności podejmowania decyzji, bo to na tym polega demokracja. Na tym polega bycie liderem, podejmuje decyzje i jestem za nie odpowiedzialny albo odpowiedzialna. Dziękuję.

Pan z sali – dobrze, że Pan wójt wywołał tych, których kolej bezpośrednio nie dotyczy, bo my jesteśmy w takiej sytuacji, że kolej nie sąsiaduje z naszą działką, natomiast jesteśmy mieszkańcami Mogilan i byliśmy na początku spotkania. Wróciliśmy do domu, zacząłem przesłuchiwać się transmisji online i powiedziałem, że słuchając tego, co się tu dzieje, myślałem, że ktoś powiedział, że się skończył komunizm. Nie proszę Państwa, my

jesteśmy dalej w filmie Barei. Panie dyrektorze, to jezioro się przesunie. Dlaczego Państwo mówicie konsultacje? To my jesteśmy projektantami torów kolejowych i dworców. Że mamy mówić, proszę poddać adresy, to tam powiem, żeby wybudowali Państwo, nie wiem parkingi czy dworce, wokół czego mamy wybierać? To jest tylko 1 trasa, jaką mamy alternatywę? Mamy teraz powiedzieć, że po, proszę przesunąć 2 m w prawo lub 3m. Druga kolejna sprawa, która jest bulwersująca, mianowicie taka, że Państwo nie mówicie też prawdę, mówiliście na początku spotkania. Że to jest głównie przejazd dla pociągów pasażerskich? Jest jakiś przepis, który mówi, że są pociągi, trasy tylko dla pociągów pasażerskich. Jesteście Państwo w stanie zatwierdzić, że nie pojedzie tam żaden pociąg towarowy? Nie ma, nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, być może jak zostanie wybudowana kolej, to ci z Państwa, którzy tracą dzisiaj działki i domy za 5, 10 lat, inni będą mieć problemy, że ktoś będzie sobie fabrykę chciał wybudować przy torach jak można coś takiego projektować, kiedy nie ma zagospodarowania przestrzennego? Pytanie do Pana wójta. Są to tereny osuwiskowe, nie ma żadnych badań środowiskowych. My mieszkamy 20, 30 m od osuwiska, które miało być nieaktywne. Czy gmina coś robi z tym osuwiskiem? Nie już 1 dom został, że tak powiem, opróżnione. Co Państwo zrobicie, kiedy zaczną się problemy? Jaki jest plan?

Projektant – ja się tylko odniosę do kwestii tych pociągów towarowych. Po prostu ta linia będzie miała tak duże pochylenie, że ten pociąg towarowy tam po prostu nie wiedzie. I co do zasady przepisy dopuszczają, to, że PKP PLK jako zarządca infrastruktury może ograniczyć ruch danych typów pociągów na danej linii kolejowej, tak jak np. na linii na Zakopane nie mogą kursować sześćosobowe lokomotywy, ponieważ mają zakaz kursowania i nie kursują n p, więc równie dobrze można. To jest kwestia ustalenia przez zarząd PKP PLK i potwierdzania tego, że z uwagi na to, że są duże pochylenia podłużne linii kolejowej, nie ma możliwości trasowania pociągów towarowych i tyle. Będzie to linia typowo pasażerska, tak jak jeżdżą pociągi, chociażby do Wieliczki.

Pani z sali - żyliśmy w przekonaniu, że pociąg pobiegnie czarną linią, tak zostało to nam powiedziane. W tej chwili Pan mówi nie będą jechać pociągi towarowe. Kiedyś mówiono nie będzie inaczej niż czarna linia. Jak mamy ufać, jeżeli co chwilę jesteśmy czymś zaskakiwani? Skąd wiadomo, że przepisy dopuszczenia nie zostaną zmienione. Jak obywatele mają ufać władzy w tym kraju? Jeżeli władza mówi, zrobimy czarnym śladem, a nagle jest ślad zielony. W ten sposób rozwala się tak naprawdę zaufanie obywateli do Państwa, usypia się naszą czujność i później jesteśmy zaskoczeni czymś tam Państwo, apelujecie Państwo, apelujecie o nie emocjonalne podchodzenie przez Panią, która ma stracić dorobek swojego życia. Mało tego zwykle jest tak, że jak kogoś wywłaszczają, jak komuś się coś dzieje, to udaje się do rodziny. Tutaj cała rodzina zostanie wywłaszczona, a Państwo prosicie o nie emocjonalne podejście. Ja rozumiem, że jesteście w trudnej sytuacji, że urząd marszałkowski może zawalić, ale my jako obywatele patrzymy i nie ma odpowiedzialnego nie ma odpowiedzialnego, nie ma kogo zapytać, bo ten nie, bo dostał to ten nie, bo dostał tamto wójt dostał co innego, ktoś dostał coś innego nie ma 1 osoby, która by wzięła za to odpowiedzialność. Jak my mamy, jak i jakie mamy podjąć dalsze kroki. Ja mam prośbę, taką ja byłam na spotkaniu w Olszowicach i tam, w Olszowicach. Panowie

obiecaliście, że skoro są protesty mieszkańców, wróćmy do czarnej kreski, więc ja na początek bardzo proszę, wróćmy do czarnej kreski, później będziemy. Proszę Panią, ja nie mówię, żeby ta kolej została. Ale czy pani słyszała? Jak mówiłam na początek. Oczywiście, że tak. Pan radny powiatowy zapowiedział petycję do marszałka. Dzisiaj załatwmy chociaż jedną rzecz, która wybuchła nagle i która spowodowała zarzuty do Pana wójta, która spowodowała ogromne zamieszanie w gminie. Niech to będzie przynajmniej pierwszy krok, tak cofamy do czarnej kreski, niech to będzie pierwszy krok, drugi krok Pan radny powiatowy zapowiedział petycję do urzędu marszałkowskiego, zobowiązujemy Pana Radnego w takim razie jako powiatowego pilotowania sprawy z urzędem marszałkowskim. Czy możemy dostać takie zapewnienie na początek, że Państwo wycofacie się z tego zielonego projektu, tak jak zrobiliście, to w Olszowicach.

Przedstawiciel PKP - w Olszowicach, powiedzieliśmy, że będziemy analizować, że projektanci analizują tutaj, tak samo przeanalizujemy, uwzględniając tu państwa sugestie, apele, więc nie jest to temat zamknięty dla nas.

Pan z sali - ja tutaj chcę wtrącić prywatę, nie, żeby nie było na mnie jakiegoś ataku, że jak chce czarnej kreski. Faktycznie chcemy czarnej kreski. Proszę Włosań nie bądź miejscowość Kąty już dalej nie wiemy od Olszowic Włosań ulica Leśna. No, skoro Państwo rysowali, to powinni wiedzieć, gdzie jest ulica Leśna. Chodzi nam o ten fragment. Mamy tutaj 4 budynki do wyburzenia. Po zebraniu w Krzyszkowicach był tylko 1 budynek do wyburzenia po zebraniu. W Olszowicach były to 3 budynki do wyburzenia. Na tym zebraniu są już 4 budynki do wyburzenia. Mam pytanie, czemu w takim miejscu, gdzie od Głogoczowa do Olszowic możemy ominąć wszystkie, nie od Olszowic do Krzyszkowic nie będzie żadnego budynku do wyburzenia. Dlaczego dokładnie musimy teraz poprowadzić kolej tak, żeby wyburzyć 4 budynki. Teraz pojawia się tutaj jako w gminie Mogilany, ponieważ w Olszowicach powiedziano mi, że jest to sprawa dotycząca gminy Mogilany, a nie gminy Świątniki Górne.

Projektant - zgodnie z tym, co rozmawialiśmy, po prostu będziemy analizować korekty tego trasowania w tym miejscu, np. albo możemy rozważyć zamiast lokalizowania tego wykopu zielonego zrobić mur oporowy z 1/2 strony. Wtedy mamy około 10m terenu. W tym miejscu, skoro to jest wykop, to można np. nie połączyć ulicę Leśną ze sobą i tak naprawdę będzie taki krótki tunel. W tym miejscu możliwości techniczne są. My taki wniosek zanotowaliśmy.

Pan z sali - rozumiem, ale pytanie brzmi dlaczego jest aż taka zmiana? Znacząca na czarnej trasie. Tutaj, tego proszę pokazać osuwiska.

Projektant - miała biec prawą stroną, ale jak najbardziej możemy próbować przysunąć się do Spacerowej.

Pan z sali - Bardziej przecina zdecydowanie mniej uliczek, bo tutaj przecina około 7, 8 ulic. W tamtym przypadku czarnej. Linii 3 lub 4 jest ślepa.

Projektant - ale tutaj też są bardzo duże roboty ziemne. Wniosek przyjęliśmy, będziemy to analizować jeszcze.

Pan z sali - ja mam jeszcze jedno pytanie odnośnie samej Leśnej, bo mówił Pan na etapie projektowania, że zapewniacie dostęp do każdej działki w tym momencie tutaj nasza działka, która stanowi w sumie 3 działki, jest przecięta w połowie i tutaj nie planujecie przejazdu. Być może sugerujecie się tymi drogami, które są naniesione, ale tak naprawdę ta droga się kończy gdzieś tutaj i to już jest polna droga. Zwykłym samochodem. Ja nie dojadę do domu, więc pytanie, dlaczego nie ma naniesionej żadnej nowej drogi, która da dostęp do mojego domu.

Projektant - to jest uwaga do zanotowania. Projektant drogowy będzie to weryfikował. Tak jak wspominałem, na początku. Zajmujemy się przede wszystkim trasowaniem linii kolejowej i mniej więcej układem tych dróg lokalnych. Te wnioski, które teraz pan składa, będziemy to uwzględniać w ramach dalszych prac. Te rozwiązania drogowe, tak jak mówiłem, one nie są ostateczne ani nie są pewne. Tak mają wyglądać tak, jak Pan mówi projektant drogowy po prostu będzie musiał przewidzieć dojazd albo wiadukt będzie albo będzie łącznik do Spacerowej, jeżeli zostanie w tym śladzie.

Wójt - tutaj Pani mówiła o petycji Pana Radnego tak, to ja, Pana Radnego zapraszam do rozmów z urzędem. Do tej pory jeszcze Pan nie dotarł, zapraszam, może coś wspólnie wymyślimy.

Pan z sali - bardzo mi przykro, słuchając dramatów. Związane z wywłaszczeniem, ja pochodzę tam, mieszkam. Mieszkalem w Krakowie, niedaleko trasy Łagiewnickiej i byłem świadkiem wszystkich dramatów. Mam wielu przyjaciół, którzy zostali wywłaszczonych samych okolicach. Że znam takie historie. Na szczęście żaden nie skończyła się dramatycznie, raczej pozytywnie, niemniej jednak oczywiście, bo i wątpliwości do żadnych nie łagodzi. Chciałbym pewne votum separatum wyrazić w 2 punktach. Otóż kilka razy organizowaliśmy obozy sportowe, z których wyjazd był z dworca głównego PKP o dziwnych porach i proszę Państwa większość osób odwozi dzieci na dworzec przyjechało ze Swoszowic, znaczy dojechali do Swoszowic, zostawi tam samochody, je przyjechali na Dworzec Główny z PKP Swoszowice. To taki takie rzeczy do przemyślenia niektórzy urząd jest bez sensu, niektórzy nie. Oczywiście. Budowa dworców nieco bliżej nas wiąże się z dramatem, bo nie zaprzeczam temu. Natomiast takie przeświadczenie, że kolej jest całym złym. Tego świata też jestem, nie mogę zgodzić. Absolutnie współczuję państwu, tak jak mówię, byłem świadkiem przeżyć dla Trasy Łagiewnickiej, bo jak to wywłaszczenie wyglądały. Ale z drugiej strony powiedzmy sobie szczerze, niedługo nie dojedziemy do Krakowa. Kraków będzie zapchany. Strefa czystego transportu właśnie czeka już w blokach startowych. Na nas nie wiadomo, wiem, że zupełnie nie wjedzie, nawet może nie analizowała tego, bo myślę, że w Krakowie nie musi nic załatwiać. Jednak sporo osób musi dojechać. W tej chwili dojeżdżam do Krakowa codziennie i nie ukrywam, że ja chętnie jeździłbym do Krakowa koleją. Jeszcze raz powiem, podkreślę to bardzo państwu współczuję. Jeżeli Państwa dotyczy, to w jakiś sposób dotyka to jak mówię, byłem świadkiem takich przeżyć. W okolicach tras objętych bardzo mi przykro, natomiast jeżeli miał mu dać głos, to jak najbardziej chciałbym jeździć koleją do Krakowa.

Pan [REDACTED] - ja to bardzo proszę Państwa te takie malutkie ustępstwa. Właśnie

na promieniu na zmniejszeniu szybkości z 120 do 100, a na tych zakrętach mam powiedzmy do 60, to proszę Państwa, może bardzo dużo dramatów ludzkich rozwiązać. Tam właśnie na Kwiatowej, na Stromej na wszystkim jest prośba, żebyście to pomyśleli, o ile nie zmienić zasadniczo od trasy, żeby puścić zupełnie inaczej, ale jeśli się już uprzecie, marszałek się przejść wszyscy, żeby wszystkie unieszczęśliwić, trudno będą nie za to rozliczani. Ja mówię to z całą powagą, to proszę Państwa, to przynajmniej ustąpcie w takich różnych drobnych elementach, bo to Panowie inżynierowie możecie zrobić, to jest waszych kompetencjach. Wy tu patrz panu marszałkowi jak Carowi Mikołajowi, jak linie trans syberyjsko budowali, bo on się tak pomylił i wokół palca zrobił. Stąd ta linia jest taka prosta 1000 kilometrów 1 duży łuk.

Przedstawiciel PKP - dobrze Szanowni Państwo. Po to są właśnie te konsultacje, żeby wypracować jakieś rozwiązanie, które w największy sposób tutaj zadowoli mieszkańców i że tak powiem, ograniczy tutaj niepotrzebne straty materialne.

Pan [REDACTED] - moja małżonka [REDACTED] wypowiadała się na wstępie. Ludzie nie zostali adekwatnie poinformowani o zmianie tego przebiegu trasy, żeby się wypowiadali w taki emocjonowany sposób, tu nie godzi się w dzisiejszych czasach przede wszystkim druga sprawa. Powiedział Pan błędnie, że na stronie gminy była informacja o spotkaniach. Nie było na stronie gminy, była na Facebooku. Nie wiem, czy Facebook jest jako oficjalne. Jeżeli było informowanie mieszkańców, można się na ten temat wspierać. Może Pan mieć swoją opinię, natomiast tak to, co Pan Szlachetka, przedstawiciel Myślenic zapewniał mieszkańców Myślenic podczas spotkania w Głogoczowie, że stanie po ich stronie i że również stosuje pismo do Kolei Polski, to PLK. Czy możemy mieć takie zapewnienie z Pana strony, że Pan stanie po stronie mieszkańców i takie pismo będzie wystosowane, dwa że będzie publiczne i będzie dostępne do grupy mieszkańców.

Wójt - po stronie wszystkich mieszkańców.

Pan [REDACTED] - tak jak Pan widzi, są 2 obozy, są ludzie, którzy nie chcą w ogóle tworzenia kolei są tacy, którzy chcą powrotu do poprzedniego wariantu. Najbardziej zasadnym rozwiązaniem wydaje się być przeprowadzenia od początku całego procesu konsultacji społecznych przedstawiania kilku wariantów zaprezentowanych tutaj przez Państwa z kolei.

Wójt - jest też trzecia strona, która chce kolej, więc będziemy przedstawiać wszystko.

Pan [REDACTED] - tutaj na tej sali wskazać 1 osobę, która jest zadowolona z tego przebiegu albo są osoby, które są mocno w opozycji, albo są osoby, które są ambiwalentnie do całego rozwiązania, tutaj nie przyszedł nikt, kto chce Panu skandować, że tak. Chcemy kolej po tym zielonym przebiegu. Nie ma tutaj takich osób, dlaczego może się nie dowiedziały? Może na stronie gminy nie było takiej informacji, więc przede wszystkim Drodzy Państwo, padła już idea referendum w sprawie w sprawie kolei czy angażowanie w ogóle gmin w budowanie kolei. Mijmy świadomość, że mamy też możliwość przeprowadzenia referendum do rozpisania nowych wyborów, możemy sobie zmienić władzę. Także bardzo proszę mieć na uwadze to, w jaki sposób Pan traktuje swoich wyborców. Druga

kwestia skierowano do państwa z PKP chciałbym, żeby Pan się odniósł do tego, w jaki sposób PKP wygrał, wybrało firmę BBF. Wspomniał pan o krajowej izbie Odwoławczej. Wspomniał Pan, że krajowa izba zmusiła PKP do wybrania.

Przedstawiciel PKP - nie zmusiła tylko były odwołania innych oferentów, ale Krajowa Izba Odwoławcza nie dopatrzyła się tutaj naruszeń. A kryterium była cena. Więc, bo takie kryterium ustaliliśmy.

Pan [REDACTED] - pozwolę sobie poprzeć tutaj materiałem dowodowym. Natomiast kryterium doboru wykonawcy tego projektu było w 100% ceny. Nie było żadnego innego warunku. I teraz, proszę Państwa, nie jestem z ani z wykształceniem, nawet zainteresowania prawnikiem, ale miałem okazję w tym tygodniu doksztalić się sprawa zamówień publicznych, więc tak, większość Państwa prawdopodobnie nie wie, czym jest Krajowa Izba Odwoławcza. Mamy taką ustawę nazywa się prawo zamówień publicznych, która powołała do istnienia taki organ, ten organ rozstrzyga odwołania od takich zamówień publicznych, jak tutaj mamy miejsce, z którymi tutaj mamy do czynienia. I proszę Państwa, był rozpisany przetarg, było 6 pretendentów do wygrania tego przetargu, były przetarg opierał na 72 000 000. Zgadza się na przygotowanie tej dokumentacji projektowej.

Przedstawiciel PKP - będzie znam dokładnie, ale mniej więcej taka była wielkość przewidywanego oszacowania przewidywanego zamówienia.

Pan [REDACTED] - mieście 6 ofert pierwsza najniższa była za 19 000 000. BBF wygrało z kwotą 27 000 000, reszta pozostałe 4 warianty były od 46 do 55. Oferta BBF u była o połowę niższa. Dlatego wygrała i teraz, żeby państwo mieli świadomość, bo panowie projektanci wcale nie chcą dla nas źle, oni chcą dostać kasę od PKP za przygotowanie tego projektu i w tym momencie znaleźli się z młotem i kowadłem. Bo gmina jako jest odpowiedź nasza, a PKP chce od nich projektu, więc oni tak będą patrzeć na nasze uwagi, będą modyfikować ten projekt, ale nie wsadzą nam nowego tunelu, bo ich na to nie stać w projekcie, bo projektowanie takiego tunelu jest poza tym przetargiem. Który oni wygrali? Czy to się zgadza?

Projektant - przepraszam bardzo w imieniu firmy BBF chciał sprostować jako oferent w ramach przetargu firma szacowała koszty realizacji zadania na podstawie tego, co było WSP tak, czyli były 2 tunele i koszty prac projektowych. Dla nas, jakby są w tym ujęte, więc proszę nie doszukiwać tego, że akurat firma zrobiła takie kosztorys, a nie inny. Dlatego przetarg wygrała. Takie są realia rynkowe. Ja nie jestem szefem tej firmy, jestem tylko przedstawicielem. Szefostwo wyceniało ten projekt i jest to też prawie również realizowany w konsorcjum z firmą IDOR nie jesteśmy jedynym tutaj oferentem.

Pan [REDACTED] – i to też badała Krajowa Izba odwoławcza?

Przedstawiciel PKP – tak.

Pan [REDACTED] - co jest bardzo ciekawe, chciałbym Państwu uczulić na 1 sprawę. Mianowicie na te odwołania była były 2 odwołania rozstrzygnięte przez Krajową Izbę

Odwoławczą, jedno zostało odrzucone.

Przedstawiciel PKP - a może Pan powiedzieć, z jakim skutkiem?

Pan [REDACTED] - jedno zostało odrzucone, drugie zostało podtrzymane przez konsultującą DPF.

Przedstawiciel PKP - co zamawiający miał zrobić? Mając takie wyroki? Zamawiający tekstem, który jest zawarte w ustawie prawo zamówień publicznych.

Pan [REDACTED] - zamawiający miał unieważnić czynność wyboru oferty. Co się stało i powtórnie dokonać czynności badania oceny ofert, uwzględniając oferty tam DPF. Ogólnie dostępne są informacje o przetargach. PKP jest do tego zmuszone. Prawem. I proszę Państwa, pierwsza decyzja o wyniku przetargu była. Przetarg był otwarty w marcu. Pierwsza decyzja zapadła 12 września, później 16 października została odwołana. Później 17 listopada zeszłego roku został wygrany wybrany BBF. W międzyczasie były odwołania 2 innych prezydentów. Do wygrania tego kontraktu. I proszę Państwa ten wyrok, o którym cały czas tutaj się spieramy, zapadł 15 grudnia zeszłego roku. Pytanie, kiedy po wyroku krajowej Izby Odwoławczej PKP podjęło decyzję o odwołaniu decyzji o tym, że BBF wygrywa kontrakty. Krajowa Izba Odwoławcza nakazała zamawiającemu, czyli PKP, odwołanie decyzji o zwycięstwie kontraktu przez BBF. 15 tego samego dnia został BBF ponownie wybrany po jak napisała Krajowa Izba Odwoławcza czynności, badanie i oceny ofert. Natomiast dokumenty, które są dostępne na stronie PKP, są podpisane podpisami elektronicznymi. Takie podpisy elektro są co do sekundy. Proszę Państwa odwołanie BBF poprzednie nastąpiło o godzinie 13: 59 i spółka PKP PLK potrafiła w ciągu zaraz Państwu powiem, jakiego czasu dokonać ponownie oceny i ofert. Taka decyzja zapadła 15 grudnia od 14 00. W jaki sposób spółka PKP PLK jest w stanie przeanalizować na nowo cały przetarg? Wybierając tę samą ofertę.

Przedstawiciel PKP - Szanowny Panie, my cały czas analizujemy dokumenty cały czas, bo nie rozumiem, do czego Pan zmierza. Jeżeli ma Pan zarzuty co do wyboru, to proszę złożyć.

Pan [REDACTED] - mam zarzuty do tego, że nie braliście ofertę nie 2 nieadekwatnym, co mówią konkurenta do przetargu, który nie jest w stanie przygotować wam dokumentacji.

Przedstawiciel PKP - jeżeli chodzi o złożone oferty, najbardziej korzystną ofertę i taka jest prawda.

Pan [REDACTED] - to za zaniżoną ceną o 50% w stosunku do reszty konkurencji.

Przedstawiciel PKP - nie, czy Krajowa Izba Odwoławcza stwierdziła, że jest rażąco niska cena.

Pan [REDACTED] - wykazała ponowne przeanalizowania oferty.

Przedstawiciel PKP - czy inni oferenci się od tego odwołali? Mieli prawo uznaliśmy 10 dni zgodnie z zapisami tak się uzna. Ale oni od tej decyzji mogli się odwołać. Oczywiście, że mogli i tego Pan już w tym nie doczytał.

Pan [REDACTED] - czy jest Pan świadom, czy prowadzą się jakieś inne odwołania albo

postępowanie przeciwko PKP PLK w stosunku do tego kontraktu..

Przedstawiciel PKP - tylko powiem tak. Wybraliśmy zgodnie z przepisami prawa zamówień publicznych, jeżeli Pan się dopatruje tutaj nieprawidłowości to proszę to zgłosić.

Pan [REDACTED] - może być Pan pewien, że Naczelna Izba Kontroli będzie o tym poinformowana druga kwestia. Państwo też mówicie ludziom, przyjmując uwagi do projektu, jakkolwiek chcecie to nazwać? Jaka jest podstawa prawna, że musicie je rozpatrzyć. Mamy świadomość, że uwagi są dopiero na etapie środowiskowym, kiedy już macie zaklepany projekt.

Przedstawiciel PKP - dopiero jesteśmy na trasowaniu, Do decyzji środowiskowej jeszcze jest daleka droga.

Pan [REDACTED] - do kiedy macie udzielać odpowiedzi na te uwagi.

Przedstawiciel PKP - to już było powiedziane 30 dni.

Pan [REDACTED] - w jaki sposób to zostanie udzielone.

Przedstawiciel PKP - prześlemy tutaj do gminy. Odpowiemy pytania, które zostaną skierowane do nas.

Pan [REDACTED] - jaka jest waga tych uwag? Czy musicie się w ogóle do nich odnieść? W jakikolwiek sposób możecie je otrzymać? Możecie je odrzucić.

Przedstawiciel PKP - jednak będziemy się odnosić do każdych uwag, czy jest to możliwe do wprowadzenia, czy nie. Bo jak będą zasadne, to będziemy je wprowadzać. Można tutaj złożyć sztuczną narrację, że wszystko będzie na nie tak nie będzie. Jeżeli będzie możliwość wprowadzenia jakichś zmian, będziemy je wprowadzać.

Pan [REDACTED] - jaka to jest szansa na to, że przetarg upadnie, ponieważ projektant nie będzie w stanie przygotować projektu zakładającego budowę tunelu?

Projektant - dlaczego Pan zakłada, że projektant wybrany w sposób zgodny z prawem, z doświadczeniem nie będzie w stanie wykonać dokumentacji.

Pan [REDACTED] - ze względu na zbyt niską cenę. Anizeli cena 50% w stosunku do konkurencji.

Projektant - bo byliśmy w stanie za te pieniądze wykonać ten projekt. Firma BBF jako firma odejść szerokim profilem realizuje większość prac we własnym zakresie. Mamy własne biuro geodezyjne i własnych specjalistów. W wielu branżach jedyne, z jakich firm zewnętrznych korzystamy, przede wszystkim to jest odwierty geologiczne, inne firmy, np. firma o której Pan wspomniał, posługuje się większością podwykonawcami, stąd też prawdopodobnie ich oferta była, wyższa. Proszę pytać u nas firmie może udzieli Panu takich informacji, natomiast oferta złożona w przetargu może Pan złożyć, wniosek o jej upublicznienie. Jeżeli PKP się zgodzi, to mogą Pan upublicznic, to sobie Pan zobaczy wycenę i jakie prace projektowe. Ile kosztują, jeżeli jest Pan ciekawy, a nie podważał

naszych kompetencji.

Pani z sali - ja uważam, że należałoby w ogóle odrzucić te 3 znaczy w ogóle tą propozycję budowy kolei na tym terenie. No i to jest moja. Mój postulat.

Pan Stefa Suder sołtys z Włosani - było tu kilka razy mówiono o referendum, zwracam się do wóldarza Panie wólcie, mamy niedługo wybory sołtysów. Przy tej okazji można spokojnie to zrobić.

Pan Mateusz Paszta sołtys z Mogilan -ja mam takie pytanie, bo tutaj nikt o nie zapytał. Jaka jest planowana ilość osób przewożonych na dobę pociągiem?

Projektant - 5 000 osób.

Pan Mateusz Paszta sołtys z Mogilan - jaki był sposób badania?

Projektant - to jest informacja ze studium planistycznego? Nie mam pojęcia, jak to badano na studium planistycznym, że będzie akurat 5 000 osób jeździ do Krakowa tą linią kolejową. Co 20 minut znaczy pociąg. Urząd Marszałkowski zadeklarował ofertę przewozową pociąg co pół godziny przez cały dzień, czyli pociąg co pół godziny w jedną co pół godziny w drugą. 40 par połączeń.

Pan Mateusz Paszta sołtys z Mogilan - rozumiem, ja tylko powiem z pozostałego punktu widzenia, że jestem 7 lat w samorządzie i zresztą do Pana wójtą, też jako radnego bardzo często przychodzą mieszkańcy o inwestycje drogowe. Tak za dzieł tutaj dzieki też m.in. Panu wójtowi za chwilę będzie Libertów, ale nigdy do mnie nie przed mieszkaniem powiedział panie sołtysie, kolej to byłaby super sprawa, więc to ja tak wykładam się tylko w imieniu przynajmniej mieszkańców sołectwa Mogilany, gdzie ten kawałek nie jest duży. Ale mówię nigdy kolej nie była brana pod uwagę zawsze aspekty drogowe. Zresztą chyba nie ma lepiej skomunikowane miejscowości w całym województwie nie jest właśnie Myślénica, które mają prawie ESK do Krakowa, a jak będą chcieli jechać koleją? No to potem mają P&R w Swoszowicach.

Pan z sali - w gminie Mogilany jest projektowana kanalizacja, na którą urząd zlecił. Jest ona dosyć zaawansowanym etapie. Jest kolizja z proponowaną trasą. Kto będzie płacił za przeprojektowanie tego gmina znowu musi za to środki publiczne wydać. Kto zapłaci.

Przedstawiciel PKP - Szanowny Panie ten projekt, który będzie realizował przez gminę, będzie dokończone. Prawda? I my potem by, mając na uwadze to, że będzie kolizja na ZUD. Będziemy występować tutaj o zatwierdzenie naszych rozwiązań i to i ta kolizja będzie uwzględniona w naszej dokumentach. Dlatego nie możemy wstrzymywać tutaj projektu gminy. Jak będą rozwiązania, to będziemy tutaj je koordynować, jeżeli będzie konieczność tutaj wykonania. Jakiś że tak powiem, bo nie wiem, kiedy gmina planuje realizację tego zadania.

Pani z sali - jak kupowałam działkę w tej gminie, to mi powiedziano, że jest to gmina wiejska i taką pozostanie na zawsze. Nie będzie tutaj drugiej autostrady, nie będzie, tego nie będzie. Tamtego wybierałam świadomie. Takie miejsce do mieszkania liczyłam też na to, bo my się zmagamy tutaj jeszcze z siódmką, tak i problem mój, jaki mam i właściwie

to jest taka refleksja, bardziej ogólna, problem mój, jaki mam. To z tym, że takie rzeczy nie są planowane strategicznie. Nie ma czegoś takiego, że się zostawia pas, tutaj będzie szła kolej. Ludzie wiedzą, dobra. Ta kolej powstanie za 20 lat. W tym czasie nikt tam nie buduje domów, gmina nie proponuje kanalizacji, nie projektuje. Z rękami i nogami, a tutaj nagle państwo malujecie. Nawet ta osławiona czarna linia tak została namalowana przy albo 5 lat temu, potem został wybrany jakiś projekt, tak dalej i nagle 3 tygodnie temu my się dowiadujemy, że to jednak nie czarna, jednak Zielona pan mówi będziecie państwo uwzględniać te nasze postulaty, czyli ta kreska czerwono Zielona jeszcze się gdzieś zmieni, jeszcze się gdzieś przesunie, jeszcze nie wiadomo, gdzie tu państwo odetną z ulgą, a ktoś inny zawali mu się życie, bo to on będzie wysiedlony, a nie ci państwo. Powiem szczerze, że jestem zmęczona mieszkaniem w takim państwie, które w takiej pogardzie ma swoich obywateli. Pytanie mam takie, kto będzie odpowiadał za utrzymanie tego, co zostanie wybudowane, kto odpowiada za utrzymanie tej wybudowanej kolei czy gmina czy kolej starostwo.

Przedstawiciel PKP - za infrastrukturę kolejową będzie odpowiedzialna za utrzymanie PKP Polskie Linie Kolejowe.

Pani z sali - czyli nie gmina fajnie. Na ostatnim spotkaniu dowiedziałam się, że już zabudowanie dróg dojazdowych, parkingów, P&R itp. odpowiada gmina. Czy gmina planuje w budżecie takie przedsięwzięcia. Głosowałam na Pana wójta, bo obiecywał, że powstanie spółka komunalna, która rozwiąże problem osób, do których kanalizacja nie dochodzi. Do mnie dochodzi kanalizacja. Mam ją w zasięgu 50m, ale niestety przepompownia została wykreślona. Myślę, że jest to kwestia kilkudziesięciu tysięcy, może nie wiem, nie wiem, żeby skanalizować moją część wsi. Tam mieszka kilka osób. Piszemy pisma, co i rusz, dostajemy odpowiedź, że nie ma pieniędzy. Ja się pytam, czy kosztem tego, że kolej u nas powstanie, nie będzie to, że będziemy wciąż bez kanalizacji z dziurawymi drogami, z brakami przystanku, z brakami tego i tamtego ja ostatnio miałam okazję chodzić po wszystkich zebraniach wiejskich i wiem, jakie ludzie mają bolączki i ciągle na coś brakuje pieniędzy. Ja się zastanawiam, jak dostaniemy tą kolej, to czy braki w finansowe? Dziękuję? Czy braki finansowe nie pogłębią się? Kolejne pytanie i to jest wszystko pod Państwa rozważę. Ja się zastanawiam, czy pytanie chcemy kolej? Nie chcemy kolej, nie powinniśmy zamienić na pytanie, czy nas stać na tę kolej w tej gminie, przy tych warunkach osuwiskowych, takich i różnych innych państwo zaplanowaliście tą drogę, wyrzuszając ten zielony, jakby Pan pokazał ulicę Świątnicką, jeszcze bardzo proszę Włosań, tak i to wyrzuszenie idzie sobie tutaj przez ten lasek. Tak to idzie tamtędy. Nie wiem, czy Państwo macie świadomość, ale w tym lasku, ja tam dotarłam na nogach, tam jest źródło, przy którym stoi kapliczka. To jest miejsce, które jest miejscem świętym dla mieszkańców, dlatego że tak oni dbają. I tak ono wygląda. Tam jest jeszcze na wzgórzu. Ja nie wiem, kto pewnie ktoś z mieszkańców będzie wiedział. Tam na górze jest grób jakiejś osoby, która została zamordowana zapewne w czasie II Wojny Światowej to jest miejsce, które jest miejscem jakoś ważnym historycznie itd. dla mieszkańców i emocjonalnie. Też czy Państwo bierzecie takie rzeczy pod uwagę. O referendum, jeszcze. Chciałam nie sztuka zrobić referendum. Jesteś za koleją? Jesteś przeciwko kolei? Chcesz,

bo będą zyski? Nie chcesz? Można tendencyjnie bardzo ułożyć pytania. Nie podejrzewam o to Urzędu Gminy absolutnie w żadnym razie natomiast bez przeprowadzenia porządnej akcji informacyjnej pokazującej kolej nasypy, pokazującej doły na 12m. Zastanawiam się, w jaki sposób z nich będą będzie odprowadzana woda przy coraz gwałtowniejszych opadach atmosferycznych, czy to nie będzie zalewane i jak to będzie rozwiązane przy tych powodziach błyskawicznych. Całkowitej i pełnej informacji. W poszczególnych sołectwach ludzie nie będą wiedzieć, za czym głosują. Zrobienie tego razem z wyborami sołtysa uważam, że jest to za krótki czas kto chciał kolej, nie chciał kolej, był zaangażowany, przyszedł, może się wypowiedzieć. Tak sobie przynajmniej wyobrażam, gdybym chciała, też bym przyszła, też bym zabrała głos chce. Szczerze mówiąc, ja mam stosunek do kolej obojętny. Obawiam się o te wszystkie rzeczy, które tutaj poruszyłam, to znaczy czy nas stać. Jestem zupełnie przeciwko wysiedlaniu ludzi i nie będziemy robić tuneli, ponieważ taniej jest tamtędy, gdzie idziemy przez domy ludzkie. To jest absolutnie wg mnie niedopuszczalne robienie takich oszczędności. No i jeszcze tak jak tutaj mówiłam o tym źródleku i o tym grobie. Osoby, która zmarła w 44 albo 45 roku. Nie wiem, to są miejsca, które są znane tylko mieszkańcom, tak i Państwo tam przez to puszczacie kolej to tyle.

Przedstawiciel PKP - bardzo dziękuję za te informacje, bo to są bardzo cenne. O tej kapliczce, o tym źródleku. Na pewno one będą musiałyby zostać przeanalizowane, czy ta nasza linia kolejowa nie będzie kolidowała z tymi ważnymi elementami. Ja wiem, jak ważne są takie dla mieszkańców takie elementy małej architektury. No bo z takich elementów tworzy się historia tutaj takiego społeczeństwa i na pewno tutaj projektant już sobie zapisali taką informację i tu będą analizować, jeżeli chodzi, czy gminy na stać na kolej. Za utrzymanie kolej odpowiada spółka PKP. Oczywiście, tak i w te głosy próbujemy się tutaj wsłuchać i znaleźć jakieś rozwiązanie, które w największym stopniu tutaj Państwa zadowoli. To nie jest tak, że my jesteśmy, po prostu przychodzimy twardą ręką, mówimy ten tak będzie koniec i możemy słuchać, nie my chcemy się wsłuchać i ty to, co możemy zaimplementować do tego projektu, będziemy chcieli to zrobić i nawet nie będziemy. Jesteśmy zmuszeni to zrobić, jeżeli będzie się to dało, bo tak jak od początku spotkania powtarzam, my nie budujemy tej kolej dla siebie, tylko dla Państwa. Szanowna Pani, projekt to jest połączenie Kraków Dworzec Główny - Myślenice. Szanowni Państwo, my przyszliśmy tutaj po to, żeby skonsultować z Państwem nasz przebieg linii. To nie jest, jak tutaj było powiedziane, że decyzja już zapadła. Tak będzie.

Pani [REDACTED] - przepraszam, ale z tego wynika, że tak będzie. Słuchałam tą transmisję online, postanowiłam. Mimo wielu takich z przeciwności czy pojechać czy nie pojechać, bo już jest późno, ale stwierdziłam, że pojadę, ponieważ dziękuję, że jesteśmy sąsiadami [REDACTED] i trafiło na takich na takie osoby. Gratuluję im rodziny, córki, zięcia i całego poruszenia. Bo gdyby to trafiło na nas, proszę Państwa zwykłych ludzi, którym po prostu w cudzysłowie nie tak obojętnie, tylko po prostu ciężko, jakby to wszystko ugryźć w jedno słowo, to po prostu to nie było nie może być tak i to nie jest tak, że były informacje. Ta kolej objęła mi się uszy przez 3 lata, ponieważ moja koleżanka wyprowadziła się z Mogilan do Krzyszkowic. Najpierw kupiła dom, okazało się, że będzie kolej, później się

zmieniało i to tak sobie trwało. W ostatnim gorącym czasie. Też z drugą koleżanką, która mieszka w Jaworniku, wymieniało sobie zdanie ja sobie stałam zupełnie obok tego błędna, bo myślę przecież mnie ta kolej w ogóle nie dotyczy, ale do zupełnego przypadku, gdzie zupełnie przypadkiem dowiedzieliśmy się, że tak kolej nas dotyczy i ta informacja wyszła. Ludzie byli zaskoczeni, ja byłam przerażona, Pani [REDAKTOWANO] była moją nauczycielką. Nie dotyczy mnie ta kolej bezpośrednio, ona będzie za naszym lasem i czy ona powstanie, to tak powstanie doskonale. Państwo wiedzą, po jak słucham tą konsultacje to nie jest konsultacja, tylko tutaj są uzgodnienia, ale po prostu nie może tak być, że po prostu z poczty pantoflowej dowiadujemy się ją, jak można przekazywać taką informację, jak ja mogę przekazać pani informacje, że i dom zostanie wyburzony, bo ktoś przyszedł. Zadzwońłam do gminy, zapytałam się, czy jest taki projekt, czy mogę zobaczyć projekt. Oczywiście była informacja, że nie, nie ma jeszcze takiego projektu. Ja od koleżanki, która jest, dowiedziałam się, zobaczyłam w ogóle, jak ta linia wygląda i stąd był obieg, zrobiliśmy zebranie, gdzie naprawdę jestem pod wrażeniem Pani, która przemawiała przede mną, a jest moją sąsiadką, stosunkowo niedawno się tutaj wprowadziła. Jestem pod wrażeniem, że przyszła, zabrała głos. I dziękuję naprawdę po to tutaj przyjechałam, żeby powiedzieć dziękuję, że trafiłam na Państwa [REDAKTOWANO], na córkę [REDAKTOWANO], na zięcia po słuchając. To, jak tutaj dawał dla Państwa argumenty, a wy tutaj siedzicie i nie potraficie odpowiedzieć. To naprawdę to jest tak kompromitujące, jak sobie Państwo przesłuchają. Konsultacje online, to naprawdę to nie wygląda dobrze. Mnie to mnie dotyczy. Tak jak powiedziałam, kończąc, pomieszkam za lasem, więc jak ona będzie miała pójść. Tylko ja mogę. Nie możemy być obojętni, bo dzisiaj jesteśmy, są Państwo [REDAKTOWANO], jutro możemy myć, by nie może być, być obojętnie na krzywdy ludzką, na to, że ona zostanie wyburzona, to ktoś sobie powie, że może zostać wyburzona od tak, przecież jej zapłacą sobie kupi następny dom. No to tak nie może wyglądać. Żebyśmy się informowały, ja do niej dzwoni, tak dzwoniłam do gminy, nie zaprzeczają, będzie tam przecież słuchajcie to mamy nową władzę, gdzie ludzie naprawdę byli nastawieni, że będą tam. Dziękuję tutaj panu Grzegorzowi Nędzy, że przyszedł był z powiatu, zrobiliśmy zebranie bardzo krótkie. Mieszkańcy aż było 33 mieszkańców, gdzie po prostu godziny na godzinę wszyscy przyszli i byli po prostu osłupieni. To oczywiście wiedzieli, że będzie kolej, no nikt nie będzie. Nikt nie wiedział, że trasa została zmieniona z dnia na dzień. Także naprawdę dziękuję. Szczerze współczuję, ale jestem mocna w takiej wierze i to mnie uświadamia, że mamy Państwa [REDAKTOWANO] ze sobą, Pana Grzegorza i wielu osób, które na tym zależy. Tak Pani [REDAKTOWANO] widać, że wiele mieszkańców jest przybyłych, nawet nie umieją odmieniać miejscowości poprawnie. Prawda? Nie wiem, ja nie wiem. Wieś jest wsią, tak jesteśmy w takiej okolicy, jeżdżą busy, że myślę, że wielu z nas sobie poradziło i nie ma z tym problemu, bo tak jak mówił pan sołtys, gdzieś też w transmisji widziałam, nikt do niego nie przed koleją, że to jest taki mózg, że to musi być i to musi się odbywać właśnie, tak jak się odbywa, czyli na wariatach, wielkim poruszeniu. Właśnie za nami, za małą społecznością Włosani jest za tymi kilką, osobami poszły zaraz Konary, po prostu ruszyła cała lawina, ludzie się tak dołączali do WhatsApp, dzwonili do mnie ludzie. Ja mówię naprawdę z całym szacunkiem, mówię, że ja bym w życiu tego nie wiem, ja bym tego nie udźwignęła, bo to jest ciężka rola bycia społecznika, pomagania, ja tylko jestem tutaj dla Państwa [REDAKTOWANO]. Których znam,

szanuję i czuje się, co oni mogą czuć. Powiem to ja bym czuła, gdyby mi sąsiad powiedział, że mój dom będzie wyburzony.

Pani [REDACTED] - jeszcze raz, ja proszę, Państwa mamy godzinę 19:50. Myślę, że wszyscy jesteśmy już bardzo, bardzo zmęczeni, ale też wszyscy widzimy, jak wyglądają w ogóle nastroje społeczne. Ja tutaj do Państwa wyszłam z propozycją, że może wrócimy do starej trasy, tak, bo miałam takie nadzieję, że może uda nam się tu coś wypracować. Może ma to sens jakiś gdzieś na dłuższą metę, ale tu ewidentnie widać, że po prostu wszyscy są przeciwko kolei. Także proszę Państwa, jeśli to nas urzęduje, to po prostu trzeba ten projekt ubić. Przysłowiową. Przepraszam bardzo. I żeby to miało ręce i nogi, tak jak tutaj, kilka osób powiedziało ubić to w takiej formie, takiej chaotycznej, nielogicznej, w ogóle z żadnymi instytucjami, niepowiązanej ubić ten projekt i zrobić wtedy konsultacje kilka nowych wariantów. Cały ten proces możemy zrobić od nowa, po ludzku, z poszanowaniem dla ludzi, dla urzędów. Bo proszę mi wierzyć, ja myślę, że tu nikt nie ma złej woli. W stosunku też do państwa. Państwo są projektantami. Macie swoje zdania, Państwo jesteście inwestorami od PKP, Państwo tutaj władza też musicie patrzeć na wolę mieszkańców, ale widzimy, co tu się dzieje, to jest po prostu 1 wielki chaos i tu się naprawdę nic nie zgadza. I tu naprawdę każdy laik patrzący na to powie Państwu, tak, więc po prostu ubijmy. Ten projekt zróbmy od nowa konsultacje, jeśli będzie zgoda mieszkańców na jakąś trasę od nowa konsultacje i zróbmy nowy projekt.

Pani z sali - ja jestem mieszkanką gminy Myślenice, mieszkam w Krzyszkowicach w centrum, gdzie chcecie nam przedzielić całą wieś, po prostu na pół. No nie oszukujmy się. Moje pierwsze pytanie brzmi tak stoję tutaj ogólnie, nie wiem, jak to powiedzieć, jest nas prawie połowa. Krzyszkowice też chodzimy, zbieramy petycję, jest nas naprawdę setki ludzi. Nie zgadzamy się też na kolej. 2 września mieli Państwo do nas przyjechać, mówię tutaj do wszystkich Państwa, mieli takie mieliśmy informacje z Urzędu Miasta i gminy. Na stronie mieliśmy mieć spotkanie z inwestorami i z PKP, z projektantami. Moje pytanie brzmi, dlaczego Państwo do nas nie przyjechali i nas nie wysłuchali. Mamy taką samą sytuację tutaj, jak też obecni mieszkańcy.

Przedstawiciel PKP - Szanowna Pani, jeździmy na konsultacje, które są organizowane, te, o której Pani mówi. Dowiedziałem się parę godzin przed tym, że jestem zaproszony przez sołtysa, skierowałem zapytanie do burmistrza Myślenic. Nie potwierdził, że nas zaprasza na spotkanie, więc nie mieliśmy zaproszenia na te spotkania i nie byliśmy na nich. Jeździmy na te spotkania, które organizujemy w uzgodnieniu z poszczególnymi wójtami bądź burmistrzami.

Pani z sali z Krzyszkowic - dobrze, ja mam inne zdanie na ten temat i nie tylko ja, ale dobrze, to proszę teraz zapewnić nas tutaj, przy wszystkich świadkach, że Państwo są w stanie zorganizować takie spotkanie, przyjechać do nas i zrobić takie samo spotkanie jak tutaj. My mamy bardzo dużo do powiedzenia, naprawdę chcecie nam puścić kolej przez centrum Krzyszkowic, koło zabytkowego kościoła. Najpierw chcieliście wyburzyć nam starą szkołę zabytkową, gdzie najpierw była szkoła, potem była biblioteka. Mam wymieniać dalej siłownia i mamy teren powodziowy, gdzie zapisane że to są tereny

zapisane jako historyczne powodzie. Chcecie puścić nam koło kościoła, pociąg zrobić parking koło kościoła na 5 miejscowości, 5 wsi. Jak my to wszystko mamy pomieścić, jak my, to mamy wszystko znieść, chcecie nas rozdzielić pół jesteśmy jedynym miejscem, gdzie pociąg ma przejeżdżać po prostu przez centrum.

Przedstawiciel PKP - Szanowna Pani, jeżeli będą takie konsultacje zorganizowane przez władze tutaj obszarów, na którym pani mieszka. Oczywiście my się stawimy, bo jak pani widzi, nie boimy się tutaj konfrontacji z ludźmi. Chcemy przedstawiać ten projekt, taki, jaki na jakim jest teraz etapie, jeżeli będą takie konsultacje, ma Pani moje zapewnienie, że na pewno przedstawiciele PKP polskich linii kolejowych na takie spotkanie się stawia z projektantami.

Pani z sali z Krzyszkowic - wie Pan, co mam troszkę inne zdanie. Tutaj możecie nas zapewniać, że przyjdziecie, mieliście przyjechać? Wszyscy mieliśmy taką informację, przyszło mnóstwo osób, mieliśmy bardzo dużo powiedzenia.

Przedstawiciel PKP - projektu odpowiedzialny za wdrożenie tego projektu do realizacji. O takim spotkaniu dowiedział się godzinę przed spotkaniem. To proszę, takie pytanie zadać Pani burmistrzowi Szlachetce. Dlaczego do takiego spotkania nie doszło. Nam jest ciężko tutaj odpowiadać w imieniu tutaj wóldarza tamtego terenu. Tak jak mówię, takie spotkania organizują władze jednostek samorządu terytorialnego tutaj w tym wypadku burmistrz.

Pani z sali z Krzyszkowic - myślę, ale jak mamy teraz prosić burmistrza o spotkanie, skoro wszyscy są przeciwko nam. Wy jesteście i radni, i sołtys, wszyscy nikt nas nie słucha, jesteśmy sami, zostawieni, sami sobie, sami sobie organizujemy zebranie wiejskie, sami dyskutujemy, czyli nie przychodzi nikt na zebranie, które było z burmistrzem, z burmistrzem i z naczelnikiem Spyrką, że nasz radny, które przez 3 godzinę po prostu nie potrafił się w ogóle wypowiedzieć, siedział i nie odzywał się nic. My jest, zostaliśmy zostawieni po prostu sami sobie, sami jesteśmy mieszkańcy, jak my mamy teraz wygenerować spotkanie z Wami? Jak w jaki sposób? Proszę mi powiedzieć, a to zrobię.

Przedstawiciel PKP - zawnioskować do Pana Burmistrza o zorganizowanie takiego spotkania.

Pani z sali z Krzyszkowic - ale ja Panu tłumaczę, tutaj nie ma dyskusji, jesteśmy zostawieni sami sobie i jeszcze mam drugie pytanie. Bardzo proszę poprowadzić tą czarną trasę przez Jawornik, Krzyszkowice i do Myślenic od Krzyszkowic, jeśli przechodzi przez Krzyszkowice, bo nie widziałam tej trasy całutką, trasę przebiegu i proszę wytłumaczyć w skrócie nie musi być dokładnie, ale w skrócie. Proszę wytłumaczyć, jak ona przebiega, czy też przebiega przez nasze centrum.

Projektant - przebiega tutaj mamy oczyszczalnię ścieków, idziemy tutaj na zachodnią stronę oczyszczalni ścieków, przesuwamy się względem tej czarnej kreski w prawo z uwagi na to, że jest tu teren zabytkowy, przechodzimy w tym momencie trasowanie. Ma Pani rację. Przechodzi przez budynek dawnej szkoły. Tam było dużo samowoli budowlanych, chociażby ten sklep, o którym Pani wspominała, było to zrobione

nielegalnie swego czasu. W tym momencie jest wydany nakaz odbudowy tego przez gminę, natomiast gmina prawdopodobnie chce się dogadać odnośnie np. relokacji tego budynku. Rozebrania go, bo w tym momencie widzi Pani, jak on wygląda? Mieszka tam Pani. Myśmy też widzieli on jest w strasznym stanie, za chwilę się równie dobrze może zawalić i dlatego to trasowanie zostało przeprowadzone w ten sposób. Dalej idziemy tym śladem czyli idzie przez centrum znowu tak, ale to trasowanie tutaj się, jak Pani widzi, to czarna kreska. Z poprzednich dokumentacji tu się praktycznie nie zmienia. To aż tak bardzo jak tam. Wcześniej te przesunięcia tu są 50, 60 m. W tym korytarzu czarnym, który był z dokumentacji studialnej z 2019. roku opracowanym więc tamta kolej, tak czy siak przez Krzyszkowice przez centrum była prowadzona.

Pani z sali z Krzyszkowic - a jest możliwość, żeby ta, żeby ta kolej nie była prowadzona przez centrum, wypchana z Krzyszkowic.

Projektant - jako projektanci dostaliśmy zadanie przeanalizować otrzymaną trasę tą czarną i ewentualnie zaproponować korekty w miejscach, które są trudne technicznie, mogą być zagrożeniem przy budowie, że może się teren osunąć, gdzie jest więcej konfliktów, gdzie jest prowadzone środkiem rzeki trasowanie. Takie miejsca korygowaliśmy natomiast co do zasady, jeżeli mamy jakiś fragment, tak jak tutaj, w Krzyszkowicach, gdzie nie wynaleźliśmy innych uwarunkowań, no to w tym momencie my nie możemy zdecydować, że my przesuniemy tę trasę o kilometr dalej, bo nam się tak podoba. Nam inwestor narzucił jakieś ramy do projektowania i my się tych ram trzymamy.

Pani z sali z Krzyszkowic - prowadzicie przez centrum jednego z osiedli i rozwalacie całe osiedle burzycie w tym momencie 4 domy i rozwalacie całe osiedle. Ja nie po to się wyprowadzam z gminy Mogilan, gdzie nie dostaliśmy. Gdzie mamy niebudowlaną działkę do Krzyszkowic.

Pan [REDACTED] - proszę Państwa w gminie mieszkam od ponad 40 lat. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka, aż właśnie na 1 główny aspekt, który powtarza się od lat 80. W roku 80 w latach wczesnych latach 80. Był on odpowiedzialny jako prezes takiej organizacji wiejskiej do założenia gazyfikacji. Byłem za to odpowiedzialny i przyglądałem się pracy projektantów. Potem nie było 10 lat, mniej więcej i przyglądałem się pracy. Także w ramach już nie jako przewodniczący, ale jako uczestnik procesu układania wodociągów. I myślę, że od tych lat 80, a nawet wcześniej oczywiście powiedziałbym od 45 roku. Arogancja władzy trwa konsekwentnie. Władza czuje się dysponentem terenu. I robi z nim co chce. W gruncie rzeczy tego typu spotkania, jak to są po to, żebyśmy ludzie wykrzyczeli. A potem będzie dokładnie to, co sobie pan Marszałek. Wymyśli, bo przyglądałem się także i uczestniczyłem w znaczeniu tras potem przez projektantów tej tego zaplanowanego trasy gazyfikacyjnej proszę państwa, naprawdę mówię wam arogancji, tych ludzi naprawdę do dzisiaj nie mogę przeboleć. Nie było rozmowy z projektantami, oni uważali, że tu będzie i koniec i niech się chłop wynosi, niech przenoszą, niech przenosi stertę drzewa, którą w tym miał, niech przesunie stodoły. To wszystko nie było ważne. Trasa jest ważna, pomimo że to było za nasze pieniądze składkowe myśmy płacili projektantom. Także proszę Państwa, proszę wziąć duży i głęboki oddech

i margines na zachowanie tych ludzi. Oni naprawdę proszę Państwa, mają u Nas w nosie, oni wiedzą, że wrócimy do swoich biurów i zrobią dokładnie to co, co miało być. A konsultacje? Proszę Państwa ludzie się wykrzyczeli.

Pan z sali – ja bym chciałem się zapytać Panów projektantów o proporcje powierzchni P&R między sobą. Czy są jakieś takie przeliczenia? Zrobili Panowie.

Projektant - to nie jest w zakresie naszego projektu.

Pan z sali - a mógłby pan zbliżyć na jedno takich miejsc dowolne. Czyli ja rozumiem, że nieważne. Ile będzie miejsca przeznaczone na P&R. Na krzywiznę tutaj tego toru, bo to nieważne, ile będzie miejsca na ten parking.

Projektant - ta lokalizacja jest wskazana poglądowo, nawet opisujemy ją jako możliwa lokalizacja P&R. Na pewno gminy będą rozmawiać z Państwem i szukać gdzie, na których działkach udałoby się to zlokalizować i być może jakąś? No, nie wiem, jakby wiem, o co panu chodzi. Mieszkańcy będą korzystać, będą chcieli zostawić samochód, wsiąść do kolei. I to jest istotne, czy to będzie po stronie wschodniej czy zachodniej, czy będzie tutaj jakiś przejazd, czy nie. Na pewno musi być dojazd i na pewno musi być bezpiecznie czy linie w terenie osuwiskowym. W takich miejscach pokazaliśmy że to jest możliwa lokalizacja.

Pan z sali - czy gmina będzie też zapewniała utrzymanie tych dróg?

Wójt - jeszcze nie rozmawialiśmy na ten temat, bo projekt, proszę Państwa. Projekt jest dopiero pokazany. My w budżecie ani w WPF. Nie mamy takich środków nigdzie przeznaczonych. Musimy porozmawiać z koleją jak ta współpraca będzie wyglądać. Po to jest projekt robiony, który jest nam pokazywane, nad którym będziemy pracować, rozmawiać. Co mogę Państwu powiedzieć. Tych pieniędzy nie ma nigdzie zabezpieczonych do tej pory w żadnym budżecie nie było.

Pan z Sali - ja mam jeszcze taką prośbę do Pana z kolei z PKP, bo tutaj tak użył takiego sformułowania, konfrontować się z nami, a chciałbym, żebyśmy się komunikowali.

Przedstawiciel PKP - jeśli używałem takiego sformułowania, to bardzo przepraszam, ja chciałbym tutaj wypracować kompromis jakiś, który zarówno dla państwa będzie zadowalające, a nam pozwoli zrealizować tą inwestycję. Jeżeli takiego sformułowania użyłem, to bardzo przepraszam nie, to miałem na myśli.

Pani [REDACTED] - proszę Państwa proponuje to już zakończyć. Na dzisiaj proponuję też zrobienia petycji zarówno tutaj do Pana wójta, jak i do marszałka. Ja osobiście zobowiązuje do tego, żeby tą petycję przygotować i żeby się z Państwem umawiać na podpisywanie tej petycji, zobaczymy, co się stanie. Mam nadzieję, że po prostu to padnie. W jakiej formie się spotykamy. Tu skorzystam jeszcze z tego, że mam mikrofon, najszybciej państwo mnie znajdziecie na Facebooku, proszę pisać, ewentualnie niektórym osobom przekazać mój prywatny telefon. Albo u moich rodziców i po prostu będziemy organizować petycję. Tak jak powiedziałam wcześniej. Tak tutaj możecie Państwo zobaczyć przecięcie ulicy Świątnickiej we Włosani jeszcze raz to jest mój dom rodzinny, jesteśmy otwarci.

Pan [REDACTED] Konary - proszę mi powiększyć tylko ten P&R, co Pan tu przed chwilą miał, bo blokujecie przejazd od ulicy Świątnickiej ulicą Krakowską. Mieszkańców, tam ma być nie tam, co był ten parking w Konarach, proszę go powiększyć. Czyli likwidujecie Państwo zjazd z ulicy Świątnickiej zjeżdżamy ulicą Krakowską, między spółdzielnią nie jedziemy, czyli mieszkańcy powiedzmy Mogilan, no to zjadą jeszcze ulicą Górską do tego parkingu tego tutaj, czyli jest szansa tu od pętli, zjechać, ale np. dla mieszkańców Świątnik, gdzie przeliczacie mieszkańców, którzy potencjalnie będą chcieli skorzystać z tego parkingu, oni muszą jechać w stronę Krakowa dopiero wrócić, nawrócić się tam, żeby wrócić do Krakowskiej i z powrotem dojechać do tego parkingu.

Projektant - te rozwiązania drogowe są wstępne i proponowane. Jak ustalimy już trasę linii kolejowej, to przejdziemy do szczegółów, tak, żeby dostęp był dla wszystkich stron, które chce koleją.

Pan [REDACTED] - ja tam mieszkam na niedaleko, to w tym momencie jest rzeka, czyli tą powiatówkę robicie na rzece. Tu mamy tą Krzywicę i tutaj jest duża skała, gdzie jeszcze mieszkańców nie mamy. Tutaj może, bo mieszkańców Grudzy nie dotyczy, to jest skała piaskowa. Już jestem ciekawy, jak Państwo zbudujecie tą drogi powiatowe, jak podbierzecie tą skalę i zabezpieczycie ją, żeby tam zjechały domy z góry.

Projektant - po drugiej stronie są domy mieszkalne. Także jak widzicie Państwo, nie jest to takie proste, żeby wpasować, nie zahaczyć ani o rzekę, ani osuwiska, a nie pierwszej domy. Będziemy analizować. Na stronie urzędu udostępniliśmy to trasowanie, które obecnie jest analizowane, przesłaliśmy urzędowi też wariant czarny, ale w niektórych miejscach nie uwzględnia on ważnych uwarunkowań tych geologicznych, a wchodząc w to możemy otworzyć puszkę Pandory i zamiast wyburzeń 2 domów zjedzie góra i stosunki wodne.

Pani [REDACTED] - dobrze, proszę Państwa jeszcze tutaj takie formalne sprostowanie od mojego przedstawiciela to może być kilka list. Jeśli chodzi o petycję, to nie musi być 1 lista także możliwe, że po prostu rozpropagujemy to po terenie i mam pytanie jeszcze takie formalne Panie wójt, ile tych podpisów musimy zebrać, żeby pan wziął to pod uwagę i działał w naszym imieniu. Tak mniej więcej.

Wójt - nie ma limitu żadnych podpisów i ile Państwo zdobędziecie podpisów?
Podpiszecie się Państwo, to będziemy tutaj tą petycję przekazywać dalej.

Pani [REDACTED] - rozumiem, mamy 3 tygodnie i działamy.

Agnieszka Budek-Bartosz - jestem Przewodniczącą Rady Gminy Mogilany. Ja chciałam tylko Państwo zapewnić, że my jesteśmy tutaj jako radni, w grupie reprezentujących Was i dziękujemy. Wysłuchaliśmy właśnie Państwa spostrzeżeń Państwa, uwag jesteśmy dla Państwa i my uwzględnimy to przy decyzjach naszych w przyszłości, które będą oczywiście zależne od nas jako Rady Gminy Mogilany uwzględnimy od Państwa potrzeby oczekiwania, jak i stanowisko także dziękujemy. Pani [REDACTED] w tym momencie, no nie mogę wypowiedzieć w jaki sposób, czy jesteśmy za, czy przeciw, po prostu będziemy działać. Ale my jesteśmy właśnie z każdym z mieszkańców i myślę, że będziemy podejmować takie

decyzje, żeby one były korzystne dla Państwa jako mieszkańców i zgodnie z wolą mieszkańców.

Pan z sali - mam jeszcze jedno pytanie do Pana wójta. Też do projektantów i do PKP, bo już padła taka deklaracja o wymianie danych, planów, jakie były, jakie może też będą i czy w jakim czasie możemy się spodziewać następnych aktualizacji i kiedy będziemy mogli je zobaczyć.

Wójt - my, jeżeli od Państwa dostaniemy pliki, to niezwłocznie je na stronie umieścimy.

Przedstawiciel PKP - pracują projektanci, na tym ona będzie podlegała uzgodnieniom naszego biura komunikacji w Warszawie i myślę, że jest szansa do końca tygodnia. Tego powinna być udostępniona. Nie obiecuję, a zrobię wszystko, żeby tak było.

Ja również w imieniu naszej spółki PKP polskie linie kolejowe, bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie. Mam nadzieję, że uda nam się tutaj znaleźć jakiś złoty środek. Dla bezpieczeństwa, a Państwa interesu i tak, żeby ta linia powstała, bo tak jak mówię, nie budujemy tej linii dla siebie, tylko dla społeczności lokalnej dziękuję bardzo.

Wójt - ja też Państwu dziękuję serdecznie za spotkanie.

Protokół sporządzony na podstawie nagrania służącego transmisji online i sporządzenia niniejszego protokołu.

Sylwia Jarosz

kier. ref. GARO

Załącznik:

Lista obecności

Mogilany, 16.09.2024 r.